

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

w wydaniu porannem i wydaniu wieczornem, — w niedziele i święta tylko wydanie poranne, — natomiast w dni poświęczone tylko wydanie wieczorne

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chelminowski
wiadomości potocznych Wiktor Ujma, za inne działy odpowiada Antoni Konieczny, wszyscy w Poznaniu

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska
w Poznaniu, św. Marcin 70

Redaktor naczelny: Dr. Marjan Seyda

Nr. 310

Poznań, poniedziałek dnia 11 lipca 1932

Rok XXVII

O wyrokach — po wyrokach

Poniżej znajda Czytelnicy uwagi naszego warszawskiego współpracownika o trzech sensacyjnych procesach, które toczyły się w Warszawie i zakończone zostały w sobotę wyrokami skazującymi. Oskarżonymi za czyny kryminalne byli wyłącznie członkowie ugrupowań „sanacyjnych”.

Jeden z nich, Sobieraj, skazany w procesie o zamordowanie śp. Gettera, przyjął wyrok okrzykiem „Niech żyje marszałek Piłsudski”.

A co można powiedzieć o innych „bohaterach” warszawskich procesów? Jak się okazuje, towarzyszy partyjni Sobieraja — Schmidt, również skazany za zamordowanie śp. Gettera, należał do tych „nieznanych oprawców”, którzy urządzili napad i pobili nieżyjącego już dziś wicemarszałka Sejmu śp. Jana Dąbskiego. Natomiast Kujawski, członek Legionu Młodych, skazany w sobotę za zamordowanie wyższego urzędnika magistratu warszawskiego śp. Dembińskiego, uczestniczył w napadzie na Adolfa Nowaczyńskiego, któremu wówczas, jak wiadomo, wybito oko. Oto w jakiej atmosferze moralnej wyrosli skazani w sobotę przestępcy. Hasło „Niech żyje marszałek Piłsudski” służy za ideologię całego obozu „sanacyjnego”. Każdy tylko odłam tego obozu, każdy działacz „sanacyjny” inną wkłada treść w ten okrzyk, który powtarza nieustannie. Konserwatyści wkładają swój — konserwatyzm z nieprawdziwego zdarzenia, socjaliści z B. B. S. — swój socjalizm, „przełomowcy” — swój komunizujący radykalizm, cała zgraja karierowiczów, łasych na zaszczyty, posady i kredyty — ordynarny interes własnej kieszeni, a Sobieraj — te swoje występki, za które poszedł do kryminalu.

Okrzyk wspomniany zastępuje wszystkim „sanatorom” zarówno kodeks moralny, jak i prawdziwą ideologię, którą sobie każdy człowiek stara wyrobić. Wznosząc ten okrzyk, wyrzekają się własnej myśli, wyrzekają się sądu samodzielnego i niezależnego, natomiast znajdują uzasadnienia dla swoich upodobań i namiętności, które, jak okazuje się z procesów warszawskich, niezawsze są w zgodzie z kodeksem karnym.

Nikt nie odmawia legionistom, którzy w r. 1914 wystąpili czynnie, pobudek ideowych i patryjotycznych. Szli oni pod hasłem „Niech żyje marszałek Piłsudski!” Ale do czego doszło w rozwoju działania „sanacji”, że okrzyk ten służy dziś za hasło takiemu Sobierajowi?

W sobotę 9 bm. sądy stolicy kraju wydały wyroki w trzech sprawach, o pokrewnem tle moralno-politycznym. Skazani zostali ludzie, nie tylko należący czynnie do obozu rządowego, ale nacy dający popelnionym przez siebie zbrodniom charakter polityczny. Sobieraj i Schmidt zgładzili ze świata rzekomego wroga klasy robotniczej, należącej do obozu prorządowego; Kujawski zeświadczył się za „prześladowania”, którym,

Świetne zwycięstwo listy narodowej w wyborach miejskich w Opalenicy

Lista narodowa uzyskała 10 mandatów na ogólną liczbę 12
Całkowita klęska „sanacji”

Opalenica, 11. 7. (Tel. wł.) — Wczorajsze wybory do rady miejskiej przyniosły świetne zwycięstwo listy narodowej i klęskę „sanacji”.

Głosów ważnych złożono ogółem 1497. Z tego na listę nr. 1 Narodowego Koła Gospodarczego padło głosów 1160, czyli 80 proc. ogólnej liczby, a na listę nr. 2, „sanacyjną” — głosów 337.

Wobec tego na ogólną liczbę 12 mandatów lista narodowa uzyskała 10 mandatów, „sanacyjna” — 2.

W poprzedniej radzie miejskiej, wybranej w r. 1929, narodowcy mieli 6 mandatów, „sanacja” również 6.

Liczba głosów narodowych w Opalenicy wzrasta ustawicznie. W wybo-

rach do Sejmu w r. 1928 lista narodowa w Opalenicy uzyskała 575 gł., w wyborach do rady miejskiej w r. 1929 — 678 gł., w wyborach do Sejmu w r. 1930 — 815 gł., a w obecnych wyborach do rady miejskiej 1160 gł.

Natomiast liczba głosów „sanacyjnych” spadła z 900 w r. 1928 na 833 w r. 1930 i na 337 w r. 1932. „Sanacja” straciła więc dwie trzecie swej poprzedniej liczby głosów.

Wczorajsze zwycięstwo listy narodowej jest tem znamiennejsze, że zdarzały się znów różne „cuda” wyborcze. Tak np. nie ogłoszono wyłożenia listy wyborców, przez co wielu z nich zostało pominiętych w spisie i nie mogło złożyć swych głosów.

Podważanie traktatu wersalskiego

Von Papen o korzyściach uzyskanych przez Niemcy
w Lozannie i o dalszych dążeniach Rzeszy

Berlin, 11. 7. (Tel. wł.) Dziś przed południem kanclerz von Papen przemawiał wobec przedstawicieli prasy niemieckiej. Przedewszystkiem scharakteryzował stronę gospodarczą układów w Lozannie, podkreślając korzystny wynik dla Niemiec, poczem przeszedł do motywów politycznych.

Von Papen stwierdził, że Niemcy dążyli do skreślenia paragrafów 8 i 231 traktatu wersalskiego, na co część państw chciała wyrazić swą zgodę a zwłaszcza jedno z wielkich mocarstw. Powszechnie wiadomo, jakie przeszkody nasunęły się w ostatniej chwili.

Dla nas jednak — twierdził kanclerz — skreślenie części 8 traktatu jest równoznacznem ze skreśleniem para-

grafu 231, traktującego o winie i odpowiedzialności Niemiec za wywołanie wojny, a które to moralne obwinienie było podstawą do postanowień reparacyjnych. Te ostatnie obecnie już nie istnieją w związku z czem również upadł zatem właściwy powód do spłaty tych reparacji, t. j. par. 231.

W dalszym ciągu kanclerz podkreślił, że w związku z korzystnym wynikiem osiągniętym w Lozannie istnieje wszelkie nadzieje na pomyślne załatwienie sprawy równouprawnienia Niemiec w dziedzinie rozbrojenia, czego Rzesza ma pełne prawo domagać się w związku z dokonaniem już częściowo dziełem zbliżenia i porozumienia między narodami.

Sprawa długów wojennych

Londyn, 11. 7. (PAT.) W związku z triumfalnym powrotem do Londynu Mac Donalda, dla którego przygotowywane jest dzisiaj popołudniu na dworcu Victoria owacyjne przyjęcie — w Londynie obiegają pogłoski, że Mac Donald zamierza się zwrócić zaraz do Ameryki z przedstawieniem sprawy długów wojennych W. Brytanji, celem uzyskania umorzenia znacznej ich części.

Niektóre pogłoski opiewają, że Mac Donald zamierza obecnie osobiście pojechać do Waszyngtonu, aby konfe-

rować w tej sprawie z Hooverem. — Wskazują nawet na koniec sierpnia, jako datę tych rokowań, w których po ukończeniu konferencji w Ottawie, miałby brać również udział kanclerz skarbu Chamberlain.

Panuje przekonanie, że w Lozannie nastąpiło całkowite uzgodnienie taktyki w sprawie długów wojennych między Francją i Włochami i że po Mac Donaldzie również Francja i Włochy wystąpią do Ameryki z żądaniem umorzenia części długów.

jako członek „sanacyjnego” Legionu Młodych, miał podlegać w opanowanym przez opozycję magistracie warszawskim; wreszcie Tasiemka i jego banda terroryzowali i szantażowali straganiarzy z placu Kercelego nie tylko dla własnej korzyści, ale także na cele partji, głoszącej przy każdej okazji, że tylko ona reprezentuje wiernie ideologię Piłsudskiego.

Jest rzeczą bardzo znamieną, choć wcale nie dziwną, że Sobieraj po ogłoszeniu wyroku wznosił trzykrotny okrzyk na cześć P. P. S. Frakcji Rewolucyjnej, marszałka Piłsudskiego i pierwszej brygady. Był to okrzyk prawdopodobnie zupełnie szczery, albowiem temu, co w nim się mieści, — jak to wyraźnie stwierdził sąd w motywach wyroku — zawdzięcza życie pre-

zes centralnego związku robotników przemysłu mięsnego. Sobieraj został skazany na bezterminowe, ciężkie więzienie a nie na śmierć, dlatego, że za okoliczność łagodzącą wzięto mu udział w legionach.

Wylączając sprawę Kujawskiego, można powiedzieć, że ubiegła sobota była dniem sądu nad B. B. S. Osobliwa ta partja, niepodobna do żadnej innej w Polsce i poza nią, powstała z początkiem r. 1929 jako secesja piłsudczyków z P. P. S. Dzięki znakomicie zorganizowanej i uzbrojonej bojówce, złożonej z typów Tasiemki i Sobieraja, B. B. S. utrzymała przewagę w kołach robotniczych Warszawy, zwłaszcza zaś wśród pracowników przedsiębiorstw miejskich, których postulaty popierała energicznie i demagogicznie u władz

miejskich, wywierając na nie duży wpływ przez osobę prezesa rady miejskiej Jaworowskiego i wiceprezydenta miasta Szpotafińskiego.

Przy wyborach w r. 1930 zarysował się rozłam w B. B. S. Część jej menetrów zgodziła się na umieszczenie na listach jedynki razem z „kapitalistami” i „obszarnikami”; większość z Jaworowskim uznała taki kompromis za niegodny prawdziwych socjalistów i poszła do wyborów z własną listą, ponosząc drugoczną klęskę nawet w Warszawie, uważanej za swoją domenę.

Klęska przyspieszyła ostateczny rozłam. Bebesowscy jedynkarze z Moraczewskim na czele przystąpili do tworzenia nowych, bezpartyjnych związków robotniczych (Z. Z. Z.), Jaworowscy nie poddali się tej komendzie, nie chcieli — i słusznie ze swego punktu widzenia — roztopić swęj dobrze zorganizowanej bandy w jakimś nowem zrzeszeniu.

Już po tym rozłamie zaczęły krążyć wieści, że władze zabiorą się do likwidacji bojówki B. B. S. Chronologia jest w tej sprawie rzeczą bardzo ważną. O wyczynach bandy Tasiemki i terrorze, wykonywanym na terenie rzeźni przez związek Sobieraja, wiedziała od dawna cała Warszawa. Co więcej. Prokurator Kawczuk wyraźnie stwierdził, że „poszczególni funkcjonariusze policji bratali się z przestępcami”. Jeżeli w roku bieżącym przystąpiono do oczyszczenia stolicy od tej bandy, to przy całym uznaniu dla tej decyzji należy zapytać, dlaczego tego nie zrobiono przed rokiem, dwoma, trzema?

Jakie będą dalsze losy B. B. S.?

Z całą pewnością można ustalić, że będzie ona walczyła do upadłego o swój byt; nieskazanie Sobieraja na śmierć uważa partja ta za swój sukces; więzienie nie jest zbyt groźne dla wytrawnych, starych bojowców. Należy oczekiwać dalszych ich występów, do czego znajdzie się sposobność w związku z zamiarami magistratu obniżenia płac w przedsiębiorstwach miejskich. B. B. S. ma w nich silne oparcie, szczególnie w gazowni, trzeba zatem liczyć się z zaostrzeniem akcji na tym terenie, czyli — konkretnie biorąc — ze wzrostem tendencji strajkowej w przedsiębiorstwach użyteczności publicznej. B. B. S. będzie się starała zemścić za „tate” Tasiemkę.

Trzeba przypomnieć, że także zabójca dyrektora zakładów żyrdowskich Francuza Koehlera był wybitnym członkiem B. B. S.

Czy ostatnie wyroki zamkną rozczęty przez niego łańcuch, to się okaże w przyszłości. M. K.

Za duszę ś. p. red. Bolesława Marchlewskiego

Za spokój duszy śp. dr. Bolesława Marchlewskiego, naczelnego redaktora „Kurjera Poznańskiego”, odprawi się w kościele św. Marcina msza św. żałobna we wtorek dnia 12 bm. o godzinie 8, jako w dziesiątą rocznicę tragicznej jego śmierci. Przyjaciół śp. Zmarłego prosimy o liczny udział w nabożeństwie.

Ze zlotu „Sokoła” pomorskiego w Gdyni

Przeszło 4 000 druhów i druchen — Symboliczne połączenie jugosłowiańskiego Adrjatyku z polskim Bałtykiem —

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego”).

Gdynia, 10 lipca.

Już o godzinie piątej rano pustymi ulicami miasta kroczyli gromadki i dwuszeregi sokołów i sokolic. Szybko strząśnięto pyło podróżny na kwaterach i pospieszono w kierunku południowym, na Radłowską Polankę, gdzie Gdynia właśnie ukończyła swój przepiękny stadion. Ciesze na chwilę przerwali pracę przy zbijaniu trybun, żeby spojrzeć na czerwien koszul i bluz, zieleni czamary i granat kostjumów druchen. Środek boiska, otoczony bieżnią 4x100 metrów, pokrywa młodzieńcza, jasna trawa. Już po pierwszych próbach ćwiczeń wolnych druhów widać na murawie szeregi śladów.

Ruch panuje na całej linii. Autobusy kursują jeden za drugim i przed bramą, prowadzącą na stadion, wysypują całe roje sokołów i sokolic. Grupują się poszczególne dzielnice, druhowie już ćwiczą, orkiestra 64 p. p. z Grudziądza wygrywa rytmiczne marsze. Za trybunami ustawia się bufety, a jeszcze dalej druchny, w gęstym lesie, zamieniają kostjumy na strój gimnastyczny. Elektrotechnicy przeprowadzają próbę mikrofonu i głośników, a członkowie poszczególnych komisji złotych dokazywali tego cudu, że byli w kilku miejscach równocześnie.

Po próbach zajęły na stadion kuchnie polowe ze śniadaniem, które ćwiczący otrzymywali bezpłatnie, podobnie jak później obiady. O godzinie 10 zarządzono zbiórki, wszystkich uczestników zlotu na boisku, przed trybunami. W pośrodku stanęli goście, sokoli z Jugosławji i Czechosłowacji, oraz sokolice z Ameryki, na skrzydłach starszyzna na tle lasu z 75 sztandarów, a dalej głowa przy głowie zbite szeregi druhów i druchen. Trybuny przepelnione publicznością, a otaczające stadion wzgórza obsadzone ciekawymi.

Kapelan dzielnicy pomorskiej, proboszcz gdyński ks. Turzyński, odprawił połowę mszy św. Ministrują dwaj młodzi sokoli, a o krok za nimi stanęli prezes związku Sokoła, hr. Zamojski, i naczelnik związkowy, druh Fazanowicz z Poznania. Pierwsze krzesła zajęli komisarz rządu w Gdyni, p. Zabierzowski, prof. Gengl, urzędujący prezes sokoła jugosłowiańskiego i Tuchlarz, wiceprezes sokolstwa czechosłowackiego.

Po cichej mszy św., podczas której orkiestra wojskowa odegrała doskonale fragmenty mszy Kurpińskiego, ks. proboszcz Turzyński przemówił od ołtarza i wezwał sokołów, żeby i nadal pracą swoją prowadzili z pomocą i łaską Bożą. Dzięki mikrofonowi i głośnikom słowa ks. kapelana słyszano w każdym zakątku rozległego boiska.

Teraz wchodzi na podwyższenie prezes Zamojski i otwiera zlot wezwaniem obecnych do wzniesienia okrzyku na cześć Prezydenta R. P. i sokolstwa wszechsłowiańskiego, poczem od naczelnika dzielnicy pomorskiej, druha Karola Bączyńskiego, odbiera raport, z którego wynika, że przybyło 4 600 druhów i druchen, w tem 2 600 z Pomorza, ponad 400 z Wielkopolski, a reszta ze Śląska, Mazowsza i Gdańska.

Następuje przemówienie red. Kunzy z Grudziądza w imieniu przewodnictwa dzielnicy, dalej powitanie komisarza rządu p. Zabierzowskiego, dłuższa mowa dr. Buica, prezesa nadmorskiej dzielnicy sokoła jugosłowiańskiego w Splicie, oraz wezwanie druha mec. Skąpskiego z Torunia, żeby wszyscy ślubowali nierozzerwalność Pomorza z Polską. Przemówienie gościa jugosłowiańskiego dotyczyło łączności Jugosłowian z Polakami i zbratania jugosłowiańskiego Adrjatyku z polskim Bałtykiem. Mówca oświadczył, że tak, jak Polacy stoją na straży Bałtyku, tak samo Jugosłowianie pilnują Adrjatyku i również nikomu i za żadną cenę go nie wydadzą. Burze oklasków nagradzały każde zdanie naszego pobratymcy. Po przemówieniu tem sokoli jugosłowiańscy, delegaci z portowego miasta Split, udekorowali wstęgą sztandar dzielnicy pomorskiej, wzamian za dekorację ich sztandaru wstęgą polską, dokonaną w Splicie w roku zeszłym przez b. prezesa dzielnicy pomorskiej druha Samulińskiego. Uroczystości przedpol. zakończył odśpiewanie „Roly”.
Scena niezapomniana

Z tysiąca piersi płyną w przestworza twarde słowa pieśni „Nie rzucim ziemi”, a za barwnymi szeregami sokołów i sokolic, za drzewcami sztandarów, rozpościera się Bałtyk, morze już w części nasze. Na olbrzymim transparencie napis: „Niema Polski bez Pomorza”. W wielu oczach błyszczą łzy wzruszenia.

Po godzinie 12 uformował się pochód, który przeszedł do miasta brzegiem morza. Przodem jechały kolarze, potem szli goście zagraniczni, dalej władze związkowe i dzielnicowe ze sztandarami, a za nimi w karnych czwórkach sokoli i sokolice ze Śląska, Mazowsza, Wielkopolski i Pomorza. W śródmieściu olbrzymie tłumy zajęły chodniki i witały druhów i druchny gromkami okrzykami. Tu i owdzie rzucano kwiaty. Z domów powiewały chorągwie, liczne balkony były ubrane dywanami i zielenią. Pochód przeszedł koło „Morskiego Oka” do Świętojańskiej, poczem przebył tę ulicę do rynku Kaszubskiego, przemierzył Starowiejską i zawrócił na Świętojańską ulicą 10 Lutego, gdzie naprzeciw poczty przedfilował przed władzami sokolemi.

Tymczasem, gdy sokoli i sokolice defilowali po ulicach Gdyni z dumnie podniesionymi głowami i radością w sercu, na stadionie, który dopiero opuścili i gdzie przed kilkunastu minutami padały gorące słowa, zachęcające wszystkich Polaków, bez różnicy przekonań politycznych, do wspólnego frontu przeciw rozwyzdronym, hitlerowskim Niemcom, na tym stadionie rozegrała się straszna, krwawa tragedia. Polała się krew młodych ludzi, Polacy podnieśli ręce na Polaków.

Stolica w obronie Pomorza

Dla zmanifestowania łączności całej Polski z Pomorzem, z okazji uroczystości gdyńskich ku uczczeniu 650-lecia księcia pomorskiego Mestwina, oraz rocznicy bitwy grunwaldzkiej, Stronnictwo Narodowe w Warszawie zwołało na sobotę wieczorem zgromadzenie obywatelskie do sali Resursy Obywatelskiej.

Zgromadzenie zebrało przy doszczętnie wypełnionej sali pos. K. Wierczak, wskazując na niebezpieczeństwo kryzyskie. Następnie pos. Marjański, prezes Zw. Rzem. Chrześc. omówił ciężkie położenie gospodarstwa polskiego i podkreślił potrzebę mocnego stanowiska naszej dyplomacji wobec bezczelnych zakusów niemieckich na nasze granice. Mówca zakończył apelem do ludności Pomorza, by nawiązała bliższy kontakt z rzemiosłem polskim dla skutecznej walki z konkurencją niemiecką.

Owacyjnie witany trzykrotny poseł do Sejmu, Piotr Szturmowski, 15-morgowy rolnik z ziemi kaszubskiej wygłosił następnie z wielką swadą patriotyczną mowę, przerywaną co chwila burzliwymi oklaskami.

Ostatni mówca, adw. J. Czarkowski odczytał następującą rezolucję:

„Granice Rzeczypospolitej nie są doskonałe, gdyż nie objęły w całości terytorjów, związanych z państwem historycznie, terytorjów zamieszkałych przez Polaków, terytorjów, które powinny do Polski należeć.

„Jednak gwoździem zachowania pokoju dążenia do wzruszenia granic muszą być zaniechane i musimy się zadowolić obecnym stanem posiadania. Całość i nienaruszalność granic Rzeczypospolitej jest świętością narodową — nie może więc być przedmiotem kontraktów i kupczenia, przedmiotem międzynarodowych dyplomatycznych konszachtów.

„Wszelki zamach na granice państwa, a w szczególności na dostęp do morza, będzie odparty całą siłą całego narodu, a w razie naruszenia przez napastnika lub napastników pokoju i pogwałcenia traktatów zbrojnie, polska ręka musi w takich wypadkach wcielić w granice państwa wszystkie ziemie, do których mamy prawo”.

Obóz Wielkiej Polski w Kaliszu

Kalisz, 10 lipca.

W sobotę wieczorem odbyło się tutaj pierwsze, po znanych wypadkach w dniu 29 ub. m., zebranie O. W. P. placówki kaliskiej, połączone z inauguracją nowego kursu dla kandydatów, którzy w ciągu ostatnich dni zlo-

Przeprowadzono według programu ćwiczenia wolne młodzieży męskiej, druhów i druchen i pokazy lekkoatletyczne, oraz pokazano bardzo efektowne ćwiczenia marynarskie druchen. Ale nastrój pierwotny już był minął. FOB.

oficerów rez., kupców i rzemieślników deklarację złożyło także wielu bezrobotnych. Z niecierpliwością oczekiwano pierwszego zebrania.

Na długo przed zebraniem sala O. W. P. i Stronictwa Narodowego przy ul. Warszawskiej wypełniła się po brzegi członkami placówki i kandydatami. W ostatniej chwili przyszło jeszcze około 150 ludzi, którzy wyrazili gotowość wstąpienia i pracy dla O. W. P. Nie wszyscy jednak mogli się pomieścić w sali i odeszli, składając częściowo deklarację wstąpienia.

W podniosłym nastroju zagał zebranie kierownik Powiatowego Wydziału O. W. P. na pow. kaliski, p. Ignacy Kardoliński, poczem zabrał głos przybyły z Poznania red. Feliks Fikus, zapoznając zebranych w blisko 2-godzinnej referacie z wytycznymi programu O. W. P. Przemówienie red. Fikusa przerywano kilkakrotnie burzliwymi oklaskami, zwłaszcza w tej części, w której referent omawiał stosunek O. W. P. do sprawy żydowskiej w Polsce. W drugiej części swego przemówienia red. Fikus udzielił zebranym wskazówek do dalszej pracy.

Zgromadzenie zakończono odśpiewaniem hymnu Młodych. W ten sposób placówka kaliska O. W. P. pomnożyła się o blisko 200 nowych członków.

Taka jest odpowiedź społeczeństwa kaliskiego na to wszystko, co zaszło w święto Piotra i Pawła.

Tego samego dnia odbyło się w Kaliszu zebranie organizacyjne placówki żeńskiej O. W. P.

Niesłychane zarządzenie starostwa w Szubinie

„Gazeta Bydgoska” donosi, co następuje:

„Starostwo szubińskie przez usta burmistrza miasta Szubina Grussa nakazało wczoraj agenturze szubińskiej „Gazety Bydgoskiej” przedstawić starostwu spis abonentów naszej „Gazety”. Termin podania tego spisu wyznaczono na dziś w południe. Burmistrz, dając to rozporządzenie, zagroził, że, jeśli agentura tego spisu nie dostarczy, otrzyma mandat karny.

„Prostu wierzyć się nie chcę, a by w państwie, gdzie wolność prasy jest zagwarantowana konstytucją, starostwo wydało podobne zarządzenie. Wstrzymujemy się narazie od wszelkich komentarzy na ten temat. Pozwalamy sobie jedynie zapytać starostę szubińskiego p. Dąbrowskiego: 1) na jakiej zasadzie starostwo wymaga tego spisu i 2) czy wolno w państwie, gdzie jeszcze obowiązuje konstytucja, za niespełnienie zachcianki starostwa grozić mandatem karnym?

„Sprawę powyższą kierujemy przez naszego adwokata do sądu”.

„Sanacyjny” „bohater”

Warszawa, 11. 7. (Tel. wł.) — Dowiadujemy się, że Szmidt, skazany w procesie o zabójstwo Gettera, jest jednym z nieznanymi sprawców, którzy ubrani w mundury wojskowe, pobili nieżyjącego już dziś wicemarszałka Jana Dąbskiego. Nazwisko Szmidta jako jednego z nieznanymi sprawców wiadome było pewnym czynnikom, które nie odważyły się pociągnąć do odpowiedzialności znanych im innych jeszcze uczestników napadu na śp. Dąbskiego. (w)

Zgon zast. dyrektora Banku Gosp. Krajowego

Poznań, 11. 7. (PAT.) W Poznaniu zmarł w niedzielę nad ranem śp. dr. Feliks Merunowicz, zast. nac. dyrektora Banku Gospodarstwa Krajowego w Warszawie.

Śp. dyr. Merunowicz ur. się we Lwowie w r. 1880 i tam ukończył studia uniwersyteckie ze stopniem doktora praw. Pracował kolejno w Gal. Kasie Oszczędności we Lwowie, M. K. O. w Samborze, był następnie dyr. M. Kasy Oszcz. i dyr. Pol. Banku Przemysłowego we Lwowie a w r. 1925 został powołany na stanowisko zast. dyr. nac. Banku Gospodarstwa Krajowego w Warszawie.

OFIARNOŚĆ NA CELE OŚWIATOWE
WZMACNIA POTĘGĘ
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Krwawa niedziela w Niemczech

**Wielkie zebranie hitlerowców — Walki na ulicach Berlina
Liczne ofiary krwawych starć**

Berlin, 11. 7. (PAT). Urządzone w niedzielę w Lustgartenie wielkie zebranie nar. socj. pod hasłem: „przeciw dekretom i separacjom” zgromadziło 25.000 szturmowców.

Pierwszy przemawiał dowódca oddziałów szturmowych w Berlinie hr. Helldorf, występując przeciw min. spr. wewn. Rzeszy Gaylowi za wydanie zakazu przemarszu oddziałów szturmowych przed Hitlerem w Alei Zwycięstwa. Atakując rząd mówca oświadczył, że obecny gabinet Papena nie jest bojowym, lecz posiada wszelkie cechy słabości. Zkolei Goebbels stwierdził, że nie sprawą uporządkowania finansów, lecz sprawą zwalczania bezrobocia winna być głównym zadaniem rządu Papena. W sprawie polityki zagr. rząd obecny powinien być oświadczyć: „Niemcy nie chcą i nie mogą płacić”.

Po odśpiewaniu pieśni bojowych oddziały w zwartych szeregach rozeszły się w różne strony. W czasie demonstracji panował spokój. Dopiero przed gmachem centrali komunistycznej doszło do starcia między komunistami i hitlerowcami, wracającymi z zebrania, przyczem ingerowała policja używając pałek gumowych. Podobne

starcia powtórzyły się potem w innych dzielnicach miasta i były likwidowane przez policję, która znajdowała się w pogotowiu alarmowym.

Berlin, 11. 7. (PAT). Podczas starcia w Duisburg-Hamborn jednego z demonstrantów zabito a drugi walcząc ze śmiercią.

Do zaburzeń doszło w czasie wczorajszego pochodu nar.-soc., do których strzelał przeciwnicy partyjni. Policja interwenjowała i dała salwę do tłumu.

W tej samej części miasta doszło do strzelaniny między policją a komunistami, którzy wzniesli na ulicach barykady. Czterech ciężko rannych, podczas starcia komunistów z hitlerowcami odwieziono do szpitala.

Po pewnym uspokojeniu w nocy, zajścia powtórzyły się znów dziś rano, przyczem jednego ciężko rannego musiano przewieźć do szpitala.

W czasie oblawy w poszukiwaniu broni, urządzonej w Altonie doszło do bójki między kolporterami ulotek komunistycznych a przechodniami. Na interwenjującą policję napadnięto i w obronie własnej musiała dać kilka strzałów do tłumu, raniąc ciężko jedną osobę.

W Saksonji wojna domowa w całej pełni

Lipsk, 11. 7. (PAT). Mimo ostrych zarządzeń policji wrzenie polityczne w Saksonji nie ustaje. Prasa notuje coraz poważniejsze zajścia i bójki polityczne, które zaczynają teraz przybierać charakter regularnych potyczek.

W szeregu miejscowości w czasie starć 4 osoby zabito a 20 odniosło ciężkie i 40 lekkie rany. Przeszło 100 osób, w tem starcy, kobiety i dzieci, są silnie poturbowani. Za udział w roz-

ruchach i prowokacjach aresztowano ogółem 250 osób.

Sygnalizują znowu o poważnych zaburzeniach na terenie Górnych Łużyc. 1 osoba została zabita a około 20 odniosło rany. Liczba lekko rannych nie została jeszcze ustalona. Policja aresztowała 55 osób, szczególnie komunistów i hitlerowców. Wskutek znalezienia u nich broni palnej oddano ich pod sąd doraźny.

Strajk górników w Belgji zaostrza się

Bruksela, 11. 7. (PAT). Sprawa strajku górniczego przedstawia się bardzo poważnie. Górnicy są panami sytuacji. Do Borinage wysłano znaczne oddziały wojska, żandarmerji i policji.

Strajk przechodzi na inne okręgi, gdzie zdarzają się nieustanne starcia z żandarmerją. W miejscowościach Marchienne, Peronne, Charleroi — żandarmerja oddała salwy w tłum; jest wielu rannych.

Bruksela, 11. 7. (PAT). Strajk w okręgu przemysłowym Borinage i Charleroi rozszerza się i przybiera burzliwe formy. W Charleroi i Mons doszło do poważnego starcia między poli-

cją a tłumem, w czasie którego 5 policjantów i 9 demonstrantów odniosło rany.

W Peronne rannych zostało w czasie starcia 15 osób. Do Malines i Charleroi wysłane zostały 2 pułki piechoty. W okręgu Borinage zakazany został od dziś ruch rowerowy i motocyklowy.

Charleroi, 11. 7. (PAT). W miejscowości Roux doszło do nowych starć między policją a strajkującymi. 2 robotników zostało zranionych. Aresztowano 13 komunistów, którzy kierowali ruchem strajkowym w okolicznych miejscowościach.

Przed dzisiejszą dyskusją w parlamencie francuskim

Paryż, 11. 7. (PAT). W niedzielę o godz. 17,18 premier Herriot przybył do Paryża. Tym samym pociągiem przyjechała delegacja angielska z Mac Donaldem na czele.

W poniedziałek rano odbyło się posiedzenie gabinetu, a wkrótce potem zwykłe posiedzenie rady ministrów.

Debaty nad projektem finansowemu rządu rozpoczną się w izbie popołudniu. Najbardziej drażliwym punktem będzie niewątpliwie sprawa zniesienia okresu wyszkoleniowego oraz

wielkich manewrów.

Komisja finansowa odmówiła przyjęcia do wiadomości zastrzeżenia komisji armji. Należy zaznaczyć, że komisja finansowa nie zasięgnęła w tej sprawie opinii ministra wojny Paul Boncoura, który będzie wysłuchany przez komisję armji. Grupy umiarkowane izby zdają się zachowywać obecnie jaknajwiększą rezerwę.

Organ Herriota „L' Ere Nouvelle” nie pochwała decyzji komisji finansowej w sprawie wyszkolenia wojskowego oraz wielkich manewrów.

zostały bez światła Rapallo, Santa Margeritha Ligure i inne nadbrzeżne stacje kąpielowe.

Za agitację antypaństwową

Łódź, 11. 7. (Tel. wł.). W końcu ub. tygodnia doreczony został w Łodzi akt oskarżenia członkom komitetu wykonawczego P. P. S. lewicy, których aresztowano w dniu 2 lutego r. ub. podczas ogólnokrajowego kongresu tej partji. Akt oskarżenia zawiera 104 strony druku. Przed sądem łódzkim za agitację antypaństwową stanie 36 członków P. P. S. lewicy. (w)

Nieudana podróż

Kępno, 11. 7. (PAT). Na polach wsi Męcka Wola pod Sieradzem spadł samolot prywatny typu awionetka P. Z. L. S. Samolotem jechał Robert Hoffmann i v. Molarek, właściciele majątku ziemskiego Parzenczew w woj. poznańskim. Lotnicy, którzy udawali się do Warszawy, wyszli z ka-

tastrofy bez szwanku. Zniszczoną awionetkę przewieziono do Warszawy.

Amerykańscy lotnicy

Moskwa, 11. 7. (PAT). Lotnicy Griffin i Mattern przybyli do Moskwy. Griffin ma kontuzję kości czołowej i poranioną prawą stronę twarzy, Mattern nie ucierpiał w wypadku. Na dworcu powitali lotników przedstawiciele prasy sowieckiej i zagranicznej. W Moskwie pozostaną lotnicy 2 dni.

Niezwykły proces niemieckich strażaków

Frankfurt n/M., 11. 7. (PAT). W mieście Kassel zakończył się proces przeciwko 14 członkom straży pożarnej w Isth (powiat Wolfhagen).

Oskarżeni w czasie pewnego pożaru w Isth nie tylko nie usiłowali gasić ognia, ale przeciwnie podłożyli jeszcze w 5 miejscach zarzewia, aby dom cały spłonął doszczętnie. Trzej główni oskarżeni skazani zostali na 3 lata więzienia, inni otrzymali kary od pół do półtora roku z pozbawieniem praw obywatelskich.

Straszna burza w Lubelszczyźnie

Lublin, 11. 7. (PAT). Z Biłgoraju donoszą: Ubiegłej nocy szalała nad powiatem gwałtowna burza z piorunami. We wsi Krzeszów Górny spłonęły od piorunu zabudowania trzech gospodarzy. We wsi Korytków Duży piorun zapalił stodołę Dyjacha Jana. W czasie akcji ratunkowej spadł z drabiny prezes miejscowej straży ogniowej Jabłoński i doznał złamania lewej nogi.

Żyd strzela do żyda

Lublin, 11. 7. (PAT). Z Puław donoszą: W sklepie Nudeltregera Icka, miał miejsce następujący wypadek: Do wymienionego przybył z Warszawy znajomy jego Szmuel Zajwel Szac, z którym utrzymywał bliższe stosunki handlowe. W pewnej chwili powstała między nimi sprzeczka, w czasie której Szac strzelił 5 razy do właściciela sklepu, raniąc go w głowę. Powodem tego czynu były zatargi na tle handlowym. Szaca aresztowano i osadzono w więzieniu.

(k) Premjowanie wywozu na podstawie obrotu kompensacyjnego. Min. skarbu wydało okólnik w sprawie wykazu towarów dopuszczonych do kompensacyjnego wywozu w związku z obwieszczeniem ministra skarbu z 16 lutego br. o warunkach uzyskania polewoleń na przywóz za cłem ulgowym owoców południowych i towarów kolonialnych. Korzyści premjowanego przywozu przypadają przy wywozie drobiu białego, kompletów skrzynkowych, przetworów owocowych i warzywnych, maszyn rolniczych, blachy ocynkowanej, wędlin, bibułki papierosowej, i innej bibułki papierowej, jak i rekawiczek. Z dniem 16 sierpnia traci możliwość korzystania z premjowanego wywozu odzież, płaszcze, bielizna, natomiast dodatkowo włączono do wykazu tychże artykułów gotowe wyroby bawełniane dziane, jak i getry i berety. (l)

(z) Dalsze pogorszenie się sytuacji w górnictwie belgijskim. W górnictwie belgijskim sytuacja w dalszym ciągu ulega pogorszeniu. W miesiącu maju kopalnie w całej Belgji dostarczyły 1.828.330 tonn węgla. W kwietniu uzaś 1.967.460 t. Zapas 3.875.440 z kwietnia zwiększył się do 3.930.240 t. w maju. Nigdy jeszcze cyfry zapasów nie były tak wielkie i sytuacja tak poważna. Jednocześnie w miesiącu maju pracowało w kopalniach belgijskich 143.493 górników, czyli o 1.800 mniej, niż w miesiącu poprzednim. Sytuacja ta najsilniej odbija się na górnikach obcych, wśród których Polacy są na pierwszym miejscu.

KTO POPIERA PRZEMYSŁ ZAGRANICZNY ODBIERA CHLEB ROBOTNIKOM POLSKIM!

Urzędowa ceduła

Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu

Poznań, 11. 7. 1932 r.

Warunki: Handel hurtowy parytet Poznań, ładunki wagonowo, dostawa bieżąca za 100 kg.:

Standardy w obliczeniu ówczesnego 71,3 kg. (121 f. w. h.); 2) żyta pomorskiego 69,95 kg. (119,1 f. w. h.); 3) pszenicy poznańskiej 74,8 kg. (127,1 f. w. h.); 4) pszenicy pom. 74,35 kg. (126,4 f. w. h.); 5) jęczmienia poz. i pom.: a) 64 do 66 kg. (74,1 f. w. h.).

Ceny orientacyjne

Żyto 21,00— 21,50

Usposobienie spokojne.	
Pszenica	21,75— 22,75
Usposobienie spokojne.	
Jęczmień zimowy	16,50— 17,50
Usposobienie spokojne.	
Owies	20,00— 20,50
Usposobienie spokojne.	
Mąka żytnia 65% wł. work.	33,25— 34,25
Usposobienie spokojne.	
Mąka pszenna 65% wł. work.	34,00— 36,00
Usposobienie spokojne.	
Otreby żytnie	11,00— 11,25
Otreby pszenne	9,50— 10,50
Otreby pszenne (grube)	10,50— 11,50
Rzepak	26,00— 27,00
Lubin niebieski	11,00— 12,00
Lubin żółty	15,00— 16,00

Ogólne usposobienie spokojne.
Transakcje na odmiennych warunkach: żyta 15 tonn, pszenicy 27 tonn, jęczmienia 15 tonn, otrąb żytnich 35 tonn, maki żytniej 30 tonn.

Kurs złotego. Dziś rano notowano kurs dolara w obrotach nieoficjalnych w Warszawie 8.89 zł.; w Gdańsku na Warszawę — złotych.

Kurs marki niem. i guld. gd. Bank Polski, oddział w Poznaniu, płacił dziś za 100 mk. niem. w dewizach 210,60 zł., gotówką 208,50 zł., za 100 guld. gd. w dewizach 173,81 do 174,07 zł., gotówką 173,47 zł.

POZNAŃSKA GIEŁDA PIENIĘŻNA

Poznań, 11. 7. 1932 r.

Dzisiejsze zebranie giełdowe miało tendencję utrzymaną. Z papierów procentowych płacono za 5 proc. Poż. konwers. 35% oraz za 4 proc. Poż. inwest. 87,50, ostatnia jednakże bez notowania. Z papierów lokacyjnych P. Z. K. handlowano 8 proc. listy dol. stare po 55—54 w oddaniu, przyczem mniejszą ilość niekwalifikującą się do notowania handlowano po 53.— Za 4% listy zast. konwert. płacono 26, zaś 6 proc. listy żytnie obracano po 11,90 w transakcjach.

Akcje bankowe wzgl. przemysłowe bez notowania.

Cedula Urzędowa Giełdy Poznańskiej.

Papiery procentowe:

(Kurs w procentach nominalu)

5% Pożyczka konwersyjna 35% P.	
8% dolarowe listy Pozn. Ziemstwa Kred.	55—54% O.
4% listy zast. konw. Pozn. Ziemstwa Kred.	26% P.
6% listy żytnie Pozn. Ziem. Kredyt.	11,90% +
Tendencja utrzymana.	

PŁODY ROLNICZE

Zboża i nasiona oleiste za 1000 kg. reszta za 100 kg.

Berlin, 11. 7. 1932 r.

Pszenica march. i sp.	240,00—242,00
Tendencja słaba.	
Żyto march. 72—73 kg.	183,00—185,00
Tendencja słabsza.	
Jęczmień pastewny i przemysłowy	158,00—160,00
Tendencja słabsza.	
Owies march.	158,00—162,00
Tendencja spokojna.	
Mąka pszenna	30,50— 34,25
Tendencja spokojna.	
Mąka żytnia 70%	25,60— 27,40
Tendencja spokojna.	
Otreby pszenne	10,75— 11,00
Tendencja mocna.	
Otreby żytnie	10,00— 10,50
Tendencja stała.	
Groch Victoria	17,00— 23,00
Groch drobny jadalny	21,00— 24,00
Groch pastewny	15,00— 19,00
Peluszka	16,00— 18,00
Bób	15,00— 17,00
Wyka	16,00— 18,00
Lubin niebieski	10,50— 11,50
Lubin żółty	15,00— 16,50
Kuchy lniane 37%	10,40— 10,70
Kuchy z orzecha ziemnego	11,00— 11,20
Kuchy mielone (mączka)	11,20— 11,40
Wytłoki suche paryt. Berlin	9,00— 9,20
Śrót Soja ekstrahowany 46% loco Hamburg	10,50
Śrót Soja ekstrahowany 46% loco Szczecin	11,30— 11,50
Ziemniaki żółte nowe	3,75— 4,00
Ogólna tendencja słabsza.	

GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 11. 7. 1932 r.

Dewizy:

	trans.	sprzed.	Kup.
Gdańsk	174,15	174,58	173,72
Holandja	360,05	360,95	359,15
Londyn	31,80	31,98	31,68
Nowy Jork			
kabel	8,924	8,944	8,904
Paryż	35,04	35,13	34,95
Praga	26,39	26,45	26,33
Szwajcaria	173,95	174,38	173,52
Włochy	45,50	45,72	45,28
Berlin	211,80		

Tendencja niejednolita.

Papiery wartościowe i obligacje:

3% poż. bud.	36,75	36,90
4% poż. inw. szt. ser.	97,50	
5% poż. konw.	36,00	36,50
4% poż. dolarowa	47,90	48,10
7% poż. stabil.	49,50	49,25
10% poż. kolejowa	100,00	
Tendencja mocniejsza.		

Akcje w złotych:

Bank Polski	73,00— 72,50	
Lilpop	0,00— 12,75	
W. T. F. Cukru	18,50— 20,25	
Starachowice	8,50— 8,25	
Tendencja mocna.		

Zatopieni w „stalowym grobie”

Trzygodzinne próby nurka nie dały żadnego wyniku — Załoga „Prometeusza” nie odpowiadała — Wszelkie nadzieje stracone

Paryż, 11. 7. (PAT.) Jeden z nurków statku „Artiglio” pozostawał pod wodą w ciągu 3 godzin od 14.30 do 17.30. Położenie łodzi podwodnej dokładnie ustalono. Leży ona poziomo na dnie morza, zwrócona przodem ku wschodowi.

Nurek dał kilka bardzo silnych uderzeń w kadłub łodzi. Poza przejściowym szumem, mogącym być również dobrze od zewnętrznych przyczyn, nie dała się zauważyć żadna reakcja.

Związy radjotelegram z dna morza: „załoga „Prometeusza” nie odpowiada na wołanie nurka” nie zdziwił obecnych na morzu członków sztabu generalnego, ani marynarzy, wywołał natomiast wielkie przygnębienie

wśród ludności Cherbourga. Nadzieja odnalezienia załogi przy życiu pierzcha.

Komunikat oficjalny przyznaje, że „gdyby nawet w „stalowym grobie”, położonym na głębokości 75 mtr. załoga żyła, to i tak nie mogłaby się wiele spodziewać od ludzi, pragnących ich z całego serca wydobyć na powierzchnię, lecz nie mających możliwości dokonać tego”.

Aż do późnej nocy gromadziły się przed gmachem prefektury morskiej tłumy publiczności. Ponowne pograżenie się nurka „Artiglio” miało nastąpić w nocy. Miarodajne czynniki morskie zapatrują się sceptycznie na dalszą akcję ratowniczą.

Wybuch kotła parowego na statku

Palacz zabity, a 23 osoby odniosło ciężkie rany

Berlin, 11. 7. (PAT.) Na statku wycieczkowym „Sperber” wydarzyła się dziś wielka katastrofa. Wkrótce po wyjeździe statku, na którym znajdowało się 100 pasażerów, nastąpił wybuch kotła parowego. Palacz poniósł śmierć na miejscu, 23 osób, w tym 14 kobiet zostało poranionych, 25 dalszych pasażerów odniosło lżejsze rany.

3 ciężko zranione osoby zmarły w szpitalu, stan kilku dalszych ofiar budzi obawy.

Przyczyna katastrofy nie została na razie ustalona. Zachodzi przypuszczenie, że nastąpiło przepalenie paleniska. Statek „Sperber” zbudowany był przed czterdziestu kilku laty i uchodził za typ przestarzały.

Z przeszłości

„Dziennik Pozn.” wystąpił w długim artykule przeciwko wywodom p. Piętrzyńskiego, ogłoszonym w „Awangardzie” pod tytułem „Nowoczesne ruchu narodowe”. Na tem miejscu pragniemy zanotować tylko kilka szczególnie znamienitych oświadczeń organu konserwatystów „sanacyjnych”.

A więc dowiadujemy się, że „obóz Józefa Piłsudskiego” jest — „jedynym obozem narodowym”. Prawdopodobnie dlatego, że we frontowych szeregach Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem widzimy Polaków, Żydów i inne narodowości, i dlatego, że „program narodowy” tego obozu mieni się barwami różnorodnymi, między innymi międzynarodowo-antynarodowymi barwami socjalistycznymi i komunistycznymi, i ostatecznie z tej przyczyny, że niema w obozie tym prawie całym rzecze popularniejszej od przeciwstawiania programu t. zw. „państwowego” programowi rzeczywistocie narodowemu.

Organ konserwatystów podnosi zarzut, że „w białych rękawiczkach współpracowała endecja nad daniem Polsce — złej konstytucji, złych ustaw podatkowych, horrendalnego ustawodawstwa socjalnego i horrendalnej reformy rolnej”. Niewątpliwie odnośnie ustawy były niedobre, były wynikiem kompromisów. Ale pytamy po pierwsze: czy konserwatyści z obozu „Dziennika Pozn.” nie współpracowali wówczas nad temi samymi ustawami w Sejmie również „w białych rękawiczkach”, czy wobec przgniatającej większości stronnictw lewicowych i centrowo-lewicowych nie woleli również głosować z mniejszym złem, by zapobiec uchwaleniu zła większego?

Prawda, że postawie zachowawczego Klubu Chrześcijańsko-Narodowego nie głosowali w ostatniej chwili za nowelą do ustawy o reformie rolnej, opracowaną przy powstawaniu w drugim Sejmie krótkotrwałej parlamentarnej większości centrowo-prawicowej. Ale przecież przedstawiciele tego klubu współpracowali wówczas w Krakowie czynnie i bardzo szczegółowo z reprezentantami ugrupowań centrowych i prawicowych nad ową nowelą do ustawy o reformie rolnej, której domagał się „Piast”, a między innymi czynił to ówczesny poseł i członek rady nadzorczej „Dziennika Pozn.” p. dr. Tadeusz Szułdrzyński z Bolechowa. I robił dobrze, że wraz z posłami Związku Ludowo-Narodowego skutecznie bronił uprzemysłowionych i na wysokim poziomie stojących majątków ziemskich, a więc przede wszystkim majątków na zachodzie Polski, i że, współpracując nad mniejszym złem, nad umiarkowaną reformą rolną, zapobiegał dojściu do skutku zła większego, a mianowicie radykalnej, centrowo-lewicowej reformy z wywłaszczeniem, bez odszkodowania.

Nie zajmowalibyśmy się tym tematem, ale skoro „Dziennik Pozn.” za „horrendalną reformę rolną” atakuje demagogicznie nasz obóz, trzeba przypom-

nieć prawdę o współpracy ludzi „Dziennika Pozn.” nad tą ustawą. Niech mu oni za to będą wdzięczni, jak również za ewentualne odświeżenie jeszcze w pamięci pewnych pikantnych szczegółów tej współpracy.

A druga strona kwestji, to pytanie: kto forsował w sprawach reformy rolnej, ustawodawstwa społecznego i podatkowego oraz konstytucji bezwzględnie, brutalnie owo większe, półbolszewickie zło? Oto dzisiejsi liderzy adorowanego przez „Dziennik Pozn.” Bloku Bezpartyjnego Współpracy z Rządem, którzy stanowili wówczas radykalne jacejki piłsudczyzny w stronnictwach lewicowych i centrowych: Moraczewscy, Bobrowscy i tow. w Polskiej Partji Socjalistycznej, Miedzińscy, Sanojcowie i tow. w ugrupowaniach chłopskich, Fichnowie, Waszkiewiczowie, Cizakowie i tow. w Narodowej Partji Robotniczej.

Skrajna demagogja społeczna piłsudczyków, odkomenderowanych przez konspirację do różnych ugrupowań lewicowych i centrowych, to była klątwa, która zaciążyła na losach państwa i której paraliżowanie zmuszało niejednokrotnie kluby umiarkowane, jak Ludowo-Narodowy czy Chrześcijańsko-Narodowy, do przykrego kompromisu na rzecz mniejszego zła. Odpowiedzialność piłsudczyzny za ówczesne pchanie nawy państwowej w kierunku społecznie przewrotowym i wogóle za tajne rządy jacejek przed rokiem 1926 jest już w myślającej opinii publicznej dawno ustalona.

„Dziennik Pozn.” wydobywa ostatecznie mi stąd ni zowad sprawę strajku szkolnego w Królestwie z roku 1910. Nie zamierzamy tutaj wchodzić w szczegóły tej sprawy. Wszystkim wiadomo, że strajk ten doszedł po pewnym czasie do punktu martwego i godził bardzo dotkliwie w młodzież szerszych warstw społecznych, które nie mogły opłacić wysokiego szkolnego, obowiązującego w polskich szkołach średnich. Z tej to przyczyny oświadczyła się wówczas Narodowa Demokracja przeciwko bezowocnemu przeciąganiu strajku w nieskończoność kosztem młodzieży warstw uboższych.

Żywioty konserwatywne wraz z „Dziennikiem Pozn.” uważały to wówczas za najwyższą pochwałę godny czyn obywatelski, świadczący o dużej odwadze cywilnej Narodowej Demokracji, że się zdobyła z rzeczowych pobudek na decyzję, tak niepopularną w kołach radykalnych społeczeństwa. Dzisiaj ten sam „Dziennik Pozn.” powtarza za lubością za radykałami nikczemną za to napisać na Romana Dmowskiego oraz na Narodową Demokrację. W ten sposób dzisiejszy „Dziennik Pozn.” policzkuje sam siebie, swoją i swego obozu politycznego przeszłość.

To jego oczywiście rzecz. Musimy jednakowoż stwierdzić, że ci, którzy temu zakłamaniu się „Dziennika Pozn.” i jego polityce oszczerstw milcząco czy zgoda z zadowoleniem patronują, pono-

szą za to wobec społeczeństwa pełną odpowiedzialność. Jest przecież rzeczą niestychaną, że na obóz narodowy i na Romana Dmowskiego, któremu Polska, a szczególnie Polska zachodnia tyle zawdzięcza, śmie „hańbę” rzucać organ żywiotów, które przed wojną i czasu wojny światowej wpychały Polskę w trzy trumny trójlojalizmu, — które w maszej dzielnicy upadały się jeszcze po wszystkich ustawach wyjątkowych, tuż przed wojną, na poznańskim zamku cesarza Wilhelma, — które w znacznej mierze sztoczone były trądem kolonizatorstwa i sprzedawczykostwa na rzecz Niemców z najniższych pobudek materialnych. Dla takich żywiotów i takiego ich organu i jego metod uczciwa opinia publiczna mieć może tylko pogardę.

Wczorajszy zjazd „Strzelca”

Na wczorajszą niedzielę zwołany został do Poznania zjazd „Strzelca” z całego okręgu, obejmującego Wielkopolskę i część b. Kongresówki. Na zjazd przybyli także różni dygnitarze „strzeleccy” z Warszawy. Pomyślano on był jako manifestacja wybitnie partyjna, w ramy jej włączono protest przeciw zakusom niemieckim.

Właściwe uroczystości „Strzelca” odbyły się w południe na pl. Wolności. Kiedy orkiestra zaczęła grać „Pierwszą Brygadę”, zgromadzone na pl. Wolności publiczność zaintonowała równocześnie „Rotę”. Tłumy wznosiły niezależnie od odbywających się jeszcze uroczystości „strzeleckich” okrzyki antyniemieckie. Padały również okrzyki przeciw zatrucaniu ziemi polskiej w ręce niemieckie i przeciw całej ugodowej polityce „sanacyjnej” wobec Niemiec.

W pewnej chwili policja piesza i konna przystąpiła do rozpraszania publiczności.

Oddziały „strzeleckie” uformowały następnie pochod i przedfilowały ulicami miasta pod ochroną licznie skon-sygnowanej policji pieszej i konnej. Publiczności na ulicach w czasie pochodu nie było.

Czynnik kierownicze „sanacji” zmobilizowały specjalnie członków „Legji Mocarstwowej” i P. O. W., by ci podczas defilady oklaskiwali idących „strzelców”. Próby oklasków przebrzmiały jednak bez żadnego echa.

W czasie wczorajszych zajęć policja aresztowała około 30 osób.

Od jednego z radjosłuchaczy z Poznania otrzymujemy następujące uwagi:

Przysłuchiwałem się transmitowanej przez Radio Poznańskie wczorajszej uroczystości „strzeleckiej” na placu Wolności. Cała transmisja wogóle była słaba technicznie, bowiem odnośni organizatorzy i kierownicy manifestacji „strzeleckiej”, nie zważając na mikrofon, prowadzili między sobą „rozmówki”, naradzali się głośno co do programu uroczystości itp. M. in. radjosłuchacze mieli możliwość słyszeć taką dosłownie treść narady:

— Co teraz? — pyta jeden drugiego, zapomniawszy o mikrofonie.

— Teraz „Pierwsza Brygada” — odpowiada drugi.

— Nie. Teraz orkiestra zagra hymn narodowy — to dobrze robi. (!)

— Nie. Teraz „Brygadę”, potem hymn narodowy, potem „niech żyje!”.

H. F.

Dodać należy, że transmisja uroczystości „strzeleckiej” uległa kilka razy przerwie.

Konfiskata majątków żydowskich

Niesłychaną wrzawę narobiło w prasie żydowskiej uchwalenie przez sejm pruski ustawy, przewidującej skonfiskowanie majątków wszystkich Żydów wschodnich („Ostjuden”), przybyłych do Niemiec po dniu i sierpnia 1914 roku. Projekt tej ustawy zgłoszony został przez hitlerowców, a głosowali za nim też komuniści.

W umotywowaniu ustawy powiedziane jest, że majątki Żydów wschodnich w Prusiech mają ulec konfiskacie, gdyż majątki te zostały nabyte nieuczciwą drogą przez elementy niepracujące i nieproduktywne, którym udało się ze-

brać swe majątki jedynie dzięki uciemiężeniu narodu niemieckiego.

W postanowieniu wykonawczym ustawy sejm poleca rządowi pruskiemu opracowanie i przedstawienie Landtagowi w okresie 3-tygodniowym wyczerpującego projektu przekształcenia skonfiskowanych majątków Żydów wschodnich w środki, przeznaczone na pomoc dla bezrobotnych w Prusach.

Na tem samem posiedzeniu Landtagu pruskiego uchwalona została inna ustawa, przewidująca zakaz zatrudniania Żydów w teatrach państwowych w Prusach.

Troska w błędnym kierunku

„Wiadomość” „Dziennika Pozn.” o rzekomych zmianach personalnych w składzie redakcji pisma naszego jest tak prawdziwa, jak wiele innych „wiadomości” tego pisma, t. zn., niema w niej ani słowa prawdy. Czyby „Dziennik Pozn.” nie zrobił lepiej, żeby, zamiast puszcząć w obieg kaczki dziennikarskie o naszej redakcji, zajął się swymi własnymi istotnymi kłopotami, które są — jak wiemy dobrze — doprawdy poważne.

Goście ze Szwecji

Gdynia, 11. 7. (Tel. wł.) Na statku „Borgholm”, który przywiózł reprezentację Szwecji na mecz piłki nożnej z Polską, przybyli również dwaj wybitni Szwedzi, pp. R. A. Ekman i Axel Johnsson.

Pan Ekman jest gubernatorem szwedzkiej prowincji Skaraborg w zachodniej Gotlandji, a p. Johnsson generalnym dyrektorem „Svenska Amerika Linie” w Goteborgu, przedsiębiorstwa okrętowego, którego wspaniałe, luksusowe statki „Gripsholm” i „Kungsholm” znane są w całym świecie. „Svenska Amerika Linie” jest również właścicielką regularnej linii Polska-Szwecja i należy do niej statek „Borgholm” kursujący od roku pomiędzy Gdynią i Karlskroną.

Dyr. Johnsson oświadczył, że ze względu na wzmagający się obrót drobnicowy pomiędzy Polską i Szwecją, zamierza w roku przyszłym „Borgholm” zastąpić większym statkiem. W tę niedzielę dyr. Johnsson konferował z dyrektorem urzędu morskiego w Gdyni i przedstawicielami izby handlowo-przemysłowej. S. B.

Ulgi kolejowe

W związku z przypadającą w roku bieżącym 550 rocznicą sprowadzenia cudownego obrazu Matki Boskiej do Częstochowy, ministerstwo komunikacji przyznało uczestnikom pielgrzymek, udających się na Jasną Górę, poważne ulgi kolejowe na okres od 10 sierpnia do 31 grudnia. Grupy, składające się z 15 osób, korzystają ze zniżki 33%, przyczem na 30 osób jedną przewozi się bezpłatnie. Grupy, składające się z 50 osób, otrzymują zniżkę 50%. Przy przejazdach pociągami specjalnymi, grupy składające się z 200 osób, korzystają z 60% zniżki, grupy z 250 osób — z 66% zniżki. Osoby pojedyncze korzystają w drodze powrotnej ze zniżki 50%.

Komunikacja autobusowa w Polsce

Według ostatnich danych Głównego Urzędu Statystycznego, liczba międzymiastowych pasażerskich linii autobusowych wynosi 1410, w tem 139 linii dalekobieżnych. Międzymiastowe linie autobusowe obsługują 1.810 przedsiębiorstw, które rozporządzają 2.652 autobusami. Długość dróg, po których kursują autobusy, wynosi 24.990 km.

Średnia liczba miejsc siedzących w autobusie wynosi 16,2, średnia opłata za przejazd pasażera na dystansie jednego kilometra wynosi 9,9 gr.

Na województwa centralne przypada 980 przedsiębiorstw autobusowych, na południowe 376, na zachodnie 253, na wschodnie 201.

UPAŁY A URODA.

Zwalczając usterki, czy pielęgnując zapobiegawczo urodę, uwzględnić należy trzy momenty: ogólną higienę organizmu dobor niezgodliwego preparatu kosmetycznego, dostosowanego ściśle do danej właściwości cery, włosów i skóry ciała, tudzież — porę roku. Korzystając z życiodajnych promieni słońca, wystrzegać się należy opalania twarzy bez ochronnego filtru (krem sportowy „Ultrasol”) oraz nader szkodliwej dla organizmu przesady w naswietlaniu ciała. Poza czasem naswietlania twarzy słońcem pudrować obficie twarz, szyję i gors roślinnym pudrem egzotycznym Dra Lustra. Ponieważ upały wymagają wydzielinę tłuszczu na twarzy u osób o tłustej właściwości, należy często spłókiwać ją gorącą wodą, a do mycia stosować wyłącznie proszek marmurowy „Miraculum”. Rozumie się, iż głowa wymaga podczas upałów częstego mycia Szamponem Dra Lustra, który zubożnia szkodliwie dla włosów kwasy tłuszczowe. Podczas upałów powinna przeważyć dżeta jarzynowo-owocowa; jednostronna jarska bezmięsa dżeta postarza wygląd. Tw go

Nad grobem Józefa Weysenhoffa

W sobotę, w godzinach rannych odbyła się w Warszawie smutna uroczystość złożenia do grobu doczesnych szczątków znakomitego pisarza, natchnionego piewcy ziemi polskiej, Józefa Weysenhoffa.

O godz. 10 rano, w górnym kościele św. Krzyża, ks. proboszcz Lorek odprawił nabożeństwo żałobne w asyście licznych duchowieństwa. Tymu, chcąc złożyć ostatni hołd wielkiemu artyście i zasłużonemu obywatelowi, wypełnili kościół. Władze państwowe reprezentował minister oświaty, p. Jędrzejewicz, wraz z naczelnikiem wydziału kultury i sztuki, dr. Zawistowskim. Stolice, która w tym roku uświetniła zmarłego nagrodą literacką reprezentował prez. Stomiński. Przybyli licznie przedstawiciele świata politycznego, m. in. senatorowie Stronnictwa Narodowego Bartoszewicz, Jabłonowski, Kozicki i poseł Czetwertyński, przedstawiciele świata literacko-artystycznego, wydawcy, dziennikarze, wreszcie znajomi i przyjaciele Zmarłego.

Straż przy katafalku pełnił poczet sztandarowy oddziału warsz. Zw. Dowborczyków. Trumnę przestłoniły mnogie wieńce z żywego kwiecia, złożone przez rodzinę ś. p. Weysenhoffa, przez magistrat i radę miejską Warszawy, przez kasę literacką, syndykat dziennikarzy polskich, Penclub, ugrupowania literackie i in.

Po uroczystym nabożeństwie trumnę ze zwłokami ś. p. Józefa Weysenhoffa złożono na tonącym w wieńcach karawanie, poczem wspaniały kondukt pogrzebowy, poprzedzany przez duchowieństwo i poczet sztandarowy Dow-

borczyków oraz delegację Zw. Hallerczyków, ruszył ku Powązkom przez ulicę śródmieścia, rojne od tłumów.

Przed pierwszą bramą na Powązkach przyjaciele Zmarłego i Jego koledzy po piórze, wzięli trumnę z doczesnymi szczątkami pisarza na barki i odnieśli do grobu w katakumbach. Przemówienia żałobne nad grobem ś. p. Józefa Weysenhoffa wygłosili: dr. Zawistowski imieniem min. oświaty, prof. Ossendowski imieniem zreszeń literackich i prezes Baliński imieniem zarządu kasy literackiej, której Zmarły był członkiem. Wszyscy mówcy złożyli wyraz głębokiemu smutkowi i żałowi z powodu tak dotkliwej straty, jaka z Jego zgonem spotkała naród i literaturę polską.

Na ręce syna Zmarłego pisarza, prof. Uniw. Stefana Batoro w Wilnie, dr. Jana Weysenhoffa napłynęły ze wszystkich stron Polski liczne depechy kondolencyjne z powodu ciężkiej straty, jaka dotknęła Rodzinę Zmarłego. M. in. zarząd Stronnictwa Narodowego wystosował następującą depechę:

Jan Weysenhoff, Czackiego 10
Warszawa.

Przejęty głębokim żalem z powodu ciężkiej straty, jaką Polska poniosła, wskutek zgonu ś. p. Józefa Weysenhoffa, który głębokością swej myśli i artyzmem pióra zapisał się tak chlubnie na kartach naszej kultury narodowej, Zarząd Główny Stronnictwa Narodowego przesyła rodzinie Zmarłego wyrazy głębokiego współczucia. Bartoszewicz, Jasiukowicz, Wierczak.

Prof. Balzer o reformie szkolnej

Sprawa uchwalonego już rządowego projektu reformy szkolnictwa nie przestaje w dalszym ciągu budzić w kołach naukowych licznych obaw i zastrzeżeń. Ostatnio bardzo ciekawe przemówienie wygłosił prof. Oswald Balzer na dorocznym uroczystym posiedzeniu Tow. Naukowego we Lwowie w dniu 28 czerwca rb. Poglądy prof. Balzera przytoczamy w obszernym streszczeniu:

Największą troskę budzi sprawa uchwalonej ostatnio reformy szkolnictwa średniego. Już sam ujawniony dotąd w zarysie najogólniejszym jego ustrój nasuwa pod tym względem szereg poważnych wątpliwości. Jednolita szkoła średnia ma być rozbita na kilka odrębnych działów: na trzy końcowe lata szkolny powszechnej, na właściwą, ale umniejszoną już o połowę czasu trwania, szkołę średnią, wreszcie, pod koniec, na dwoiste, alternatywne studjum licealne. Każdy z tych trzech typów wykazuje odmienny pod niejednym względem charakter zasadniczy, w czem tkwi niebezpieczeństwo braku ciągłości i konsekwencji w stopniowym kształtowaniu umysłowości młodego pokolenia; do czego przyłącza się jeszcze okoliczność, że samo także przygotowanie i kwalifikacje sił nauczycielskich w każdym z tych typów są odmiennie, w ślad za czem rodzą się trudności harmonijnej ich, ściśle ze sobą związanej, współpracy na tem polu.

Znaki, nie wróżące nic dobrego

O szczegółach uchwalonej reformy nie dotąd bliżej niewiadomo. Obiegającym pogłoskom, jakoby program owej szkoły nie był dotąd opracowany, trudno dać wiarę; bo wszak po ludzku sądząc, reforma, tak głęboko sięgająca, nie mogła chyba być zadecydowana bez uprzedniego najdokładniejszego przemyslenia i fachowego przygotowania rozkładu i zakresu nauki w ramach przez nią ustalonych. Trzeba więc chyba przypuścić, że program taki jest już gotów, tylko, dla niewiadomych zresztą powodów, dotąd nieujawniony. Ale właśnie ta niemożność poznania jego treści piętrzy nasuwające się troski; bo niewiadomo, czy we wspomnianem rozbiću i zacieśnieniu organizacji znajdzie się miejsce na uwzględnienie wszystkich postulatów zdrowej dydaktyki, na dostateczne pogłębienie wiedzy młodego pokolenia, i czy naogół wiedza absolwentów tej szkoły nie stanie się jeszcze bardziej płytka, aniżeli przedtem. Są tu pewne znaki, które nie zdają się wróżyć wiele dobrego. — Stwierdzono z najpoważniejszej strony, że dodatnie wyniki przeprowadzonej reformy zgola tu nie są pewne, a nawet pośród tych, którzy za reformą głosowali, odzywają się już głosy, że

zamiast oświaty szerzyć ona będzie raczej ciemnotę. Wyszłyby się w tym związku, w interesie naszej kultury narodowej, który górować tu winien nadewszystkiem, postulat najrychlejszego zawrócenia z obranej drogi, gdyż każdy rok zwłoki obniżyć może poziom umysłowości młodego pokolenia.

Niefortunne pomysły

Koroną pomysłów tej miary, nie tylko odnośnie do matury, ale do szkolnictwa wogóle, jest inne spostrzeżenie, że w nowoczesnym państwie, o ile nie można się obyć bez sądów, a tyle bez szkół obyć się już o wiele łatwiej. Tutaj samo już wytoczenie tej kwestji nie świadczy o zbyt ku intuicji, bo obie alternatywne, w ramach takiego porównania możliwe konkluzje byłyby nierozumne. Jak byłoby niedorzecznością twierdzić, że sądy są mniej potrzebne niż szkoły, tak niemniej niedorzecznym jest poglądy, że szkoły są mniej potrzebne od sądów. Właśnie w państwie nowoczesnym, praworządym i kulturalnym, są netylko potrzebne, ale i konieczne: sądy, rozumie się bezstronne, i szkoły, oczywiście dobre. Jedne i drugie należą do koniecznych podstaw i filarów takiego państwa; gdyby usunąć czy podważyć jeden z nich, państwo straciłoby rację bytu, musiałoby runąć w przepaść.

Zestawić można ten oto pomysł z innym, jeszcze głębiej sięgającym, że hasło: wszystko dla oświaty i kultury ducha, cześć dla prawa, broniącego przed przemocą, rozbudowa szkolnictwa, tworzenie uniwersytetów — wszystko to są pakunki z czasów niewoli, które z dniem każdym tracą resztki sensu.

Oto próbki zjawiających się obecnie pomysłów. Gdyby urzeczywistnić chociażby jeden czy niektóre z pośród nich, zbliżylibyśmy się siedmiomilowymi krokami ku czasom saskim.

Nauka czy polityka?

Nie można się dziwić, że ci reformatorzy i krytycy z nalogu genialności swoimi spostrzeżeniami zwrócili się także ku uniwersytetom. Oto przykład pierwszy z brzegu: Przetworzyć uniwersytety w szkoły, wychowujące praktyków, a natomiast właściwą pracę naukową przerzucić do osobnych państwowych instytutów badawczych. Żeby tu już nie mówić o tem, na co zwrócono uwagę skądinąd, że stworzenie większej ilości takich instytutów wymagałoby olbrzymich wkładów, na które nas dzisiaj nie stać, zaznaczę, iż pomysł ten świadczy o zupełnej dezorientacji jego autora co do charakteru nauki uniwersyteckiej oraz sposobu jej prowadzenia,

która musi łączyć w sobie organicznie elementy udzielania gotowej wyższej wiedzy z wyszkoleniem w samej akcji badawczej w pracowniach i seminarjach uniwersyteckich.

Nie koniec na tem. Wytoczono wprost działa, i to ciężkiego kalibru, przeciw samym profesorom wyższych uczelni. Odkryto, że taki profesor, jak dawniej szlachcic na zagrodzie, równa się wojewodzie, i to w dosłownem, dzisiejszem tej rzeczy ujęciu.

Skądże ta animozja przeciw profesorom? Oto stąd, że są rzekomo nieodpowiedzialni, a pozatem nieusuwalni, że naogół mają pozycję wyjątkowo uprzywilejowaną. Znowuż z twierdzenia tego wyziera wielka nieznajomość rzeczy. Są oni przecież do spełniania swoich funkcji zawodowych, odpowiedzialni przed samymi władzami uniwersyteckimi i przed ministerstwem, są odpowiedzialni przed sądami w razie naruszenia przepisów prawnych. W związku z tem kształtuje się także kwestja ich usuwalności, rozumie się w granicach, przewidzianych przez prawo. Chodzi tu jednak owym krytykom o rzecz inną: o odpowiedzialność i usuwalność za ujawnienie przekonań, choćby nie kolidujących z prawem, których swobodę gwarantuje konstytucja wszystkim obywatelom Rzplitej, dlatego tylko, że te przekonania nie idą po linii przyjętych przez nich poglądów. Oczywiście, takie rozbieżności zdarzyć się mogą nieraz, czy to w poglądach poszczególnych profesorów, czy też, bardzo zresztą wyjątkowo, w pewnych zbiorowych enuncjacjach całego lub znacznego ich zespołu, zwłaszcza, kiedy chodzi o jakąś sprawę, która szczególnie poruszyła opinię całego społeczeństwa. Dzwonią tedy owi krytycy na alarm, że to niesłychana buta profesorów i wysuwają postulat ustanowienia przy szkołach akademickich osobnego, z zewnątrz nastanego organu w charakterze referenta dla spraw osobistych. Z pod tej niewinnej pozornie nazwy przeziara właściwa ich intencja. Pojęcie „referatu osobistego“ jest co do treści dość nieuchwytnie, a co do zakresu bardzo rozciągławe; snadnie może się ów referat przedzierznąć w rodzaj dozoru policyjnego, a zarazem zagarnąć dla siebie wpływ na usuwanie jednostek niewygodnych i powoływanie innych, pod własnym kątem patrzania, dogodniejszych. Jakże ten zamach na autonomię uniwersytecką pociągnąłby następstwa za sobą, nie potrzeba wywodzić tu szczegółowo: krepowałby swobodę badań naukowych, dla których jedynym wskaźnikiem może być tylko dążenie do prawdy, choćby na tę czy ową stronę czasem niewygodnej, a zarazem doprowadziłby do obsadzenia katedr uniwersyteckich miernotami, powoływanymi na to stanowisko nie ze względu na ich kwalifikacje naukowe, jeno dla jakichkolwiek pobudek ubocznych. Z naruszeniem autonomji uniwersyteckiej związały się upadek uniwersytetów i samej nauki.

Profesorowie, a sprawy publiczne

Jest rzeczą znaną, iż zjawiają się takie pomysły, mimo najwyraźniejszego, autorytatywnego zapewnienia czynników decydujących, iż żadne ograniczenia autonomji uniwersyteckiej nie są zamierzone. Niemniej jest to, znamienne rzeczą, iż krytycy owi nie zdają sobie sprawy, że enuncjacje profesorów w rzeczach publicznych, choćby liczyć się tylko ze zbiorowemi, które owych krytyków najbardziej kłują w oczy, zdarzają się także gdzieindziej. Przypomnieć tu można niektóre głosy uniwersytetów niemieckich z niedawnej doby wojny światowej. Przypomnieć też trzeba ostre protesty profesorów uniwersytetu jagiellońskiego i lwowskiego oraz polityczni tutejszej, ogłoszone w początkach r. 1918 tuż po zawarciu pokoju brzeskiego, który Chełmszczyznę wydał na łup Rosji, oraz udział całego zespołu profesorów lwowskich w wielkiej manifestacji przeciw temu pokojowi na rynku tutejszym. Wtedy nie zjawiał się żaden puszczyk, któryby potępił to wystąpienie ich w sprawie publicznej; owszem, płynęły dla nich zewsząd wyrazy hołdu i uznania. Ale, żeby nie liczyć się nawet ze zrozumiałym stanowiskiem społeczeństwa polskiego w tej sprawie, i przejść na stronę przeciwną, przypomnieć trzeba, że o ograniczeniu autonomji uniwersyteckiej nie pomyślał wtedy netylko ówczesny rząd zaborczy; nie rzuciła takiego pomysłu chociażby jakaś bliższa mu jednostka prywatna, jakiś Niemiec, niechętny Polakom, choćby tylko w odniesieniu do obu uniwersytetów polskich. Prawda: gdyby około tego czasu analogiczny wypadek zdarzył się był w zaborze rosyjskim, czy

naogół w Rosji, oczywiście w innej jakiegokolwiek sprawie tamtejszej, pewno ten czy ów profesor znalazłby się na Sybirze, a istniejące tam resztki autonomji uniwersyteckiej mogłyby być usunięte. Pocóż jednak u nas nawoływać do stosowania metod moskiewskich, za które przyszłoby nam rumienić się wobec całego świata cywilizowanego?

„Niedowarzone głowy“

Każda rzecz, nawet najlepsza i najlepiej wypróbowana, przedstawia się w niedowarzonych głowach jako wymagająca zmiany; stąd ciągle powrotne pomysły reform, nieoparte ani o znajomość rzeczy samej, ani nie rozważono dokładnie co do możliwości zrealizowania, nieraz nieświadomie wznawiające to, na co ludzkość zwróciła uwagę dawno już przedtem, co jednak po przeprowadzonej próbie rzuciła do nieużytecznego rupiecia — wszystkie możliwe błyskotliwe, stu procentowo oryginalne i niespodziane, żeby „świat zadziwić“; a dla siebie zdobyć palmę genialności, choć w rzeczywistości jest to tylko stygmat dyletantyzmu i osobliwej czasem naiwności. Niekiedy znajdzie się tu już poczucie pewnych słabych stron u samych reformatorów; cóż jednak szkodzi spróbować podważyć to, co wartością swoją wewnętrzną stoi silnie i wysoko, w płońskiej nadziei, że przez to własna maluczkosc podniesie się choć trochę wyżej? Wreszcie uderza się czasem taranem o rzeczy naprawdę wysoko stojące dla przeprowadzenia celów ubocznych, nieraz stronnictwo zaprawionych: działa tu już netylko dyletantyzm ale i godna potępienia intencja. Wszystko razem dąży do podważenia podstaw kultury, która jest najwyższym skarbem narodu, główną naprawdę legitymacją jego bytu i jego dziejowej misji. Tego rodzaju ataki niepojętych czy złośliwych puszczyków i podjadków trzeba otóż napiętnować, jak na to zasługują: trzeba przed niemi ostrzec te warstwy społeczeństwa, które rzeczy takie biorą mniej krytycznie, a zarazem zwrócić uwagę na nieobliczalne następstwa, jakie akcja ta, gdyby przyniosła wyniki, pociągnąć może za sobą.

Pogrzeb

ś. p. Jana Urbańskiego

W sobotę popołudniu o godz. 5 nastąpiło w Kościanie odprowadzenie zwłok ś. p. Jana Urbańskiego, naczelnego redaktora „Gazety Polskiej“ na miejsce wiecznego spoczynku. Przed kościołem przemówili do licznie zebranych rzesz, podnosząc zalety i zasługi Zmarłego, senator dr. Seyda ogólnie w imieniu obozu narodowego i organizacji społecznych, p. dr. Kowalski w imieniu zarządu powiatowego Stronnictwa Narodowego oraz prezes okręgowy „Sokoła“ p. Stróżyk.

Kondukt żałobny prowadził ks. prob. Bednarkiewicz w asyście kilku kapłanów. Za trumną postępowali dwaj synowie, dalsza rodzina oraz znajomi Zmarłego. Przed trumną rozwiął się piękny pochód żałobny. Na czele postępowala orkiestra „Sokoła“, potem szli członkowie poszczególnych organizacji, jak „Sokoła“, Związek Hallerczyków, Młodych Obozu Wielkiej Polski, „Lutni“ itp. Dalej niesiono szereg wieńców, m. i. od Stronnictwa Narodowego, poczem szły delegacje kościańskiej rady miejskiej, narodowi postowie i senatorowie, przedstawiciele władz Stronnictwa Narodowego, reprezentanci zarządu Związku Zakładów Graficznych i t. p.

Na cmentarzu przemówił w słowach wzruszających ks. prob. Bednarkiewicz, poczem „Lutnia“ wykonała piękne pienia żałobne, a tłum zaśpiewał „Serdeczna Matko“. Cały pogrzeb zrobił głębokie wrażenie i świadczył o czci, jaką otoczony był ś. p. Jan Urbański.

Po pogrzebie odbyło się posiedzenie grupy Młodych O. W. P. z udziałem zaproszonych gości, gdzie zastępca kierownika powiatowego p. Kaliszewski złożył hołd Zmarłemu, a senator Seyda wezwał zgromadzonych do dalszej w życiu publicznej pracy i walki aż do zwycięstwa idei narodowej dla dobra narodu i państwa.

T. C. L. a oświata ludu dokona cudu. Przy imiennach, zaręczynach, słubach i jubileuszowych i innych urocznościach T. C. L.

WIADOMOŚCI POTOCZNE

Znakomity sukces poznajskiej braci kurkowej w Katowicach

Najważniejsze nagrody otrzymał p. M. Pogorzelski z Poznania

Wyniki strzelania na IV Kongresie Zjednoczenia Bractw Kurkowych i Strzeleckich w Katowicach, który się odbył w czasie od 26 czerwca do 2 lipca b. r., wykazują, że zawodnicy z poznajskiego bractwa kurkowego wyróżnili się zaszczytnie. Z szczegółowych zestawień, które nadeszły w tych dniach do Poznania, dowiadujemy się ostatecznych wyników.

W strzelaniu do tarczy królewskiej Zjednoczenia, godność pierwszego rycerza zdobył p. Mieczysław Pogorzelski z Poznania, uzyskując bardzo piękny rezultat, gdyż 91 pierścieni na sto możliwych. Do tarczy honorowej Prezydenta Rzeczypospolitej pierwszą nagrodę (92 pierścieni na 100 możliwych) zdobył również p. M. Pogorzelski, otrzymując jako nagrodę karabin małokalibrowy z dedykacją Prezydenta Rzeczypospolitej. II nagrodę w formie oznaki z godłem państwem zdobył komendant Zjednoczenia Bractw Kurkowych, p. Józef Jankowiak z Poznania, uzyskując 89 pierścieni.

W strzelaniu do tarczy mistrzowskiej Zjednoczenia godność mistrza Zjednoczenia Bractw Kurkowych na Rzeczpospolitą Polską zdobył p. Mieczysław Pogorzelski, uzyskując 316 pierścieni na 400 możliwych. Do tarczy jubileuszowej z wolnej ręki (najwyższa ilość 80 pierścieni) pierwszą nagrodę uzyskał p. Władysław Poznański z Poznania, zdobywając 69 pierścieni, drugą nagrodę zdobył p. Ignacy Gadomski z Poznania (61 pierścieni), a trzecią, p. Marjan Frankiewicz z Poznania (60 pierścieni).

W strzelaniu do tarczy pierścieniowej „Górny Śląsk“ z oparcia, na-

grody z Poznania uzyskali pp.: mistrz puzkarski Tadeusz Jaruszewski, Ignacy Gadomski, Józef Rakocy, Józef Jankowiak i Mieczysław Pogorzelski.

W zawodach strzeleckich do tarczy płytkowej „Wielkopolska“ z poznajskich zawodników uzyskali nagrody pp.: kpt. bractwa kurkowego Ludwik Tundak, Marjan Frankiewicz, Józef Jankowiak, król bractwa kurkowego Nikodem Muszyński i Mieczysław Pogorzelski.

W strzelaniu do tarczy pieniężnej „Pomorze“ pierwsza nagroda przypadła członkowi Bractwa Kurkowego w Poznaniu p. Marjanowi Frankiewiczowi, druga p. Mieczysławowi Pogorzelskiemu, trzecia p. Stefanowi Zygmantowi; dalsze nagrody zdobyli pp.: Marjan Piestrzyński, Józef Jankowiak, Ignacy Gadomski i król kurkowy Nikodem Muszyński.

W strzelaniu do tarczy pierścieniowej „Lwów“ z wolnej ręki z poznajskich braci kurkowych zdobyli nagrody pp.: Marjan Frankiewicz, Tadeusz Jaruszewski i Władysław Poznański.

Ze szczegółowych zestawień wyników konkursu strzeleckiego na IV Kongresie Zjednoczenia Bractw Kurkowych okazuje się, że najlepszym strzelcem był przedstawiciel poznajskiego Bractwa Kurkowego p. Mieczysław Pogorzelski, który zdobył godność pierwszego rycerza, mistrzostwo Zjednoczenia, nagrodę honorową Prezydenta Rzeczypospolitej i dalsze cztery nagrody przy tarczach premjowych. Wogóle poznajscy bracia kurkowi spisali się podczas zawodów znakomicie. (kl.)

Rewizja w lokalu O. W. P.

Wczoraj o godz. 11 przed południem policja śledcza dokonała rewizji w biurach Wydziału Grodzkiego O. W. P. w Poznaniu przy ul. św. Marcina 65. Poszukiwano jakichś ulotek. Rewizja została bez wyniku.

Do czego prowadzi lektura „Tajnego Detektywa“

Przed kilku tygodniami w mieszkaniu przy ul. Stromej popełniła samobójstwo dwudziestokilkuletnia urzędniczka Janina de Hardy. Straż z rewolweru w usta był śmiertelny, a lekarz stwierdził już tylko zgon.

W dochodzeniach na podstawie listu, pozostawionego przez denatkę, stwierdzono, że powodem rozpaczywego kroku była nie tylko nędza, ale i lektura „Tajnego Detektywa“. (z)

KALENDARZYK

Poniedziałek, 11 lipca 1932.
Słońce: wschód 3,34 — zachód 20,12 — długość dnia 16 godzin 29 min.
Księżyc: wschód 13,04 — zachód 4,23 — I kwadra.

Stan pogody według spostrzeżeń Stacji Meteorologicznej przy Uniw. Pozn.:
Poniedziałek, godz. 7 rano. Temperatura powietrza wysoka + 20 st. C., pogodnie, wiatr północno-wschodni, ciśnienie atmosferyczne umiarkowane 755 mm. — W ubiegłej dobie temperatura najwyższa + 27 st. C., najniższa + 16 st. C.

Kal. rzk.: Pius; jutro Jan Gwałbert.
Kal. słow.: Olech — jutro Tolimir.

Zebrania

Dziś o 19,30 Stow. Panien Sw. Teresy (Fara), w Domu Król. Jadwigi;
o 20 Stow. Młodzieży Polskiej (Jeżyce), w salce parafjalnej;
o 20 Kat. Tow. Rzemieślników Polskich, w Domu Król. Jadwigi;
o 20 Stow. Młodzieży Obywatelskiej (Śródmieście), w ognisku al. Marcinkowskiego 26;
o 20 Tow. Powstańców i Wojaków (Wilda), w rest. ul. Kilińskiego 15.

Nocna służba aptek

Śródmieście: Apteka Czerwona, Stary Rynek 37. — Apteka Zielona, Wrocławska 31. — Apteka im. Marcinkowskiego, Al. Marcinkowskiego 10. — Apteka 27. Grudnia, ul. 27 Grudnia nr. 18.
Jeżyce: Apteka „Pod Gwiazdą“, ul. Kraśzewskiego 12.

Lazarz: Apteka Lazarska, ulica Małeckiego 9.

Wilda: Apteka „Pod Koroną“, G. Wilda nr. 61.

W innych dzielnicach apteki tam się znajdująca.

OSOBISTE

— **Z Uniwersytetu Poznańskiego.** — Na wydziale rolniczo-leśnym uzyskali dyplom inżyniera rolnictwa pp. Edmund Sroczyński i Zbigniew Ginter, obydwaj z Poznania.

ZEBRANIA, ZJAZDY

— **Zjazd absolwentów Seminarjum Nauczycielskiego Męskiego im. E. Estkowskiego w Poznaniu** odbędzie się dnia 28 sierpnia br. w gmachu seminarjum. Początek uroczystości o godz. 10.

— **Walne zebranie Sodalicii Marjańskiej Akademickiej U. P.**, poprzedzone zwykłą uroczystością kościelną w kaplicy sodalicyjnej OO. Jezuitów. Nowy zarząd na rok akademicki 1932-33 ukonstytuował się w następującym składzie pp.: prezydentka — Hanna Wilska, wiceprez. — Marja Matuszczakówna, sekretarka wewnętrzna — Marja Trauczyńska, sekretarka zewnętrzna — Marja Bartosiewiczówna, skarbniczka — Barbara Hinzówna, bibliotekarka — Eleonora Herdegenówna, instruktorka aspirantek — Magdalena Matheusówna.

KOMUNIKATY RÓŻNE

— **Z Szkoły Rolniczej w Środzie.** Z dniem 15 bm. zostały otwarte wpisy do Szkoły Rolniczej 3-semesterowej w Środzie. Szkoła ma internat na 54 uczniów i wzorowe gospodarstwo szkolne. Przyjęci mogą być kandydaci, którzy ukończyli przynajmniej 16 rok życia i szkołę powszechną. Wnioski o wpisanie na listę pierwszego semestru winny być zaopatrzone w załączniki: świadectwo szkolne, świadectwo urodzenia (urząd stanu cywilnego), świadectwo moralności (zaświadczenie ks. proboszcza ewtl. władzy policyjnej), zobowiązanie płatnicze ojca lub opiekuna. Uczniowie mogą mieszkać tylko w internacie szkolnym. Opłata za utrzymanie wynosi 40 miesięcznie i jednorazowo opłata szkolna za semestr 30. Programy szkolne wysyła się za nadesłaniem znaczka pocztowego 20-groszowego. — Otwarcie kursu pierwszego i trzeciego 15 września br.

— **Poznańskie Tow. Oratoryjne** urządzi w niedzielę, dnia 17 bm. wycieczkę do parku narodowego na Malcie, połączoną z loterią fantową. Początek o godz. 14. — Bliższych szczegółów udzieli zarząd na lekcyjach w poniedziałek i czwartek w sali Konserwatorium Muzycznego przy ulicy Wrocławskiej o godz. 20.

— **Ważne dla inwalidów wojennych.** Ponieważ mimo parokrotnych wezwań nie wszyscy inwalidzi wojenni, względnie o-

soby pozostałe po nich, przedłożyli dotychczas należycie wypełnione deklaracje do wymiaru zaopatrzenia pieniężnego w wysokości ustalonej nową ustawą inwalidzką, kompetentne władze skarbowe przesyłały w ostatnich dniach ponownie formularze deklaracji, celem jaknajrychlejszego wypełnienia ich i zwrócenia Izbie Skarbowej w Poznaniu. Zwracamy więc uwagę, że przedewszystkiem w interesie inwalidów względnie osób, po nich pozostałych, leży natychmiastowe nadesłanie deklaracji, gdyż bez tego zaopatrzenie pieniężne, przez nich dotychczas pobierane, nie będzie mogło być przerachowane zgodnie z postanowieniami nowej ustawy inwalidzkiej z dnia 17 marca 1932 r., a tem samem wypłata tych zaopatrzeń będzie wstrzymana do czasu przedłożenia deklaracji. — O ileby która z osób interesowanych wzorował deklaracji dotychczas nie otrzymała, zechce zwrócić się bezzwłocznie do Izby Skarbowej — wydział VI — w Poznaniu o jej nadesłanie.

— **Egzekucja administracyjna.** Termin przejęcia przez władze skarbowe egzekucji administracyjnej we wszystkich miastach na terenie okręgu administracyjnego Izby Skarbowej w Poznaniu przesunięty został zarządzeniem Min. Skarbu na dzień 1 września 1932 r. Przejęcie egzekucji w miejscowościach wiejskich nastąpi — jak już donosiliśmy — z dniem 1 sierpnia 1932 r.

— **Szkoła dla pielęgniarek społecznych** przy Okręgowym Związku Kas Chorych w Poznaniu przyjmuje zapisy uczennic na rok szkolny 1932-33. Zgłoszenia kandydatek powinny nastąpić do dnia 15 bm. Zadaniem szkoły jest przygotowanie personelu żeńskiego do pracy w dziedzinie higieny społecznej i pielęgnowania chorych, według zasad, przystosowanych do poziomu współczesnego pielęgniarstwa. Program obejmuje 2-letni okres nauczenia. Obowiązują następujące warunki: Obywatelstwo polskie, wiek 20—30 lat, wykształcenie co najmniej 6 klas gimn. lub licealnych, odpowiedni stan zdrowia, stwierdzony świadectwem lekarskim, opłata miesięczna za internat i naukę 120 złotych mies., pierwsze trzy miesiące pobytu w szkole uważane są jako okres próbnny, w którym zwolnienie może nastąpić bez podania motywów. Do podania należy dołączyć: świadectwo chrztu, świadectwo szkolne, świadectwo moralności, świadectwo lekarskie, świadectwo dotychczasowej pracy (o ile kandydatka pracowała), własnoręcznie napisany życiorys.

KRONIKA MIEJSCOWA

— **Z targu.** W dniu 11 bm. na placu Śapieżyńskim płacono za nabiał: 1 kg masła wiejskiego 2,50—2,60 zł; 1 kg. masła mleczarskiego 2,70—3,00 zł; 1 kg. twarogu 0,80 do 1,00 złotych; za litr śmietany 1,20—1,60 zł; mleka pełnego 20—22 gr; za mendel jaj 1,20—1,30 zł.
Za mięso: 1 kg słoniny świeżej 1,60—1,80 zł; słoniny wędzonej 2,00—2,20 zł; wieprzowiny 1,40—2,00 zł; wołowiny 1,20—1,80 zł; cielęciny 1,00—1,80 zł; skopowiny 1,40—2,20 zł; koziny 0,80—1,20 zł; smalcu 2,40—2,80 zł.

Za drób i dziczyznę: kura 2,50—4,00 zł; perlica 3,00—3,50 zł; indyk 8,00 zł; para kurcząt 2,00—4,00 zł; kaczka 3,00—5,00 zł; gęś 7,00—11,00 zł; para gołębi 1,20—1,40 zł; królik 1,30—1,60 zł; bażant 4,50 zł.

Za ryby: 1 kg szczupaka 3,40—3,60 zł; okonia 1,20—1,60 zł; lina 2,40—2,60 złotych; karasia 2,00—2,80 zł; sandacza 4,00—4,60 zł; za 1 kg. węgorza 3,40—3,60 zł; suma 3,60—4,00 zł; mietusa 3,00—3,20 zł; leszcza 2,40 zł; białych ryb 2,00 zł. Za ryby śnięte płacono 60—80 gr. mniej. Za mendel raków płacono 0,50—3,00 zł.

Za jarzyny: 1 kilogram ziemniaków 10 groszy; pepek marchewki młodej 5—10 groszy; pepek kalarepy 10—15 gr; 1 kg. szparagów 0,40—0,80 zł; szpinaku 40 gr; szparawiu 10—20 gr; kapusty 20—40 gr; seleru 30 gr; 1 pepek pietruszki 10 gr; 1 kg jarmużu 30—40 gr; 1 pepek cebuli 10 gr; za kalafior 0,10—0,80 zł; główkę sałaty 3—5 gr; ogórek 10 do 30 gr; 1 kg. bobu 0,80—1,20 zł; groszku w strąkach 20—30 gr. Za pepek rzodkiewek 10 gr; 1 kg. rabarberu 20—30 gr; 1 kg. fasoli żółtej 60—70 gr; zielonej 50—60 gr; 1 kg. pomidorów 80—90 gr.

Za owoce: 1 kg owoców suszonych 0,80—2,00 zł; czereśni 0,80—1,60 zł; agrestu 0,70—0,80 zł; truskawek 0,50—0,90 zł; 1 litr poziomek 0,45—0,50 zł; czarnych jagód 30—45 gr; 1 kg. malin 0,80—0,90 zł; porzeczki 40—60 gr; wisienu 0,80 zł.

Za grzyby: 1 kg grzybów suszonych 4,00—8,00 zł; kurków (lisiczek) 0,70—1,00 złotych.
Ruch duży. Ceny bez znaczących zmian. (hu.)

KRONIKA WYPADKÓW

— **Koniec pracowitego zwierzęcia.** — W sobotę popołudniu powstało na ulicy Żydowskiej duże zbiegowisko, gdyż na jezdni koń firmy T. Małecki nagle zaśląbił i w krótkim czasie zakończył życie. P. Małecki poniósł dość dotkliwą stratę.

— **Ze Straży Pożarnej.** W sobotę zawieszono przy ul. Rolnej 60 aparat do alarmowania straży pożarnej i oddano go do użytku publicznego.

— **Utonięcie.** W Krerowie w pow. średzkim utonął podczas kąpieli parobek

Ludzie otyli osiagają bez trudu wydajne i obfite wypóżnienie, używając odpowiednio i regularnie naturalną wodę „Franciszka-Józefa“. Żądać w apt. i drog. nw 4348

Paweł Brzeziński z Krerowa. Zwłoki wydobyto niebawem. (kl.)

— **Samochód najechał na konia.** Na ul. Smolnej na Głównej samochód P. Z. 46576 najechał konia, własność p. Andrzeja Tomczaka, łamiąc zwierzęciu kilka żeber. (kl.)

— **Tramwaj zawadził o wózek.** Na św. Marcina tramwaj linii 3 zawadził o wózek. Przy tem zderzeniu został okaleczony stojący przy wózku p. Łopiński (ul. Dębicka 2). (kl.)

— **Samochód wjechał na słup.** Na Górnej Wildzie kierowany przez p. Michała Stanisławiaka (G. Wilda 113) samochód P. Z. 44871 uderzył o słup przewodów tramwajowych. Wskutek zderzenia samochód został poważnie uszkodzony. Wypadek spowodowany został nadmiernie szybką jazdą. (kl.)

KRONIKA POLICYJNA

— **Zwłoki samobójcy w lesie dębińskim.** Prerażającego odkrycia dokonano w wczorajszą niedzielę jeden z leśników w lasach na Dębiniu. W zagajniku leżały zwłoki mężczyzny w stanie silnego rozkładu, a przykra woń rozchodziła się daleko wokoło. Na miejsce wypadku przywołano władze śledcze, które jednak nie zdołały ustalić tożsamości zmarłego. — Według wszelkiego prawdopodobieństwa są to zwłoki samobójcy, który otrul się weronalem, gdyż w pobliżu znaleziono jeżdzące kapsułki z trucizną. Zwłoki leżały prawdopodobnie od tygodnia. Zmarły jest wzrostu około 1,68 m, ubrany był w granatową marynarkę, spodnie w paski, kapelusz słomkowy i buty z krótkimi cholewami. Wiek z powodu rozkładu nie można było nawet w przybliżeniu ustalić. W celu rozpoznania zwłok policja uprasza interesowanych o zgłoszenie się w wydziale śledczym pokój 75. (kl.)

— **Porzucony łup złodziejski.** W bramie domu przy ul. Długiej 19 nieznanymi złoczyńcami pozostawili dwa worki kleju stolarskiego i dwie skrzynie mydła Regera. Przedmioty te pochodzą niewątpliwie z kradzieży. Łup złodziejski przechowywać się w komisariacie IV. (kl.)

— **Poszukuje się świadka.** Komisarjat VI, uprasza o zgłoszenie się osoby, która w dniu 2 bm. o godz. 10 na ul. Franciszka Ratajczaka w pobliżu pasażu Apollo była świadkiem najechania kobiety przez motocykl. Chodzi o stwierdzenie numeru motocykla. (kl.)

— **Sprzeniewierzenie i sfałszowanie dokumentu.** Sezonowy sekwestратор Izby Skarbowej Leon Schumacher pobrał w grudniu 1930 r. od jednego z płatników I. Urzędu Skarbowego w Poznaniu kwotę 2348,20 zł. a wpłacił do Kasy Skarbowej tylko 1938,20 zł, resztę zaś w kwocie 410 zł sprzeniewierzył. Celem ukrycia dokonanego sprzeniewierzenia Schumacher sfałszował kalkowy odpis pokwitowania w kwitariuszu przez wymazanie sumy rzeczywiście pobranej, a wpisanie kwoty 1938,20 zł. Schumacher na wniosek Izby Skarbowej zarządzeniem prokuratury przy Sądzie Okręgowym przytrzymano w areszcie w dniu 5 bm., przyznał się do popełnienia opisanego sprzeniewierzenia. Schumacher w tymże dniu został wydany ze służby skarbowej.

Z Poznańskiego

— **Czempin.** (Apel powstańców.) W dniu 3 bm. odbył się w Czempinie apel Powstańców i Wojaków Okręgu VII (śremskiego). Apel wypadł bardzo dobrze, ponieważ do zawodów stanęły wszystkie formacje z całego powiatu śremskiego i kościańskiego pod przewodnictwem prezesa okręgu chor. rez. Rzeuński, komendanta p. por. rez. R. Gawroniaka i prezesa Tow. w Czempinie p. por. rez. Brzeskiego. Po zbiorce nastąpił wymarsz do kościoła na uroczyste nabożeństwo, po czym na rynku do zgromadzonych oddziałów i licznych delegacji przemawiał gen. sekretarz Związku, p. por. rez. Kismanowski. W imieniu władz miejskich wygłosił serdeczne przemówienie burmistrz miasta Czempinia. Na apel stawiło się licznie obywatelstwo miejscowe z przedstawicielami rady miejskiej i magistratu. Następnie odbyła się defilada i wspólny obiad żołnierski, który zaszczycił swą obecnością miejscowy ksiądz dziekan. Zawody okręgowe (marsz 10-kilometrowy) odbyły się w ogrodzie strzelniczy Bractwa Kurkowego. Powstańców i Wojaków witalo serdecznie miejscowe obywatelstwo, kilka bram triumfalnych jak i liczne sztandary, zwłaszcza na rynku, świadczyły dobitnie o sympatii ludności dla zasłużonej organizacji powstańczej.

— **Gostyń.** (Nowe pismo.) Ukazuje się tu nowe pismo narodowe p. t. „Gazeta Gostyńska“, której redaktorem jest p. Józef Królak, były redaktor „Dziennika Kujawskiego“. (ak.)

— **Inowrocław.** (Wypadek na torze.) W piątek o godz. 4 nad ranem zdarzył się na torze kolejowym Inowrocław-Poznań tragiczny wypadek. Otóż robotnicy, zatrudnieni przy budowie magistratu kole-

jowej Herby-Inowrocław, chcieli być prężej na miejscu pracy i w tym celu bezprawnie ulokowali się w wagonach towarowych pociągu, idącego w stronę Poznania. Jeden z nich, 26-letni Antoni Brończak z Inowrocławia, wyskoczył z pociągu tak nieszczerliwie, że wpadł pod koła biegnącego pociągu. Skutek był straszny — koła mianowicie ucięły mu lewą nogę powyżej kostki, a prawą nogę dosłownie zmiażdżyły. Ze względu na bardzo znaczny upływ krwi jest słaba nadzieja utrzymania Brończaka przy życiu, którego przewieziono pogotowie ratunkowe do szpitala powiatowego w Inowrocławiu.

— (Zydowskie oszustwa podatkowe.) — Skarb Państwa znów został pokrzywdzony na kwotę około pół miliona złotych i to przez nasze mniejszości. Otóż można było zauważyć na zachodnich Kujawach i Pałukach znaczny ruch wśród żydowskich handlarzy bydłem. Skupowali bydło od potrzebujących gotówki wieśniaków za bezcen i pędzili je na poduczenie do okolicznych majątków, jak Polanowice itp., a następnie kierowali całymi partjami via Warszawa zagranicę. Nie opłacali przytem ani podatku, ani cła lub jakichkolwiek innych opłat, przez co zarabiali krocie. Aferę tę przejrzał Urząd Kontroli Skarbowej, który wydelegował na podejrzenie majątki swego urzędnika. Zarządził on w wyniku odbytej rewizji konfiskatę całego znajdującego się w majątkach bydła. Handlarze, celem uzyskania uchylenia konfiskaty, złożyli, na poczekaniu prawie, okup w wysokości 20 000 dolarów. Śledztwo w tej sprawie toczy się w dalszym ciągu. (ck.)

— * Janowiec. (Nowy duszpasterz.) — Dotychczasowym administratorem bydgoskiej Fary, ks. Łapka, został powołany na podobne stanowisko w parafii miasteczka naszego w miejsce ks. dziekana Noaka, który objął probostwo w Łeknie. W piątek odbyło się skromne, lecz uroczyste wprowadzenie nowego duszpasterza, którego na wstępie przywitała uczennica szkoły powszechnej wierszykiem i bukietem róż, następnie chór dzieci szkolnych śpiewem. W imieniu dozoru witał ks. Łapkę p. Hundt, a w kościele przy ołtarzu ks. wikary Müller. Nowy duszpasterz, wzruszony, dziękował za przyjęcie i przyrzekł być prawdziwym opiekunem i przyjacielem parafji.

— (Dzieci z Niemiec.) W budynku byłej szkoły wydziałowej rozlokowała się grupa dzieci szkolnych, przybywających z Niemiec na wakacje do Polski. Grupa liczy 40 dzieci z różnych stron Niemiec. Chłopcom byt w miasteczku naszym podobna się i czują się doskonale, bo program mają urozmaicony i dobrą opiekę, którą sprawują pp. Wiśniewski i Szulczewski z Poznania.

— (Komu było to potrzebne?) Znane nieporozumienie między p. Łuczakiem — burmistrzem a ochotniczą strażą pożarną i w związku z tem utworzenie przymusowej straży, zakończyło się — jak przewidywaliśmy — bankructwem nieologicznych poczynań. Przymusowa straż pożarna tak „sprawnie działała”, że kiedy powstał onegdaj pożar, to z przymusowej straży przybyło paru, a z kierownictwa tejże z p. burmistrzem na czele, nikt. W konsekwencji na nowo powstała istniejąca od 30 lat ochotnicza straż z p. Pominem, jako naczelnikiem, rozpoczynając od razu intensywne ćwiczenia.

— * Łęzno. (Piorun uderzył w antenę.) Z Rawicza donoszą, że w czasie ostatniej burzy słuchał radja Stefan Cieśliński, nauczyciel. W pewnym momencie piorun uderzył w antenę, wskutek czego Cieśliński padł nieprzytomny na ziemię, tracąc słuch. Stan jego jest ciężki. Istnieje słaba nadzieja utrzymania go przy życiu. (Pat.)

— * Rawicz. (Z rady miejskiej.) Ostatnie posiedzenie rady miejskiej zgabił przewodniczący p. Kotecki w obecności członków magistratu, oraz 15 radnych. — Odczytano pięć nagłych wniosków, które przyjęto. Jednymocnie przyjęła rada miejska sprawozdanie z rewizji głównej kasy miejskiej, kasy zakładów miejskich, oraz Komunalnej Kasy Oszczędności. Uchwalono wdrożyć starania, celem przyłączenia kilku parcel z gminy wiejskiej Maślakowo i Sierakowo. Pracownikom miejskim uchwalono pozostawić dodatek komunalny w wysokości 15 proc. Obniżono

podatek od polowania z 50 gr na 20 gr za ha. Omawiano sprawę eksmisji pierwszego inwalidy i stanu bezrobocia w mieście. Poruszono kwestję zniesienia tu sądu grodzkiego, bowiem po zniesieniu sądu okręgowego w Lesznie, tu sąd grodzki podlegał na sądowi okręgowemu w Ostrowie. Kiepskie połączenie kolejowe jednakże utrudniło tu ludności osiągnięcie sprawiedliwości. Dlatego stara się magistrat, by tu sąd grodzki przyłączono do sądu okręgowego w Poznaniu.

— (Pogrzeb.) W piątek ubiegły odprawiono na miejsce wiecznego spoczynku zwłoki śp. Kazimierza Biegańskiego, nauczyciela tu, szkoły powsz. Zmarły liczył dopiero 32 lata i cieszył się powszechnym szacunkiem, dowodem czego był tłumny udział społeczeństwa w pogrzebie. Pieniążkowe wykonał nad grobem koledzy zmarłego, R. i P.

— (Z Bractwa Kurkowego.) W tegorocznym strzelaniu do tarczy królewskiej godność króla kurkowego zdobył mistrz rzeźniczy p. St. Michalak; marszałkiem został sekretarz sądowy p. Fr. Moryson, I rycerzem p. Józef Popek, II rycerzem p. Fr. Jarczewski, mistrz malarski. (rs.)

— * Środa. (Poświęcenie proporczyka S. M. P.) Nowozałożone Stow. Młodych Polek „Szarotka” obchodziło uroczystość poświęcenia proporczyka. Aktu poświęcenia dokonał proboszcz kolegiaty ks. Meissner. Odbyło się ponadto uroczyste zebranie, z udziałem rodziców chrześniych i ohywatelstwa. Stow. liczy około 40 druchien.

— (Pożary w powiecie średzkim.) W ostatnim czasie zanotowano tu liczne pożary. M. in. spłonął dom mieszk. St. Kublika, wartości 1800 zł. W Rusiborku spłonęło gospodarstwo K. Wesolowskiego wartości 15 400 zł. W Starkowcu Piątek spaliły się zabudowania gosp. Fr. Zgolińskiego, wartości 6 600 złotych. (ak.)

— * Września. (Pierwsza komunja św.) W święto Piotra i Pawła przystępowało w parafji wrzesińskiej przeszło 300 dzieci do pierwszej komunji św. Tow. św. Winc. a Paulo ubrało około 40 dzieci biednych z własnych funduszy i ugościło śniadaniem. Były to dzieci rodziców, będących od dłuższego czasu bez pracy i bez dachu.

— (Nowy wikariusz.) Jako nowy wikariusz przybył do parafji wrzesińskiej ks. Henryk Krüger, pochodzący z Trzemeszna.

— (Katol. Koło Pań.) W dniu 4 bm. urządziło Kat. Koło Pań wycieczkę do Gdyni na wybrzeże polskie. W wycieczce tej wzięło udział około 50 osób.

— („Echo Gimnazjalne.”) Staraniem młodzieży gimn. wychodzi od kilku miesięcy nowy miesięcznik, poświęcony życiu młodzieży gimnazjalnej. (y.)

— * Książ. (Poświęcenie nowej strzelnicy.) W niedzielę, 10 bm. odbyło się uroczyste poświęcenie nowo wybudowanej strzelnicy miejscowego Bractwa Kurkowego, połączone z zawodami strzeleckimi o godność króla kurkowego i cenne nagrody. Strzelnicę pobudowano na własnym terenie tuż obok mogił poległych powstańców z roku 1848.

Z Pomorza

— * Chojnice. (Pogrzeb.) Na cmentarzu katolickim pochowany został śp. Przybylak, dozorca Krajowego Zakładu Poprawczego, który podczas ostatniego buntu wychowanków zakładu napadnięty został i śmiertelnie pobity przez kilkunastu korygendów, uzbrojonych w kije i żelazne sztaby. Kondukt żałobny prowadził dyr. zakładu, ks. Niklewski. (x.)

— * Chełmża. (Tragiczny wypadek.) Czternastoletni Rynkowski, czerpiąc wodę z pomostu obok łazienek miejskich, utracił równowagę i wpadł do jeziora. Gdy go wyciągnięto, już był bez życia. (x.)

— * Tuchola. (Figte pioruna.) Podczas ostatniej burzy uderzył zimny grom w dom mieszkalny gospodarza Jędrzejewskiego w Lińsku. Piorun wpadł kominiem do kuchni, przebiegł po ścianie do przyległego pokoju, gdzie roztrzaskał szafę i wiszącą na ścianie dubeltówkę, następnie wpadł pod progiem do izby mieszkalnej i rozłupał drzwi. Prerażonym tem widowiskiem mieszkańcom nie stało. (x.)

— * Działdowo. (Tragedja dwóch młodzińców.) W lesie państw. Dwukoły znalazł zwłoki ucznia gimnazjalnego Gerharda Szlagowskiego z Iłowa (lat 16), który w celu samobójczym wypalił sobie z rewolweru w skroń. W pobliżu denata leżał, raniony trzema strzałami w pierś, 24-letni Fr. Sliwka, również z Iłowa. Ranego odwieziono do tutejszego szpitala powiatowego. Dotychczasowe dochodzenia ustaliły, że obaj młodzieńcy postanowili pozbawić się życia. Według zeznań Sliwki, strzelał Szlagowski. Przynięty rozpaczliwego postanowienia nie zdołano jeszcze ustalić.

— (Osobliwa przyczyna pożaru.) W Białobłotach spłonęły czworaki ziemiani na Bronisława Szepeicherta. Pożar powstał podczas wprowadzenia do ula młodego roju pszczół, przy czem posługiwano się zapaloną wiązką słomy. Straty wynoszą około 6 000 zł. Cztery rodziny utraciły dach nad głową. (x.)

— * Tuchola. (Polska apteka.) Z dn. 1 bm. nastąpiło otwarcie polskiej apteki w Tucholi; koncesję otrzymała p. Dorozińska, magister farm. z Koźmina. (x.)

Morderstwo w Piwonicach

Kalisz, 10 lipca.

Dnia 9 b. m. przed południem w Piwonicach, gm. Żydów, pod Kaliszem

rozegrała się krwawa zbrodnia na tle podziału majątkiem po rodzicach. Przybyły z Francji Franciszek Szymański wszczął z bratem swoim i matką spór o podział majątku. Spór przeobraził się w kłótnię, a następnie w bójkę tak, że widły i motyki były w robocie. W pewnym momencie Franciszek Szymański błyskawicznym ruchem wyciągnął z kieszeni rewolwer i zaczął strzelać na około siebie, zabijając na miejscu matkę swoją oraz raniał brata Michała i bratową. Zbrodniarz byłby napewno pozabijał całą swoją rodzinę, gdyby nie przypadek, że w rewolwerze zacięła się kulka i nie dozwoliła do dalszych strzałów. Morderca sam się zgłosił do Urzędu Gminy Żydów, opowiadając z całym cynizmem o dokonaniu morderstwa. Przybyła policja z Kalisza aresztowała Szymańskiego Franciszka, odstawiła go do więzienia, a rannych, Michała Szymańskiego i jego żonę przewiozła do szpitala. Zwłoki zamordowanej matki Szymańskich zabezpieczono na miejscu do czasu przybycia władz sądowno-śledczych.

Franciszek Szymański według wszelkiego prawdopodobieństwa, stanie przed sądem doraźnym. (mk.)

Poznaniowi przybyła nowa świątynia

Poświęcenia nowego kościoła dokonał J. Em. ks. Kardynał Hlond w otoczeniu tysięcznych tłumów wiernych



W słońcu porannem wczorajszej niedzieli precudnie wyglądały dekoracje, bramy triumfalne u skrzyżowania ulic Sniadeckich i Stolarskiej. Szpaler od bramy triumfalnej do wyższej trybuny, ustawionej na tle budowli, w której wnętrzu urządzono nowy kościół pod wezwaniem św. Michała Archanioła, wypełniały drzewa ogrodów miejskich. Zdała na tle dekoracji wyróżniał się tron prymasowski. Radio poznańskie zainstalowało megafony.

Krótko przed g. 9 poczęły nadchodzić procesje z sztandarami organizacji kościelnych i świeckich pod wodzą duchowieństwa. Parafje Górczyn, św. Marcin, św. Wojciech, Wilda, Łazarz i Jeżyce przychodziły procesjonalnie. Liczba uczestników rośnie i dochodzi do 8 tys. ludzi. Nad porządkiem czuwają kompanje wojska z 57 i 58 p. p. VIII. obwód policyjny stawiał dyspozycję szereg posterunkowych. Sztandary tworzą szpaler od bramy triumfalnej do tronu prymasowskiego. Zajężdżają reprezentanci władz: pp. wicejowoda Kaucki, prezydent Ratajski, starosta krajowy dr. Begale, wiceprezes Sądu Apelacyjnego dr. Norski, prezes sądu okręgowego Wyrzykowski, kurator dr. Namysł, przedstawiciele dyrekcji kolej państwowych i dyrekcji poczt i telegrafów, wreszcie szembelan dr. Sławski, prezes Szczaniecki, oraz członkowie dozoru kościelnego i przewodniczący reprezentacji parafji jeżyckiej p. adw. dr. K. Kolszewski, wykonawcy budowli dolnego kościoła św. Michała p. inż. archit. radca Kazimierz Ruciński i radny miejski p. budowniczy Budzyński.

O godz. 9 zajeżdża J. Em. Ks. Kardynał-Prymas w towarzystwie przybożnego swego kapelana ks. Wojciechowskiego. Dostojnika kościoła wita proboszcz parafji jeżyckiej ks. Stanisław Budaszewski w towarzystwie nowego proboszcza parafji św. Michała ks. prof. Tadeusza Nowakowskiego. Z duchowieństwa przybyli ks. inf. Ruciński, ks. kan. Zborowski, ks. prał. dr. Taczak, ks. prof. Lison, ks. radca Putz, ks. prob. maj. Tomiak, ks. prob. Torbus, ks. prob. Skórnicki, ks. kapel. Owczarczak, ks. dyr. Galdyński, ks. Mazur z Łazarza, wikariusze jeżyccy,

księża Dals, Kowalski i Rakowski, oraz liczni klerycy.

Wśród śpiewu „Kto się w opiekę” i odgłosu dzwonu świeżo poświęconego wprowadza kler J. Em. ks. Kardynał-Prymasa na zbudowany na estradzie tron.

Potem podniósł kazanie wygłasza ks. proboszcz Stanisław Budaszewski, który tyle pracy i trudułożył przy powstaniu nowej parafji. Głos kaznodziej rozpowszechniają megafony, a donośne dźwięki słów podniosłego kazania dostodzą uszu tysięcznych rzesz.

Uciszyło się uroczyste i Ks. Kardynał-Prymas przybiera szaty pontyfikalne, poczem święci mury kościoła dolnego z zewnątrz i plac przyległy. Następnie, w procesji przy śpiewie litanji do Wszystkich Świętych wkracza do wnętrza kościoła, poświęca je i odprawia pierwszą mszę św. Po raz pierwszy rozmodlony tłum zapełnia przestronne sklepienia dawnego budynku przemysłowego. Równocześnie ks. prob. Nowakowski na estradzie w miejscu, gdzie ustawiono tron prymasowski, odprawia mszę św. pod gołem niebem dla tysięcznych rzesz wiernych, które nie znalazły miejsca w nowej świątyni.

Podniósł pienia wykonał chór kościelny parafji jeżyckiej, pod kierunkiem p. Olszewskiego.

Po nabożeństwie, błogosławiący rzeszom wiernych Arcypasterz odjechał żegnany entuzjastycznymi okrzykami zebranych tłumów.

Przedpołudniem dwie msze święte odprawił ks. wikariusz Leonard Gierczyński, kazanie wygłosił ks. wikariusz Wietrzykowski.

Nowy przybytek Boży robi nad wyraz miłe wrażenie. Wnętrze dolnego kościoła jest żywym zaprzeczeniem niedostosowanego jeszcze do całości wyglądu zewnętrznego.

W ten sposób otwarte zostały podwoje nowej świątyni, która stanęła dzięki niezamordowanym wysiłkom ks. prob. Budaszewskiego, a Poznaniowi przybyła nowa parafia, której brak dał się oddawna odczuwać. (kl.)

(Na fotografii, wykonanej przez firmę Majewski, J. Em. ks. Prymas w w chwili dokonywania aktu poświęcenia).

Dalsze szczegóły afery sodowej w Mątwach

Ile zarabiali członkowie szajki na kradzionej sodzie

Inowrocław, 10 lipca. Śledztwo w sprawie wagonowej kradzieży sody z zakładów „Solvay” w Mątwach postępuje niezwykle rażo naprzód. Stwierdzono, że głównym organizatorem sprzedaży kradzionej sody jest znany na gruncie inowrocławskim kupiec Truskowski młodszy. On to był główną sprężyną i inspiratorem popelnianych kradzieży, do wykonywania których zaangażował sobie kilku pracowników zakładu „Solvay”. Truskowski osobiście fałszował listy wagonowe i przewozowe, które skradł z biura zakładów „Solvay”, sam je wypisywał oraz w porozumieniu z maszynistką stacji mątewskiej zamieniał oryginalne listy przewozowe na fałszywe. W ten sposób wysyłane wagony docierały prawie do wszystkich miast Polski. Są m. in. dowody na to, że jeden z zakładów przemysłowych w Kra-

kowie był stałym odbiorcą kradzionej sody.

Ze zarobki na kradzionej sodzie były niebywale, niech świadczy fakt, że Truskowski płacił robotnikom Wiśniewskiemu, Kostusiakowi, Śmieniakowi i innym 600 zł. od jednego wagonu, sam zaś wagon ten odsprzedawał swojemu odbiorcy za 2 500 złotych, kiedy wartość rynkowa wagonu sody wynosi około 4 000 złotych.

Truskowski doprowadzony do komisariatu P. P., przyznał się do zarzucanych mu spraw.

Władze policyjne z Inowrocławia prowadzą dalsze dochodzenia w Toruniu, gdzie zdołano już zatrzymać 3 wagony kradzionej sody. Dużo poza tem wagonów tej sody jest w drodze i władze starają się wagony te wykryć.

Proceder ten był podobno prowadzony już od szeregu lat. (ek)

DZIAŁ GOSPODARCZY

Z chwili

W soczewce tygodnia

Niema dnia, aby w naszych zagłębiach węglowych nie zamykano kopalni węgla, lub huty żelaznej. Szczególnie na Górnym Śląsku sytuacja przedstawia się fatalnie. Katowicka „Polonia“ poświęciła tej sprawie wstępny artykuł (nr. 2782), w którym m. in. czytamy:

„Przyjdzie niebawem czas, gdy jedna wielka kopalnia górnośląska i jedna średnia huta żelaza wystarczą na pokrycie polskiego zapotrzebowania węgla i żelaza. Utrzymują się jeszcze obok nich uprzywilejowane małe kopalnie, cieszące się specjalną protekcją, udzielaną rzekomo ze względów wojskowych...”

Zgadzamy się całkowicie z „Polonią“, która domaga się gruntownej rewizji polityki cen wewnętrznych żelaza i węgla. Istotnie bowiem, niezdrowa polityka śląskich magnatów górniczo-hutniczych doprowadziła bogatą ziemię piastowską nad krawędź przepaści.

Mówiąc o gospodarce monopolistyczno-kartelowej, warto zanotować obserwację, którą każdy może uczynić, przeglądając statystykę polskiego handlu zagranicznego. Chodzi o wartość importu tytoniu.

W ubiegłym roku przywieziono do Polski 45 972 kwintali tytoniu, reprezentujących wartość 13 469 000 zł — wartość 1 kwint. tytoniu importowanego w ub. roku wyniosła 292,90 zł.

Natomiast w I kwartale r. b. importowano do Polski 20 360 kwintali, reprezentujących wartość 11 700 000 zł. Wartość 1 kwint. tytoniu importowanego w r. b. wyniosła przeto 574,60 zł.

Zjawisko dość dziwne! Kwintal importowanego tytoniu kosztował w ub. roku 292,— zł, zaś w r. b. 574,— zł. Mówi się powszechnie o katastrofalnym spadku cen kawy, herbaty, kakao, bawełny itp. surowców. Czyżby więc sam tytoń, miast zniżkować, zwyżkował, i to blisko o 100 procent? Dyr. Monopoli Tytoniowego raczy odpowiedzieć!

A teraz z innej zgoła beczki. Czy Pan anuluje swoje ubezpieczenie na życie, dlatego, że Pan nie umiera?

W ten humorystyczny sposób zapomniała Izba Handlowa w Kansascity (U. S. A.) jednego ze swych członków, który przesiał był Izbie swoją dymisję, uważając, że nie przynosi ona mu żadnych korzyści.

Temat, poruszony w oficjalnym biuletynie wymienionej Izby, jest aktualny nie tylko w Stanach Zjednoczonych, ale i we wszystkich państwach, dotkniętych kryzysem, a więc w całym świecie. Wszędzie bowiem są sceptycy, którzy uważają, że żadne stowarzyszenia zawodowe, żadna izba przemysłowo-handlowa nic na kryzys nie poradzi. Innymi słowy: że pieniądze, wydane np. na izby p.-h., są groszem wyrzuconym na marnie.

Taki pogląd jest oczywiście nonsensowy. Zrzeszenia zawodowe i instytucje samorządu gospodarczego są zbiornicami doświadczeń, poczynionych przez koła gospodarcze. Ich zadaniem jest wzbogacanie wiadomości kół rządowych o wspomniane doświadczenia praktyków (a także teoretyków) „oboju inicjatywy prywatnej“. Przez to samo organizacje gospodarcze zapobiegają w pewnej mierze, aby błędy popełniane przez rządzących nie były większe, niż są...

Niestety głos roztropny i spokojny, wychodzący z organizacji gospodarczych, bywa stale przeludzany!

Krótkie informacje gospodarcze

— Wywóz węgla z Gdańska w maju rb. osiągnął ogółem 210.778 ton i skierowany był do Francji, Włoch, Szwecji, Danii, Norwegii, Jugosławii, Finlandji, Belgji i Łotwy.

— W przywozie grzybów do Niemiec Polska zajmuje pierwsze miejsca. W r. 1931 Niemcy importowały 8.805 q, w tem 7.251 q. z Polski.

— Litewskie biuro statystyczne podaje, iż wskutek ciągłych deszczów urodzaje na Litwie zapowiadają się niedobre. Najbardziej ucierpiał zboża jare.

— Długi publiczne włoskie zmniejszyły się w końcu maja o 83 milj. spadając z 92.195 na 92.112 milj. lirów.

— Dla ułatwienia eksportu zniesione zostały w Chinach cła wywozowe na jedwab surowy i towary jedwabne.

Zwroty ceł

Mimo malejącego od dłuższego czasu aktywnego salda bilansu handlowego i mimo, że opinia zarówno czynników oficjalnych, jak i kół gospodarczych, jak wreszcie szerokich sfer społeczeństwa zgodna jest, że dopuszczenie do zaniku tego salda miałyby wręcz katastrofalne dla naszego gospodarstwa narodowego skutki, występują sprzeczne z tym ogólnie podzielanym poglądem zamierzenia, których realizacja musiałaby się odbić ujemnie na dalszym kształtowaniu się bilansu naszych obrotów towarowych z zagranicą.

Jednym z tych zamierzeń jest wysunięty niedawno projekt ograniczenia zwrotów ceł przy wywozie. Nie ulega wątpliwości, że wprowadzenie w życie tego projektu byłoby poważnym ciosem, wymierzonym w stronę czynną bilansu handlowego.

Zwrot ceł jest ważną podporą naszego wywozu w zakresie całego szeregu artykułów. Podpora ta jest tem konieczniejsza, że możliwości uprawiania przez Polskę wywozu rentownego coraz bardziej się zacieśniają. Dotyczy to przede wszystkim naszych najbliższych i do niedawna najdogodniejszych rynków zbytu środkowej i południowej Europy, których udział w naszym wywozie od szeregu lat systematycznie spada. Przeciwdziałanie tym tendencjom stało się szczególnie trudne w ostatnich czasach, albowiem poza ograniczeniami celno-reglamentacyjnymi, próby zwiększenia wywozu natrafiają na niezmiernie trudną do przewyższenia przeszkodę w postaci obowiązującej w tych krajach reglamentacji dewizowej. Wobec trudności, jakie napotyka realizacja należności za dokonany wywóz, celowość jego zwiększania staje się coraz bardziej problematyczna. W rezultacie ewolucja obrotów towarowych z naszymi najbliższymi sąsiadami, do których oprócz krajów Europy środ-

kowej, krajów nadnajańskich i bałkańskich należą również kraje bałtyckie, zwręca się coraz bardziej do ram obrotu kompensacyjnego.

W tych warunkach tem większe znaczenie posiadają dla nas rynki, które mogą nam zapewnić dopływ dewiz z tytułu nadwyżek wywozowych. Jednakowoż wywóz do nielicznych zresztą krajów, przeważnie północnej i zachodniej Europy, które stoją finansowo jeszcze względnie mocno, nie odbywa się również w łatwych warunkach. Kraje te dają bowiem coraz intensywniej do zredukowania przywozu do granic istotnie niezbędnych. Chociaż większa zamożność tych krajów i wyższy standard życia wy pozostawia mimo to dość szeroko otwartą furtkę dla przywozu z zagranicy, to jednak o zdobycie jej walczyć musimy z całym szeregiem przeważnie silniejszych od nas konkurentów.

Utrzymanie się w tych warunkach na rynku niejednokrotnie przekracza możliwości eksportera. Pociąga to za sobą konieczność pomocy ze strony państwa, której najskuteczniejszą formą jest zwrot ceł. Dodać należy, iż pomoc ta bynajmniej nie jest bezinteresowna. Przedewszystkiem państwo, zwiększając wywóz, jednocześnie przeciwdziała niepożądanemu z ogólnogospodarczych względów ograniczeniu wytwórczości i stanu zatrudnienia. Również wpływy pieniężne z wywozu, choćby nawet nie pokrywały kosztu własnego eksportera, stanowią jednak cenny nabytek dla państwa, zasilaając rezerwy dewizowe banku emisyjnego. Powyższe względy wskazują, że ograniczenie zwrotu ceł, pociągając za sobą utratę zdobytych z trudem przez nasz wywóz w ostatnich latach pozycji, pociągnęłoby za sobą również szereg ujemnych z ogólnogospodarczego punktu widzenia następstw.

KRONIKA GOSPODARCZA

Nowela do rozporządzenia o lichwie pieniężnej.

Wśród przygotowywanych obecnie przez radę ministrów projektów dekretów Prezydenta Rzplitej na szczególną uwagę zasługuje projekt noweli do rozporządzenia o lichwie pieniężnej. O motywach i treści tej noweli donosi „Gazeta Handlowa“ co następuje:

Mimo panującej lichwy pieniężnej na wsi, nie było dotąd przed forum sądowym prawie procesów w tej sprawie. Powodem tego stanu rzeczy są trudności proceduralne, polegające na tem, iż dłużnik nie ma możliwości w ramach obowiązującej procedury cywilnej, udowodnić pobieranie nadmiernych procentów przez wierzyciela. Później lichwiarskie zaciąganie się bez świadków, a wysokie procenty kryją się w sumie kapitałowej, figurującej w akcie, bądź też w formie kary wadzałnej.

Projekt noweli do rozporządzenia Prezydenta o lichwie pieniężnej z 1924 r., który obecnie jest przedmiotem prac ustawodawczych, zmienia zasady na których opiera się proces cywilny, w sprawach o lichwę, aby w ten sposób umożliwić dłużnikowi obronę przed wyzyskiem lichwiarza. Tak więc w sprawach umów lichwiarskich (t. zn. w których korzyści majątkowe z sum kredytowanych przekraczają 15% rocznie) projekt dozwala sądowi, wbrew zasadzie rozprawy kontradyktoryjnej, na dopuszczenie dowodów nawet niepowołanych przez strony, a więc z urzędu. Sąd może, w myśl noweli orzekać według swobodnego przekonania polegającego na ocenie wszystkich okoliczności, nie będąc związany ustawowymi zasadami dowodowymi. Dalej projekt dozwala sądowi na wzięcie pod uwagę ustalonego przyrzeczenia, które dłużnik dał przed, przy lub po sporządzeniu dokumentu, chociażby nie były one zgodne z dokumentami. Może najważniejszy jest przepis noweli, wprowadzający przesłuchanie według wyboru sądu, jednej ze stron pod przysięgą, które to zeznanie sąd oceni według swego przekonania. Dowód ten, znajdujący się w kodeksie postępowania cywilnego, mającym obowiązywać na całym obszarze Rzplitej od 1 stycznia 1933, nie jest znany procedurze obowiązującej w b. zab. rosyjskim. W końcu nowela znosi sankcje karne za nadmierne pobieranie odsetek przez osoby prywatne (?).

Z KRAJU

(k) Nowa taryfa celna. Rada ministrów uchwaliła projekt dekretu Prezydenta Rzplitej, zmieniający dotychczasową taryfę na przywóz towarów zagranicznych. Nowa taryfa opracowywana była od szeregu miesięcy przez specjalną komisję przy mi-

niście jej skład w porównaniu ze stanem w ub. roku. Ponieważ już przeszło pół roku nie funkcjonuje P. R. K., przywiązują koła gospodarcze wielką wagę do możliwie wczesnego uruchomienia nowej Rady. Miało to nastąpić w czerwcu br. Tymczasem jednak uległa sprawa znów odroczeniu w związku z reorganizacją min. komunikacji wskutek fuzji połączenia z min. robót publicznych. Powołanie członków nowej Rady nastąpi zatem nie wcześniej jak we wrześniu b. roku. (l)

(k) Import drzewa polskiego do Francji. Rozporządzeniem z 24 czerwca wyznaczone zostały kontyngenty importowe na przywóz drzewa do Francji w III i IV kwartale rb. W myśl rozporządzenia Polska otrzymała dla drzewa kontyngent na II półrocze w wysokości 39.991 tonn, faktycznie jednak, z uwagi na przekroczenie kontyngentu w I i II kwartale, wieciez tylko może 15.682 tonny, w tem 7.841 tonn w III kwartale i 7.841 tonn w IV kwartale.

(k) Umowa polsko-austriacka w sprawie mięsa. W Wiedniu została podpisana umowa w sprawie polskiego kontyngentu nierogacizny i mięsa. Umowę podpisali z jednej strony przedstawiciele polskich organizacji eksportu trzody i bydła, z drugiej zaś przedstawiciele komisjonerów wiedeńskich.

(k) Reorganizacja hutnictwa polskiego. W związku z katastrofalnym zmniejszeniem się zamówień na żelazo, huty zmuszone są do odpowiedniego przeorganizowania swych warsztatów wytwórczych w kierunku koncentracji i specjalizacji poszczególnych hut, a to specjalnie w celu obniżenia kosztów wytwórczych. Również prowadzone są intensywne prace nad zreorganizowaniem Syndykatu Polskich Hut Żelaznych w kierunku uporządkowania jego działalności i kompresji wydatków. Jak słychać, prace te posunęły się znacznie naprzód, tak, że w najbliższych dniach należy oczekiwać odnowienia umowy syndykackiej na dalszy okres paroletni.

Z ZAGRANICY

(z) Zakaz importu kartofli do Rzeszy. Minister wyżywienia Rzeszy ogłosił zakaz importu kartofli do końca b. mies. Dalszy import zwłaszcza młodych kartofli odbywać się ma w ramach kontyngentu, wynoszącego 70% importu za lipiec ub. r. Z dniem 1 sierpnia wejda w życie cła autonomiczne na import kartofli do Niemiec.

(z) Aukcje londyńskie na wełnę. W dniu 5 lipca rozpoczęła się w Londynie 5-ta tegoroczna seria aukcyj wełny kolonialnej. Ogółem znalazło się pod młotem 122.300 bel wełny, z czego 57.700 australijskiej, 44.700 nowozelandzkiej, 177.300 południowo-amerykańskiej. Pierwsze dni aukcji przeszły w nastroju nerwowym przy sytuacji niewyjaśnionej i tendencji cen lekko zniżkowej.

(z) I Francja zamierza konwertować swe długi wewnętrzne. Donoszą z Paryża, że mocny kurs franc. papierów państw. oraz przewidywane powodzenie konwersji brytyjskiej pożyczki wojennej skłaniają rząd francuski do podjęcia próby skonwertowania znacznej części długu publicznego, o procentowanego po 5 — 7 od sta, przyczem brana jest pod uwagę stopa 4½ proc. Oszczędności roczne na dokonaniu konwersji oblicza się na 1,2 miljarda fr. fr.

(z) Wymiana pszenicy za kawę pomiędzy Ameryką Północną i Brazylią. Wymiana pszenicy za kawę pomiędzy Stanami Zjednoczonymi Ameryki Północnej i Brazylią w roku 1931, wyrażająca się cyfrą 25.000.000 „hushels“ pszenicy amerykańskiej za 1.050.000 worków kawy brazylijskiej, przyniosła Stanom Zjednoczonym około 2.500.000 dolarów czystego zysku. Obliczeń dokonano na podstawie obecnych cen tych dwóch produktów.

Z WYDAWNICTW

(w) „Statystyka rolnicza 1930/31“. Ukazał się nakładem Głównego Urzędu Statystycznego pierwszy zeszyt Serji B wydawnictwa „Statystyka Polski“ p. t. „Statystyka Rolnicza 1930/31“, zawierający ujęte powiatami i województwami dane za rok 1931 o użytkowaniu gruntów, zasiewach i zbiorach, warunkach meteorologicznych oraz zwierzętach gospodarskich. Cena zeszytu o 73 str. druku zł. 3,00.

Z RYNKÓW NABIAŁU

W tygodniu sprawozdawczym od 1—7 lipca r. b. dało się zauważyć lekkie ożywienie. Odnosi się to przede wszystkim do rynku krajowego, który zgłaszał zwiększone zapotrzebowanie. Ceny w kraju za I gatunek dochodziły do zł. 2,40 za kg., za średnie gatunki do zł. 2,25 za kg.

Również notowanie rozliczeniowe w Kopenhadze podniosło się w dniu 7 bm. z 150 do 156 koron za 100 kg., aczkolwiek pewna rolę odgrywał tutaj lekki spadek kursu korony.

Na rynku niemieckim pozostały ceny bez zmian i wynosiły w czwartek dnia 7 lipca per 50 kg. franco stacja odbiorcza mk. 106, 96 i 89 za I, II i III gatunek.

Szwajcaria wstrzymywała się w tygodniu sprawozdawczym od większych zakupów masła polskiego.

Rynek angielski był spokojny. Dowozy masła z angielskich kolonii w dalszym ciągu silne. Notowania masła polskiego nie przekraczały naogół ceny 69 sh Gdynia. (Informacje Związku Gosp. Spółdzielni Mleczarskich w Poznaniu).

nisterstwie przemysłu i handlu, oraz przez komitet ekonomiczny i obejmuje 5.000 pozycji. Wejście w życie tej taryfy nastąpi po upływie roku od dnia jej ogłoszenia, w tym okresie zaś toczyć się będą układy z państwami z którymi mamy traktaty handlowe.

(k) Na szlaku handlowym. Redakcja naszego pisma otrzymała dziś radjogram z polskiego statku handlowego „Cieszyn“. Na pokładzie „Cieszyna“ płynie grupa kupców z Poznańskiego i Pomorza. Są to eksporterzy i importerzy, którzy w celach handlowych odwiedzili już firmy w Antwerpji, Gandawie i Brukseli. Dziś „Cieszyn“ zawija do portu w Rotterdamie. Wycieczka kupiecka za pośrednictwem organizatora wycieczki red. p. Leszka Gustowskiego wyraża całkowite zadowolenie z przebiegu jazdy, dobrej kuchni okrętowej, obsługi itp. Kapitanem okrętu jest wielkopoleńca, p. Władysław Harema.

(k) Handel zagraniczny Polski w czerwcu. Bilans handlu zagranicznego Rzeczypospolitej Polskiej i W. M. Gdańska w czerwcu według tymczasowych obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego wykazuje: w wywozie 978.870 tonn, wartości 77.504 zł., w przywozie 129.902 tonn, wartości 71.951 tys. zł. Saldo dodatnie wynosi 5.553 tys. zł. W porównaniu do maja nastąpiło zmniejszenie przywozu o 1.276 tys. zł. i wywozu o 558 tys. zł. Zmniejszył się wywóz następujących artykułów: pszenicy o 0,7 milj. zł., jęczmienia o 0,8 milj. zł., cukru o 1,0 milj. zł., bekonów o 1,4 milj. zł., podkładów kolejowych o 1,1 milj. zł., nasion i buraków cukrowych o 0,4 milj. zł., nawozów sztucznych o 1,2 milj. zł. Zwiększył się wywóz masła o 0,8 milj. zł., węgla o 1,7 milj. zł., parafiny o 0,9 milj. zł., blachy żelaznej i stalowej o 0,4 milj. zł., przędzy wełnianej o 0,4 milj. zł. Zmniejszył się przywóz: tytoniu o 0,5 milj. zł., nawozów sztucznych o 0,5 milj. zł., przędzy bawełnianej o 0,8 milj. zł., przędzy jedwabnej o 0,6 milj. zł., tkaniny bawełnianej o 0,7 milj. zł., tkaniny ejdwabnej o 0,9 milj. zł. Zwiększył się przywóz: ryżu o 0,6 milj. zł., herbaty, kawy i kakao o 0,5 milj. zł., futer surowych o 0,4 milj. zł., bawełny i odpadków o 0,4 milj. zł. oraz wełny i odpadków o 0,7 milj. zł.

(k) Odroczone powołanie nowej Państwowej Rady Kolejowej. Sejm, podczas swej ostatniej sesji uchwalił nową ustawę o Państwowej Radzie Kolejowej, mającej współdziałać z min. komunikacji. Nowa ustawa zawiera nieco zmienione sformułowanie kompetencji Państwowej Rady Kolejowej. Na podstawie tejże ustawy ma minister komunikacji upoważnienie do ustalenia liczby członków P. R. K. i miał w myśl życzenia sfer gospodarczych rozsze-

SPORT Zwycięstwo Polski

Pokonaliśmy w piłce nożnej Szwecję 2:0 (1:0)

Oczekiwanie z wielkim napięciem niedzielne spotkanie ze Szwecją odbyło się na stadionie „Legii” wobec szalenie wypełnionych wszystkich trybun, oraz miejsc stojących. Zawody rozpoczęły się na prośbę gości z powodu upału (30 stopni w cieniu) z półgodzinnym opóźnieniem, zatem o godz. 17.30. Przyniosły one zasłużoną wygraną drużynie polskiej, która zwłaszcza do pauzy jako całość gorowała nad przeciwnikiem. Zwycięstwo nasze ostatecznie zadecydowało o tem, że ofiarowany przez p. dyr. Brodatę ze Sztokholmu puchar, rozgrywany już od roku 1922 przeszedł ostatecznie na własność Polski, której drużyna zdobyła go w dniu wczorajszym po raz trzeci. Szwedzi jako całość zawiedli pokładane w nich przez publiczność polską nadzieje. Zwłaszcza raził brak umiejętności strzałowej. To też mimo lekkiej przewagi w ciągu całej drugiej części rzadko zagrażali poważnie bramce gospodarzy.

Rozpoczyna Polska i już w pierwszej minucie Pazurek podchodzi tuż pod bramkę gości, jednak podaną piłkę Nawrot przerosł. Zkolei ruszają do ataku Szwedzi, nie wyzyskują jednak nadarzającej się sposobności, przestrzegając kornera. W dalszym ciągu gra jest wyrównana i toczy się w słabym tempie, głównie wskutek gorąca. Powoli jednak Polacy uzyskują widoczną przewagę, którą utrzymują do końca. W 15 min. Szczepaniak wypuszcza ładnie Nawrota, który jednak nie wykorzystuje dogodnej pozycji. W 19 min. wolny tuż z pola bramkowego egzekwuje Martyna, strzał jednak idzie ponad poprzeczkę. W 25 min. ponownie pięknie wypuszcza przez Mysiała Nawrot przechodzi tuż pod bramkę i strzela nieuchronnie obok bramkarza uzyskując prowadzenie dla Polski. Odtąd zaczynamy grać pewniej, szybciej i ostrzej. Goście jednak wytrzymują skutecznie napór, a nawet chwilami przechodzą do kontrataku, lecz z powodu nieumiejętności strzałowej napastników nie zdobywają żadnego punktu. Podyktowany dla Polski i wykonywany przez Batora kornier skierowuje Nawrot głową do bramki. Rydberg broni, lecz Nawrot ponownie „głównie”, jednak piłka idzie nad poprzeczkę. Mimo wysiłków wynik 1:0 utrzymuje się do przerwy.

Po zmianie stron cały czas mecz toczy się przy lekkiej przewadze gości, którzy niejednokrotnie mają sposobność wyrównania, jednak beznadziejny strzałowy atak nie wykorzystuje żadnej sytuacji. Tempo gry osłabło ogromnie, a zwłaszcza drużyna polska robi wrażenie przemęczonej. Mimo to Polacy paraliżują skutecznie akcje przeciwników, dzięki wyrównanej grze pomocy i dobrej obronie. Nawet napad nasz daje się we znaki Szwedom. Wreszcie w 85 min. Matjas z przypadkowej sytuacji uzyskuje piaskim strzałem w lewy róg drugi punkt dla Polski, ustalając tem samym wynik dnia. Szwedzi w ostatnich chwilach dążą do uzyskania honorowej bramki, która im się zresztą słusznie należała, jednak obrona drużyny polskiej z powodzeniem likwiduje wszystkie usiłowania gości.

Szwedzi zawiedli jak już zaznaczyliśmy przedwczorajszym pod względem strzałów. Ich ilość w ciągu całego meczu możnaby policzyć na palcach. Gra sama była elegancka i prowadzona w atmosferze prawdziwie kulturalnej. Zawodami kierował bez zarzutu p. Bauwens z Niemiec. W drużynie polskiej wyróżnili się Martyna i Nawrot, ale tylko do pauzy. Szwedzi naogół indywidualnie byli wyrównani. Bramkarz Rydberg spisywał się nienadzwyczajnie.

W przerwie meczu odbyło się powtórzenie pokazu gimnastyki fińskiej przez olimpijską drużynę Finlandji. Pokaz ten wypadł bardzo efektownie i był żywo oklaskiwany przez publiczność. (Tel. wł.)

O puchar Davisa

Niemcy pokonali Anglię 3:2, a Włochy zwyciężyli Japonię 3:2

Niemcy i Anglia 3:2. Ostatni dzień półfinałowych rozgrywek w Berlinie przyniósł jedną największą niespodziankę z tegorocznych spotkań o puchar Davisa. Goście typowani jako zdecydowani faworyci przegrali oba spotkania w pojedynczych. Porażkę Anglików tłumaczy nieco fakt, że obaj nie byli w pełni sił, bowiem Perry miał nadwyrężoną rękę, natomiast Austin nie, co w głównej mierze przyczyniło się do ich przegranej. Prens (N.) pokonał Perry'ego po bardzo zaciętej walce 8:6, 4:6, 7:5, 4:6, 6:2. Cramm (N.) zwyciężył Austina 7:5, 4:6, 6:2, 6:4.

Włochy i Japonia 3:2. Również drugie spotkanie półfinałowe w Medjolanie zakończyło się zwycięstwem gospodarzy, przy czym i tu Japonczycy przegrali w ostatnim dniu oba spotkania. J. Satoj (J.) uległ byłemu zawodowcowi Palmieri 6:4, 6:4, 1:6, 1:6, 2:6. De Stefani (W.) pokonał Kuwabara 6:2, 6:2, 6:4. (Tel. wł.)

Hippika

Zawody konne organizowane przez brygadę kawalerji DOK VII celem wyłonienia najlepszej ekipy pułkowej na mistrzostwa armji do Warszawy przyniosły w konkursie zespołowej zwycięstwo drużynie 15 p. ul. w składzie rtm. Dobrzański, rtm. Siłek, por. Zarzycki i rtm. Borejsza. Indywi-

dualnie pierwsze miejsce zajął por. Zarzycki, 2. rtm. Dobrzański, 3. por. Czełdziej 7. p. s. k. Ponadto odbył się konkurs hippiczny dla podoficerów, w którym zwyciężył wachm. Szefer 7 p. s. k. na „Perykleście”, 2. kpr. Pietrzak (7 d. s. k.) na „Pletwie”, 3. wachm. Michalczyk 7 p. s. k. na „Rózi”, 4. kpr. Pietrzak na „Przybyszu”. W konkursie wladania białą bronią dla podoficerów pierwszy był plut. Kujawiński 15 p. ul., 2. wachm. Filipiak 15 p. ul. i wachm. Szefer 7 p. s. k., 4. kpr. Walczak 7 p. s. k.

Finał strefy europejskiej odbędzie się w dniach od 15 do 17 lipca w Medjolanie. Drużyna niemiecka w składzie Prens, Cramm i Frenz oraz Jaenecke (ostatni do gry podwójnej) wyjechała dziś do Medjolanu. Półni startują w dotychczasowym składzie Palmieri, de Stefani, Sertorio i del Bono. (Tel. wł.)

Kolarstwo

Szosa mistrzostwo Polski na dystansie 200 km rozegrane w Łodzi zdobył Kłossowicz (Łódź) w czasie 6 g. 33:11, 2. Dłuczyk (Śląsk) 6 g. 38:16, 3. Narożny (Warszawa). Na ogółem 54 zgłoszonych na startcie stanęło 46 zawodników, z nich 36 bieg ukończyło. Wśród zawodników, którzy nie ukończyli biegu był również startujący w barwach HCP Wienciek, wskutek defektu wycofał się z biegu. Część zawodników wycofała się z powodu upału. (Tel. wł. — ts.)

Piłka nożna

Mistrzostwo klasy A PZOPN — Poznań „Olimpia” i „Polonia” 5:2 (3:1). Zawody odbyły się pod znakiem przewagi lepszej pod każdym względem „Olimpii”. Goście grali bardzo ambitnie i ofiarnie, jednak słabiej niż podczas ostatnich meczów. Zawody z powodu upału były nieciekawe, gdyż obie strony nie wysyłały się zbytnio. Bramki strzelili: dla „Olimpii”: Mikołajewski W. trzy i Skrzypczak dwie; dla „Polonii” — Kwiatkowski. Sędziował dobrze p. St. Plewa.

„Liga” i „Sparta” 9:1 (4:0). „Sparta” osłabiona brakiem zawodników, odbywających służbę wojskową, grała bardzo słabo, zwłaszcza w ataku. „Liga” gorowała też pod każdym względem, rewanżując się za poniesioną porażkę w pierwszej kolejce spotkań. Bramki uzyskali dla zwycięzców: Gośliński i Gensler po trzy, Nowicki dwie i Siomiak jedną. Dla „Sparty” z karnego Gemza. Sędziował dobrze p. Roszkiewicz. (5m.)

Leszno. „Legja” i „Sokół” 4:1 (2:0). Zasłużone zwycięstwo odniosła „Legja”, która po ostatniej porażce z „Polonią” zrehabilitowała się zupełnie. Gorowała nad „Sokołem” pod każdym względem technicznym i taktycznym, mając przez czas zdecydowaną przewagę. Bramki uzyskali dla niej: Głowacz, Zaremba i Biedermann, oraz Mazgaj z karnego. Jedyny punkt dla gospodarzy zdobył Szreier. Sędziował p. Przybysz. (Tel. wł.)

Gniezno. „Warta” i „Stella” 3:2 (3:0). Do pauzy goście mają widoczną przewagę. Po zmianie stron odpczywają na laurach, a do głosu stopniowo dochodzą coraz więcej gospodarze. Mimo dużej przewagi uzyskują tylko dwie bramki, nie wykorzystując szeregu dogodnych sytuacji. Punkty zdobyli dla „Warty”: dwa Kniola i jeden Różycki; dla „Stelli” — oba Fudziński. Sędziował p. Foltynski. (Tel. wł.)

Ostrów. „Ostrovia” i „RKS” 4:2 (3:1). Zasłużone, lecz ciężko wywalzone zwycięstwo odnieśli gospodarze. Byli lepsi, jednak ambitnie walcząca rawicka drużyna zdołała się uchronić od wyższej porażki. Prowadzenie uzyskują w 8 min. goście ze strzału środkowego napastnika. W 19 min. wyrównuje Wawrzyniak z „Ostrovią”, a w 24 min. Lechowicz strzela drugą bramkę, a w 39 min. Skoczylas trzecią. Po zmianie stron goście zdobywają jeszcze drugą. Wysiłki napastników „RKS” zmierzające do wyrównania są bezskuteczne. „Ostrovia” dzięki tej wygranej zdołała się narazie wyostać z strefy grożącej spadkiem do niższej klasy. Sędziował p. J. Plewa. (Tel. wł.)

Spotkania międzymiastowe Łódź. Łódź i Kraków 3:2 (2:2). Zawody stały na niskim poziomie. Zdecydowaną przewagę miał Kraków, który jednak nie pokrafił jej wykorzystać cyfrowo. Zwycięstwo gospodarzy należy uważać jako szczęśliwe. Bramki dla niej uzyskali Herbsteich dwie i Król, dla Krakowa — Kisieliński i Malczyk. Sędziował dobrze p. Wardęskiewicz. (Tel. wł.)

Lwów. Warszawa i Lwów 1:1 (0:1). Warszawa wystąpiła w osłabionym składzie z graczami A-klasy. Mimo to drużyna gości była bezwzględnie lepszą i zasłużyła na zwycięstwo. W zespolo gospodarzy na wysokości zadania stała jedynie obrona, dzięki której Lwów uzyskał wynik remisowy, natomiast atak był zupełnie niezaradny. Warszawa nie wyśkała karnego, którego przestrzelił Królwiecki. Sędziował p. Wiczysty. (Tel. wł.)

Katowice. Śląsk i Lwów 2:1 (1:0). Trzecie z rzędu spotkanie o puchar prof. Waacka przyniosło zwycięstwo gospodarzom, którzy dzięki temu zdobywają definitywnie puchar. Drużyna Lwowa składała się z graczy A-klasowych. Napotkała ona na twardego przeciwnika, którego zespół oparty był na szkieletcie ligowego „Ruchu”. Wobec ambitnej gry obu stron mimo upału walka była bardzo zacięta. Wynik nie daje jednak właściwego obrazu stosunku sił, gdyż gospodarze mieli znaczną przewagę. Obie bramki dla nich zdobył Słebek w 20 i w 37 min. Jedną dla Lwówian strzelił Ślązak Niechciol. (Tel. wł.)

„Pogoń” i „Korona” 3:2 (1:0). Zasłużone zwycięstwo „Pogoni”. Dobrze bronili,

bramkarz „Korony” uchronił swą drużynę od wyższej porażki. Bramki uzyskali dla „Pogoni” Pawlak dwie i Śmiglak, dla „Korony” obie Walkowiak. Sędziował b. dobrze p. Wasilewski.

Tarnów. Kraków i Tarnów 2:1 (1:1). Kraków wystąpił z graczami A-klasy, mimo to odniósł zasłużone zwycięstwo. Bramki strzelił dla niego Leppich a dla Tarnowa — Jachimek.

Bielsko. Bielsko i Kraków 5:2 (2:1). Niespodziewanie wysoką porażką poniósł drużyna Krakowa, złożona częściowo z graczy ligowych. Bramki uzyskali dla zwycięzców Suchoń trzy, Orosz i Paster, dla Krakowa obie Stefaniuk.

Pływanie

II Turniej o puchar „Warty” przyniósł szereg doskonałych wyników, do czego przyczynił się start trzech Ślązaków. W ogólnej punktacji zajęła pierwsze miejsce „Unja” 162 p., 2. „Warta” 146 p., 3. „H. C. P.” 72 p., 4. „I. S. V.” 52 p., 5. „P. T. P.” 37 p., 6. „Astra” 24 p. Wyniki były następujące: panowie: 100 m. dow.: 1. Lisewski (C) 1:12.4, 2. Gronikowski (C) 1:14.7, 3. Kuźdowicz (U) 1:16.1, 4. Pietrowiak (C), 5. Richter (U), 6. Gromadziński; 400 m. dow.: 1. Lisewski (C) 6:16 (rek. okr.), 2. Antkowiak (W) 6:30.6, 3. Kanciak (U) 6:34.2, 4. Pietrowiak (C), 5. Kwiatkowski (P), 6. Matuszewski (W); 200 m. klas.: 1. Kaputek (Giszowiec) 3:06, 2. Wesołowski (U) 3:13.5, 3. Kaniewski (P) 3:13.6, 4. Zawieja (W), 5. Stanek (U), 6. Petersohn (SV); bieg ten stał na najwyższym poziomie, a ósmy miał jeszcze czas pierwszej klasy (3:23.4). 100 m. wznak: 1. Orlicz (A) 1:34.6, 2. Kurnatowski (P) 1:34.8, 3. Matecki (U) 1:37.2, 4. Klemczak (A), 5. Schramm (U), 6. Zawieja (W); trampolina: 1. Breguła (Gisz.) 122.06, 2. Matuszewski I. (W) 100.36, 3. Maciejewski (W) 98.40, 4. Słachta; wieża: 1. Maciejewski (W) 65.88, 2. Matuszewski I. (W) 62.80; 3x100 m. zm.: 1. Unja I. (Matecki, Wesołowski, Kuźdowicz) 4:25.1, 2. Unja II. 4:28.4, 3. P. T. P. 4:34.5, 4. HCP. 4:41.8, 5. Astra, 6. Warta I; 5x50 m. dow.: 1. HCP. (Gronikowski, Lisewski, Pietrowiak, Łukasiewicz, Poraziński) 2:46.4 (rek. okr.), 2. Unja I 2:54.8, 3. Warta 3:07.5, 4. PTP. 3:07.4, 5. Unja II 3:07.5, 6. Astra, — panie: 100 m. wznak: 1. Antkowiakówna (W) 1:54.2, 2. Günterówna (SV) 1:57.3, 3. Woźniowska (U) 2:03.5, 4. Promińska (W), 5. Buszanka (W); 200 m. klas.: 1. Jarkuliszówna (Gisz.) 3:34.2, 2. Antkowiakówna (W) 3:45, 3. Lange I (SV), 4. Urbańska III (U), 5. Walkowiakówna (U) 6. Ratajczakówna I (W); 400 m. dow.: 1. Jarkuliszówna 7:43, 2. Antkowiakówna (W) 7:49.5, 3. Blumelówna 8:22.7, 4. Walkowiakówna (U), 5. Pawłowska (W); 100 m. dow.: 1. Blumelówna (U) 1:38.7, 2. Szulcówna (SV) 1:41.5, 3. Antkowiakówna (W) 1:48.4, 4. Przybylińska (U), 5. Ratajczakówna I (W), 6. Kryżanka (U); 3x100 m. zm.: 1. I. S. V. (Lange, Günterówna, Szulcówna) 5:37.5, 2. Unja I 5:38.4, 3. Warta I 6:01.6, 4. Unja II, 5. Warta II. W meczu piłki wodnej Warta pokonała P. T. P. 2. Unja I 2:54.8, 3. Warta 3:07.3, 4. PTP 4:1 (3:0). „Warta” II i „Astra” 10:2. Publiczności 500 osób. (wz)

Mistrzostwa ligi piłki wodnej rozpoczęły się w sobotę i w niedzielę. Do walki stanęły w Krakowie: „Makkabi”, „Cracovia”, „EKS” z Katowic i „Hakoah” z Bielska. Wyniki poszczególnych spotkań były następujące: „EKS” i „Cracovia” 5:3 (2:1). Wicemistrz Polski przegrał wskutek słabej taktyki. Bramki strzelili: Karliczek trzy, Szolc i Szwaen dla zwycięzców oraz Ruppert dwie i Trytko jedną dla „Cracovii”. „Makkabi” i „Hakoah” 4:0 (2:0). Gospodarze oszczędzali swych pobratymców, którzy mogli pokonać znacznie wyżej. „Cracovia” i „Hakoah” 7:1 (3:1). Zdecydowanie lepsza „Cracovia” łatwo uporała się z przeciwnikiem. Bramki uzyskali dla niej: Sienkowski cztery, Trytko dwie i Ruppert jedną. „Makkabi” i „EKS” 4:2 (1:1). Po wyrównanej walce zwyciężyła lepsza pod bramką „Makkabi”, dla której dopiero w ostatnich minutach gry padły zwycięskie punkty. Uzyskali je Rittermann II trzy i Schoenfeld z karnego. Dla gości zdobyli bramki Karliczek i Szolc. Publiczności — 1500 osób. (Tel. wł.)

Mistrzostwa długodystansowe Polski odbędą się w tym roku w Międzyzdrojach w dniu 24 lipca. Organizuje je „Unja” poznańska.

Grabiec, doskonały zawodnik „P. T. P.” — mistrz okręgu w skokach z trampoliny, został powołany do wojska i dziwnym trafem do 3 p. podhalańskiego, który posiada czynną sekcję pływacką. Z tego powodu już w mistrzostwach Polski, Grabiec będzie startował w barwach swego nowego „klubu”. (wz)

Punktacja o mistrzostwo zespołowe okr. jedynie bez piłki i biegu długodystansowego, który odbędzie się w ramach „wplaw przez Poznań” przedstawia się następująco: 1. „Unja” 736 p., 2. „Warta” 443 p., 3. „H. C. P.” 357 p., 4. „P. T. P.” 282 p., 5. „I. S. V.” 202 p., 6. „A. Z. S.” 183 p., 7. „Sokół” 96 p., 8. „Astra” 55 p., 9. „Skala” 9 p. W punktacji o puchar wędrowny prowadzi „Unja” 788 p. przed „H. C. P.” 378 p. oraz „P. T. P.” 298 p. (wz)

Bawiący w Nowym Jorku olimpijcy pływacy Węgier rozegrali mecz piłki wodnej z reprezentacją Nowego Jorku, która pokonała 9:2 (3:2). W ramach tych zawodów odbył się bieg 100 y. crawlami, w którym Węgier Barany pokonał nadspodziewanie łatwo obu czołowych pływaków Ameryki Kojaca i Spencego. W sztafecie 4x100 m. zwyciężyli pewnie Amerykanie w czasie 3:37.6, 2. Węgrzy 3:44; 400 y.: 1. Fischer (Am) 4:44.6, 2. Szabados (Węg) 4:56. U pań

Helem Madison na 75 y. cr. uzyskała nowy rekordowy czas Ameryki 45.6 sekund; na 75 m. klas. Holm również ustanowiła nowy rekord amerykański w czasie 51.8. (tel. wł.)

Tennis

Zwycięstwa Jędrzejowskiej. Nasza mistrzyni brała udział w mistrzostwach Irlandji w Dublinie, zajmując w finale pierwsze miejsce dzięki zwycięstwu nad Angielką Montgomery, którą pokonała 6:4, 6:1. Drugie zwycięstwo odniosła Jędrzejowska w finale gry mieszanej, w której partnerem Polski był znany czołowy gracz Europy Rogers. (Tel. wł.)

„WLKT” i „LKS” 7:0. Rozegrane w Łodzi spotkanie o mistrzostwo drużynowe Polski przyniosło zdecydowane zwycięstwo gościom, którzy wygrali wszystkie partie. Poszczególne wyniki są następujące: Marszewski (W) i Sachs (L) 6:0, 6:2; Marszewski i Król (L) 6:4, 6:4; Małcurzyński i Król 6:2, 2:6, 6:3; Małcurzyński i Sachs 6:4, 8:6; Lilpopówna i Landauowa (L) 6:3, 8:6; Lilpopówna i Wojciechowski (W) — Landauowa i Saudebrand (L) 6:3, 6:1; Marszewski i Wojciechowski — Sachs i Saudebrand (L) 6:4, 6:2. (Tel. wł.)

Francja i Australia 6:5. W ostatnim dniu spotkania międzypaństwowego M. Bernard pokonał Hoppmana 9:7, 6:4, Feret (F) zwyciężył Clemengera (A) 6:2, 6:2, a Lacoste (F) uległ Crawfordowi (A) 6:2, 9:11, 2:6. Poprzednio Lacoste przegrał do Hoppmana 2:6, 4:6.

Życie organizacyjne

Nadzwyczajne walne zebranie Pozn. Okr. Kol. Sędziów, zwołane przez t. zw. „komisję trzech” odbyło się w niedzielę przy licznych udziałach członków. Obrady stały pod znakiem walki dwóch obozów i trwały 4 i pół godziny. Tylko dzięki rzeczowemu stanowisku większości i przewodniczącemu, oraz taktowi delegatów PKS pp. Rulkowskiego i Mosińskiego, zdołano wreszcie usunąć szereg nieporozumień. Po wyjaśnieniach delegatów z Warszawy i krótkim sprawozdaniu przedstawicieli „komisji trzech” wywiązała się szersza dyskusja, w toku której usiłowano obalić postanowienie PKS co do rozwiązania zarządu OKS.

Udało się jednak dojść do porozumienia, nie obszedło się wszakże, bez przykrego incydentu. W toku udzielania wyjaśnień doszło do starć słownych i padły ostre zarzuty, w wyniku czego zdyskwalifikowany przez P. K. S. p. Nawrocki musiał opuścić zebranie. Dalsze obrady potoczyły się normalnym torem, a wszelkie próby zakłócenia potrafiło unieszkodliwić w zarodku. Wybory nowych władz dały następujące wyniki: prezesem wybrano 19 głosami p. Tomaszewskiego (kontrkandydat p. Krajna otrzymał 18 głosów); wiceprezesem został 20 głosami (przeciw 17 oddanych na p. Koperskiego) p. Barszczyński; sekretarzem — p. Roszkiewicz 18 głosami przeciw 17 na p. Wiśniewskiego Wł.; skarbnikiem — p. Kryszak 19 głosami przeciw 18 na p. Perzaka; referentem obsady sędziowskiej — p. Leracz równą ilością głosów (17) z panem Wiśniewskim Zb., który zrezygnował. Do komisji rewizyjnej weszli pp. Turkie-wicz, Koperski i Perzak, jako zastępcy p. Wasilewskiego i Wawrzyniak.

Uchwałą PKS zawieszono w prawach członków p. Nawrockiego oraz powtórnie na wniosek „komisji trzech” z Poznania p. Adamskiego, któremu PKS, pierwotnie przywrócił prawa członkowskie. Ponadto ukarano roczną dyskwalifikacją p. Rosale J. dotychczasowego skarbnika poznańskiego OKS., a reaktywowano na członka PKS. na wniosek „komisji trzech” p. Roszkiewicza, któremu na mocy uchwały walnego zebrania zarząd odebrał legitymację. Zniesiono również uchwałę zarządu OKS., dyskwalifikującą byłego sekretarza p. Wiśniewskiego Wł. i przywrócono mu tem samym prawa członkowskie. Powyższe zakomunikowała „komisja trzech” na dzisiejszym nadzwyczajnym walnym zebraniu OKS.

RUCH W TOWARZYSTWACH

— **Włkp. Tow. Hodowil Golebi „Polonia”.** Plenarne zebranie odbędzie się dn. 11 bm.

— **Tow. Czeladzi Szewskiej.** Plenarne zebranie odbędzie się dziś, w poniedziałek 11 bm. o godz. 20 w lokalu posiedzeń „UI” ul. Ślusarska 6.

— **Tow. „Jedność” pod wezwaniem św. Stanisława.** Zebranie plenarne odbędzie się dnia 13 bm. o godz. 19 u p. Jarockiej przy ul. Masztalarskiej 8. Wypadek 14 jest płatny.

— **Tow. Muzyczne Kolejarzy.** Półroczne walne zebranie odbędzie się dnia 15 b. m. o godz. 18.30 w kasynie Gł. Warsz. I kl., ul. Robocza 4.

— **Tow. kształcącej się Młodzieży pod wezw. św. Antoniego Poznań-Wilda** zawiadamia, że w każdy wtorek tygodnia odbywają się zbiórki dla oddziału żeńskiego.

— **Koło Absolwentek VI szkoły wydziałowej.** Zebranie sekcji towarzyskiej odbędzie się 13 bm. o godz. 19.30.

— **Koło Absolwentów IV. łącznie z Kołem Absolwentek V. Szkoły Wydz. urzadz. w dniu 20 bm. wycieczkę do Kątnik.** Zbiórka o godz. 8 przy dworcu wycieczkowym.

T. C. L. a oświata ludu dokona cudu. Przy imiennicach, zaręczynach, słu-bach i jubileuszowych i innych uro-mów T. C. L.

Nowe próby opanowania stratosfery

Wielkie przygotowania w zakładach Farmanna — W 7 godzinach do Ameryki

Od szeregu miesięcy w paryskich zakładach Farmanna odbywają się prace nad budową aparatu stratosferycznego. Obecnie znajdują się one już w końcowym stadium i w najbliższych dniach zostaną już podjęte pierwsze próbne loty. Szczegóły konstrukcji aparatu trzymane są w ścisłej tajemnicy. Wiadomo jedynie, iż jest to jednopłatowiec o olbrzymiej rozpiętości, wyposażony w motor o sile 500 H. P., który w stanie jest rozwinać szybkość 200 kilometrów na godzinę. Na wysokości od 16 do 18 kilometrów będzie on mógł rozwinać nawet szybkość, sięgającą 800 kilometrów.

W kołach fachowców już od kilku miesięcy było wiadome, iż słynny konstruktor samolotowy Farmann czyni intensywne przygotowania do lotu stratosferycznego. Profesor Piccard uważa, iż osoba Farmanna jest najbardziej powołana do utworzenia pierwszych dróg w dziedzinie zdobycia stratosfery i wyraża przeświadczenie, iż uda się mu osiągnąć pełny sukces. Farmann jest niewątpliwie najbardziej utalentowanym fachowcem w dziedzinie lotnictwa, poza tem posiada on nad swymi rywalami tę przewagę, iż do dyspozycji jego znajdują się nieograniczone środki materialne, których brak był jedną z głównych przyczyn niepowodzenia belgijskiego profesora Piccarda. Farmannowi mianowicie udało się zainteresować swemi planami ministerstwo lotnictwa oraz rząd, który przeznaczył olbrzymią sumę na budowę najbardziej nowoczesnego aparatu stratosferycznego.

Farmann nie zamierza osiągnąć rekordu wysokości, nie pragnie on narazie wznieść się wyżej od prof. Piccarda. Chodzi mu bowiem w pierwszym rzędzie bynajmniej nie o dokonanie wyczynu sportowego, ani też o cele naukowe, lecz jedynie o osiągnięcie wyników o charakterze praktycznym. Pragnie on przede wszystkim zbadać dokładnie dolne warstwy stratosfery na wysokości mniej więcej 10 do 14 kilometrów, aby w ten sposób poznać warunki, przygotowujące grunt do systematycznych lotów do stratosfery. Pierwszy próbny lot odbędzie się na wysokości 10 kilometrów, podczas zaś następnych trzech będzie się on wznosił stopniowo o 4 kilometry wyżej.

W myśl pierwotnego planu, zamierza Farmann dopiero koło końca b. r. rozpocząć loty na wysokości 16 do 18 kilometrów. Dotarcie do wyższych warstw powietrznych przy pomocy obecnie zbudowanego aparatu narazie nie wchodzi w zakres jego planów. Ze względów praktycznych nie jest to nawet konieczne, gdyż już na wysokości 18 kilometrów można rozwinać szybkość 700, względnie nawet 800 kilometrów. Tempo to umożliwiłoby pilotom przebycie drogi z Europy do Ameryki w ciągu 7 godzin. Większa szybkość narazie nie da się jeszcze osiągnąć.

Przeloty stratosferyczne poza możliwością osiągnięcia rekordowej szybkości posiadają dla lotnictwa olbrzymie znaczenie również i pod wieloma innymi względami. Przedewszystkiem usunięte zostają wszelkie przeszkody, na które stale narażony jest lotnik w dolnych sferach, gdzie jest on zawsze zależny od kaprysów pogody. Wszelkie bowiem zaburzenia atmosferyczne, które powodują tak niepomyślne warunki dla lotników, odbywają się jedynie w warstwach powietrznych, znajdujących się w wysokości 10 kilometrów. Powyżej tej strefy niema ani gwałtownych prądów powietrznych, ani też silnych burz.

Zaznaczyć jednak należy, iż co do tej kwestji wśród fachowców panują narazie rozbieżne poglądy. Farmann jest zdania, iż dopiero pierwsze próbne loty do stratosfery będą mogły ustalić niezbieżnie, czy w górnych warstwach powietrznych panuje absolutna cisza. Krótka podróż z Europy do Ameryki posiada jeszcze jedną wielką przewagę. Mianowicie na przestrzeni 8 godzin można z całkowitą gwarancją ustalić pogodę, tak że pilot już w momencie startu będzie dokładnie poinformowany co do warunków atmosferycznych, w których odbywać się będzie jego przelot aż do samego wylądowania w Ameryce.

W każdym razie stwierdzić należy, że dzięki wysiłkom Farmanna wielce doniosły problem zdobycia stratosfery wkroczył w nowy etap. Już za kilka miesięcy można spodziewać się w tej dziedzinie epokowych wydarzeń oraz dalszego rozwoju naszej cywilizacji i postępu.



Lotnika Hausnera, który przez swe niesamowite przygody po opadnięciu na morze stał się odrazu sławnym, przyjmowano po jego powrocie do Ameryki wszędzie z wielkim entuzjazmem. Dowody tego entuzjazmu widzimy również na powyższym zdjęciu.

katastrofy minęło już parę lat, nie zdołała jeszcze przezwyciężyć trudności i mimo swych usiłowań nie mogła zainkasować należnej się jej kwoty. Wreszcie w tych dniach niezwykły ten spór biurokratyczny został załatwiony. Gdy rodzina zagroziła że ogłosi powody odmowy władz i zaskarży je przed sądem, burmistrz Linzu dał rozporządzenie, by urząd cywilny tego miasta wydał upragniony akt zgonu. W ten sposób, będąc nareszcie w posiadaniu oficjalnego aktu śmierci Huberta Hofera, rodzina jego otrzymała od towarzystwa ubezpieczeniowego kwotę 35 tysięcy pengó.

S. F.

Kwiaty — żarłoki głębin morskich

W głębi fal morskich błyszczą tysiące kwiatów o prześwietnych kolorach i różnorodnych kształtach; barwne ich korony, delikatne płateczki i prętki budzą podziw.

Są to jedne z najżarłoczniejszych i najokrutniejszych zwierząt, — anemony morskie, — należące do gromady polipów. Po bliższym przyjrzeniu się im przekonujemy się, że ta stulistna róża o barwach jutrzenki czyha właśnie na ofiarę, która niebawem wpadnie w jej szpony, że ten purpurowy gwoździak porusza się i pelza, ten złoty chryzantem wyciąga listeczki, jak gdyby ramiona; ta biała stokrotka dusi morskiego raka.

Dotknijmy się takiej anemony, a wnet nowe ujrzymy dziwo: kwiat zniknął, a przed nami leży jakiś obwisły, nieruchomy worek. Jeden koniec jest ssawka, za pomocą której może się przyczepić do skały; z drugiego wysuwają się czułki, które się kurczą, wydłużają, gną, składają, jak ramiona, choć z kształtu podobne są do barwnych listków kwiatu. Wśród nich otwiera się paszcza, która pochłania żer, pochwycony przez czułki.

Żołądek tego potwora ma również dziwne własności; podobny do worka, może się ruszać, wywracać i przedłużać. Żarłoczność tych stworzeń przechodzi wszelkie pojęcie. Przybrawszy niewinny pozór kwiatu, kołysze się na falach, lub przyczepiony do skały niczem nie zdradza morderczych swych instynktów. Biada jednak rybie, ostrydze lub krabowi, jeśli nieopatrznie zbliży się do takiego żyjącego kwiatu. Krwiożerczy polip wysuwa naraz ramiona, zabija ofiarę jadem, jaki się z nich wydzielą, dusi ją i pożera. Wkrótce potem żołądek wyraca się i wyrzuca z siebie szczątki muszli, skorup i kości, zamienione w rodzaj miękkiej papki zapomocą gryzącego soku, jaki się mieści w żołądku.

Tak anemony morskie, jak i inne polipy mają własność odradzania się: odcięte ramiona odrastają, a zwierzę porabane na kawałki żyje, i daje początek nowemu potomstwu, gdyż z każdego kawałka tworzy się niebawem doskonała anemona.

Niekiedy idą one na lodyżę, jakby na nodze, innym znów razem ramionami dotykają ziemi lodygą wysuniętą do góry, jak gdyby chodziły na głowie. Czasem odrywają się od skał i pozwalają unosić się falom, wtedy morze staje się podobne do zaczarowanego grodu.

Gdzie żyją najgrubsi ludzie?

Na pierwszy rzut oka możnaby przypuszczać, że najgrubsi ludzie żyją w Europie, czyli wogóle w świecie cywilizowanym. Życie po miastach, najrozmaitsze schorzenia — mogłoby się zdawać — szczególnie sprzyjają skłonności do tycia. Jest jednak inaczej. Oto według informacji jednego z podróżników francuskich, który niedawno wrócił z Afryki, najgrubsi ludzie żyją właśnie w Afryce. Podróżnik francuski widział podobno księżniczki murzyńskie tak okropnie otyłe, że wprost nie mogły wstać same z miejsca. Ramiona tych księżniczek są podobno nieprawdopodobnie grube i pulchne. Podać trzeba, że wśród wspomnianych szczepów murzyńskich

Afryki otyłość uchodzi za rzecz najbardziej piękną i „arystokratyczną”. Nie trzeba więc dopiero nadmienić, że dynastje książęce w Afryce starają się już o to, żeby rodzy ich prezentowały się odpowiednio pięknie i godnie.

Uwagi francuskiego podróżnika nie nadwątlają jednak wcale faktu, że i w Europie żyje spora liczba ludzi niezwykle otyłych. I tak o Angliku Spoonerze, który otrzymał w swoim czasie cios nożem w okolicę żołądka, opowiadają lekarze, że warstwa tłuszczu jego w tem miejscu tworzyła solidny pancerz grubości niemniej niż 12 cm. W Lincoln (Ameryka) demonstrowano przed laty prawdziwe monstrum: człowieka, który ważył 274 kilogramy. Grubość człowieka tego w obwodzie wynosiła 3 metry i 4 centymetry. W paryskiej Akademii medycznej przechowywają odlew w gipsie niejaki Marji Clage, której talja w obwodzie przewyższała wysokość wzrostu — postaci: wzrost wynosił 1,64 metra, a obwód talji 1,66 metra. Ale „królem” ludzi tłustych był chyba Anglik, nazwiskiem Hopkins. Był to najprawdopodobniej najgrubszy człowiek na świecie. Ważył „tylko” 448 kg. Nauka medyczna zajmowała się nim wcale obszernie. Mister Hopkins umarł poprostu z powodu uduszenia; przedtem jednak był przez jakiś czas eksponatem cyrku Barnuma.

Jak widzimy, szczególnie rasa anglosaska wykazuje pewne „wybitne” skłonności do tycia.

W hotelu japońskim

Gościa, przybywającego do hotelu japońskiego uderzają przede wszystkim trzy specjalności: Przy wejściu do hotelu gość zamienia ubranie swoje na kimono hotelowe, które ma te same wzory dla kobiet i mężczyzn i służby równocześnie za kostium do spania. Gość nie otrzymuje klucza do pokoju, gdyż nigdzie zamków niema w drzwiach, które się odsuwa i zasuwają. Trzecią właściwością to mycie. Japończyk ma zwyczaj kąpać się wieczorem, a rano zmywa tylko twarz i czyści zęby, co uskutecznia z wielką swobodą przy umywalniach, umieszczonych w korytarzach hotelowych.

Wspólnej śniadalni i jadalni hotel japoński nie posiada. Każdy gość spożywa jedzenie w swoim pokoju. Czas głównego posiłku przypada na godzinę 12 i 17. Zaraz po przybyciu do hotelu podaje się gościowi herbatę i ciasta, w dwie godziny przed posiłkiem głównym zjawia się u gościa służa, z jadłospisem. Przed jedzeniem podaje się kwaszone śliwki dla pobudzenia trawienia. Poza tem gość otrzymać może na każde zawołanie herbatę w dowolnej ilości.

Herbaty tej nie liczy się osobno, jest jednakże zwyczajem, że gość przy regulowaniu rachunku hotelowego dolicza do niego 20 do 50 procent, a nieraz nawet więcej. Nazywa się to „ochada” i stanowi nie „napiwek” lecz „maherbatnik”. Niełatwą jest rzeczą dla gościa utrafić właściwą takse. Czy mu się to udało, pozna on po podarkach hotelisty, który przy opuszczeniu hotelu wręcza mu upominki — nieraz wprawdzie tylko kilka widokówek.

Czy wiecie, że...

— Pierwszy dziennik, drukowany chińskimi zgłoskami, ukazał się p. t. „Ta Wan Pao” w Szanghaju przed 2 miesiącami.

— Wszystkie dzienniki świata zużywają rocznie papieru i metalu w ilości 3.750.000 tonn.

— W Turcji, według oficjalnych danych 82% ludności należy do kategorii analfabetów.

Architektura kryzysowa.

— Ojcie, dlaczego budują teraz tyle domów o płaskich dachach?

— Zapewne dlatego, aby hipoteki leżały na nich bezpiecznie. (Judge)

Pieniądze leżą istotnie na ulicy

Genewa, której chyba nie brak sensacji, miała w tych dniach jeszcze jedną i to nie najgorszą. Toczył się tam proces, podczas którego wszyscy się śmiali. Głośno śmiała się publiczność, cicho uśmiechali się przysięgli, a przewodniczący trybunału długo walczył ze sobą, ale nie mógł wytrzymać i kilkakrotnie wybuchał też podczas rozprawy głośnym śmiechem. Ba, nawet sam prokurator nie mógł utrzymać powagi.

Jeden tylko człowiek zrazu się nie śmiał, a tym człowiekiem był oskarżony Artur Leube, obywatel z Chenepour obok Genewy, który całej sily swej wymowy musiał użyć, by nie zostać napiętnowany jako oszust. Artur Leube założył w roku 1923 „uniwersalny order za zasługi koło ludzkości”. Lektura statutu tego orderu wywoływała wciąż wesołość. Wedle tych statutów miał p. Leube zamiar założyć coś w rodzaju międzynarodowej Legji honorowej, każdy nie tak ekskluzywnej, albowiem każdy człowiek bez różnicy wiary, rasy i pochodzenia mógł zostać członkiem. Kandydaci musieli tylko oświadczyć wobec wielkiego kanclerza i kasjera, którym w jednej osobie był Artur Leube, że kochają ludzkość i gotowi są uścić wszelkie żądane od nich kwoty. Członkowie tego orderu rekrutowali się ze wszystkich stron świata. Maharadża Nepalu przelał długi list i wcale pokaźny czek. Władca Abisynji uczynił to samo. Z Indo-Chin znaleźli się dostojnicy państwowi, a z Beludżystanu zwykli urzędnicy pocztowi, wreszcie kupcy z Haiti, San Domingo, Bostariki i innych mniej lub więcej, raczej mniej niż więcej znanych krajów. Wszystkim przesyłał p. Leube swe prospekty i otrzymywał prawie zawsze deklaracje przystąpienia i czeki pieniężne.

P. Leube ustanowił cztery klasy swego orderu, a mianowicie: generalowie — komandorzy musieli uścić 400 franków, komandorzy 200, oficerzy 100, a zwykli członkowie 50 franków szwajcarskich. — Wzamiem za to otrzymywali pieczętowaną gwiazdę ze złota, która okazała się... pozłacaną blachą, oraz wstęgę zieloną. Na orderze wryty były słowa łacińskie: Veritas, iustitia, labor, sanitas.

Stwierdzono podczas rozprawy, że przeszło 2000 ludzi przystąpiło do tej międzynarodowej legji oszukańczej. P. Leube byłby dalej uprawiał swój proceder, gdy

by nie wniósł się do prokurator. Nikt z członków orderu nie wniósł skargi, dlatego uwolniono p. Leube, ponieważ nie znaleźli się poszkodowani. Gdy ogłoszono wyrok uwalnający p. Leube uśmiechnął się zadowolony. W rezultacie więc był to proces, podczas którego wszyscy się śmiali...

Niedorzeczności biurokratyczne kwitną na całym świecie

Dnia 18 maja 1929 wydarzyła się tuż pod Budapesztem wstrząsająca katastrofa lotnicza: samolot węgierskiego towarzystwa żeglugi powietrznej w podróży z Wiednia do Budapesztu runął do Dunaju. Do chwili obecnej nie zdołano jeszcze ustalić przyczyny katastrofy. Kilkakrotnie usiłowano wydobyć z łożyska rzeki szczątki ciężkiej maszyny i zwłoki pilota oraz jednego pasażera, znajdującego się w chwili katastrofy na pokładzie, lecz zawsze bez skutku.

Wypadek ten lotniczy wywołał, jak donosi „Corriere della Sera”, ciekawy opór prawnicy. Towarzystwo żeglugi zawarło z towarzystwem ubezpieczeniowym umowę, na podstawie której każdy pasażer był ubezpieczony na 35 tys. pengó. Umowa dotyczyła również pasażera, zaginionego w katastrofie, p. Huberta Hofera z Linzu. Rodzina ofiary wyszukała oczywiście natychmiast odpowiednie kroki, by wejść w posiadanie sumy ubezpieczeniowej. Towarzystwo oświadczyło swą gotowość przystąpienia do likwidacji za okazaniem przez spadkobierców aktu śmierci pasażera. Wiedziano powszechnie że na samolocie, który zginął w nurtach Dunaju, znajdował się Hofer, jadący z Wiednia do Budapesztu i wszyscy wiedzieli, że Hofer zginął w katastrofie; zwłok jednak nigdy nie wydobyto i wszelkie władze, do których zwracali się członkowie rodziny Hofera, okazały gotowość do wydania poświadczenia, stwierdzającego, że samolot, o którym mowa, runął do Dunaju wraz z tymi, którzy w owej chwili na nim się znajdowali i którzy — według wszelkiego prawdopodobieństwa — znaleźli śmierć w katastrofie. Natomiast żadna władza nie chciała potwierdzić, że w chwili katastrofy Hofer znajdował się w istocie na pokładzie. Nie było to prawdopodobem, ale też nie można było tego wykluczyć — by Hofer nie opuścił samolotu przed katastrofą — tak że, teoretycznie mógł dziś jeszcze zaliczać się do żyjących. Nieszczęsna rodzina, mimo że od chwili

Złote skarby Inkasów na Wyspach Kokosowych

Skarb Inkasów! Ileż nagromadziło się dokoła niego legend, ile wysiłków ludzkich poszło na marne, by odkryć go i wydobyć z ukrycia za wszelką cenę! Na przestrzeni stu przeszło lat legenda rosła, stawała się coraz mniej uchwytana i niemal już uważano ją za wytwór fantazji ludzkiej. Na śmiały i opętany żądzą zdobycia skarbu awanturników patrzano jak na półgłówków i maniaków. Nie zapominajmy bowiem, że było ich dość wielu i w ciągu ostatnich trzydziestu lat zorganizowano przeszło dwadzieścia kosztownych ekspedycji na Wyspy Kokosowe, niewielki i zdala od wielkich morskich szlaków handlowych leżący na Oceanie Spokojnym ułamek starego lądu, gdzie drzemać miały w ukryciu olbrzymie skarby.

Przedostatnią wyprawę po ukryte skarby zorganizował sir Malcolm Campbell, słynny automobilista i zdobywca światowego rekordu szybkości. Wyprawa ta, która miała miejsce w 1925 r., zakończyła się zupełnym niepowodzeniem i jedynym jej rezultatem była niezwykle ciekawa książka Campbell'a o przygodach ekspedycji w poszukiwaniu ukrytego skarbu. Zamiast stosów złota znalazł on — po szeregu niesłychanych trudów i poszukiwań — tylko ruiny starej świątyni Inkasów i starą łopate, którą posługiwał się prawdopodobnie kapitan Thompson, angielski marynarz i korsarz; — on właśnie ukrył na Wyspach Kokosowych złabowane skarby.

Ostatnia wyprawa pod kierownictwem inż. Clayton'a z Kanady wpadła wreszcie na ślad ukrytych skarbów i wydobyła je na powierzchnię ziemi. Poszukiwania przeprowadzono za pomocą specjalnego aparatu, skonstruowanego przez inż. Clayton'a, i będącego chemią w rodzaju elektro - magnetycznej różdżki. Podobno właśnie dzięki zastosowaniu tego aparatu udało się odkryć skarby, znajdowały się one zaś w miejscu zaledwie o 10 m. oddalonym od punktu, gdzie zakończył swe bezowocne poszukiwania Campbell.

Dzieje odnalezionego skarbu, którego

wartość przekracza pół miljaru złotych, były bardzo burzliwe i na odnalezienie złocie wiele jest krwi ludzkiej. Oto podczas walk wolnościowych w Ameryce Południowej niektórzy mieszkańcy miast południowo - amerykańskich opuścili swe siedziby, zabierając swój dobytek. Były to rzeczywiście olbrzymie skarby, sięgające jeszcze walk z Inkasami; — szczerolote naczynia i puchary, worki złotych monet, biżuterie, był tam nawet wielki posąg Matki Boskiej i w maszynowym zlocie odlany. Wszystko to załadowane zostało wraz z właścicielami skarbów na statek angielski „Mary Dyer”, którego właścicielem i kapitanem był właśnie Thompson. Było to w 1813 r., gdy wojska Szymona Boliwara wmaszerowały do Wenezueli.

Kapitan Thompson nie wahał się długo z decyzją i na statku swym wymordował podczas snu wszystkich południowo - amerykańskich pasażerów, poczem skierował statek ku Wyspom Kokosowym, gdzie ukrył zdobyte zbrodnią skarby. Wieść o tym czynie rozeszła się lotem błyskawicy po świecie i rząd peruwiański wysłał cztery statki wojenne celem zlikwidowania bandy piratów, w którą przerodziłi marynarze kapitana Thompson'a i on sam, do niedawna znany z szlachetności oficer marynarki angielskiej; — tak zmienia ludzi chciwość, żądza złota i zdobycia majątku za wszelką cenę. Na Wyspach Kokosowych banda piratów została wycięta przez marynarzy peruwiańskich do nogi, uciec zdołał jedynie sam kapitan Thompson, który po niesłychanych przygodach na morzu zdołał przedostać się do Kanady, gdzie jednak wkrótce potem umarł w nędzy, mimo skarbów posiadanych w ukryciu i w oddaleniu kilku tysięcy kilometrów.

Tajemnicę ukrytych skarbów przekazał on przed śmiercią jednemu ze swych znajomych, który udał się potem na Wyspy Kokosowe i rzeczywiście odkrył część skarbów wartości około 250 tys. złotych; za tyle przynajmniej sprzedał on odnalezione sztabki złota w Ameryce.

12 bm. Ten kapitalny wodewil z śpiewami i tańcami Konstantego Krumłowskiego, stale entuzjastycznie przyjmowany przez publiczność, jest prawdziwą atrakcją letniego sezonu teatralnego. Nadmieniamy, że we wtorkowym przedstawieniu rolę Gomulki gra p. Witold Szpinger.

Z prowincji

— * **Ostrów.** (Z rady miejskiej.) Na ostatnim posiedzeniu rady miejskiej ustalono terminy jarmarków na rok 1933. Jarmarki kramne, na bydło i konie odbędą się we wtorki 7 lutego, 9 maja, 8-go sierpnia i 7 listopada, a na bydło i konie 3 stycznia, 4 kwietnia, 6 czerwca, 4 lipca, 5 września i 3 października. Województwo nie mając zaufania do zdolności płatniczej tutejszego społeczeństwa, skreśliło z preliminarza budżetu administracyjnego na r. 1932-33 rozchody o około 94 000 zł. Magistrat stosując się do wskazówek Województwa, obniżył wydatki budżetu o 75 000 zł a dla zrównoważenia budżetu postanowił powiększyć dochody o 19 000 zł z sprzedaży drzewa. W ten sposób okrojony budżet wykazuje w dochodzie i rozchodzie sumę zł 1 287 565. Rada zmianę budżetu uchwaliła. Socjaliści oświadczyli, że za gospodarke miejską nie biorą odpowiedzialności i na znak protestu opuścili przy tym punkcie salę obrad. — Na terenie rozparcelowanego obszaru dworskiego Zacharzew utworzyła się nowa podmiejska dzielnica, częściowo już zabudowana. Rada m. uchwaliła przyłączyć obszar ten pod względem politycznym - administracyjnym do gminy miejskiej m. Ostrowa. — Nowo powstałym ulicom przy cegielni Krysińskiej nadano nazwę: Skryta i Wierzbowa. Przedłożone rachunki roczne za r. 1929-30 i 1930-31 przyjęto i udzielono kasie gazowni pokwitowania. Jako ostatni punkt porządku obrad była zmiana regulaminu rady miejskiej. Sprawa ta wywołała długą dysputę. Socjaliści zgóry ustosunkowali się do niej opozycyjnie i wstrzymali się od głosowania. Podobnie postąpili radni z N. P. R. Mimo to przedłożona zmiana regulaminu została uchwalona. Przewiduje ona m. in. wykluczenie radnego z posiedzenia, o ile tenże nieodpowiednio zachowuje się. Klub P. P. S. zapowiedział obalenie tej uchwały drogą skargi do sądu administracyjnego z względów formalnych.

— (Protest.) Wszystkie miejscowe stowarzyszenia katolickie podpisały protest energiczny przeciwko zalewowi Wielkopolski i wogóle całej Polski przez pisma kryminalistyczne w rodzaju „Tajnego Detektywa”, które swą niezdrówą sensacją zatrują duszę narodu i szerzą w kraju zbrodnie i występki. Do powołanych władz apeluje rezolucja, by bezwzględnie zakazały wydawania i rozszerzania podobnych wydawnictw a przedewszystkiem strzegły młodzież naszą przed podobnymi wydawnictwami.

— (Pożar.) Wczoraj w godzinach przedwieczornych wybuchł pożar w pobliskim Rabczynie w zabudowaniach gospodarczych rolnika Koniecznego. Przywołana z Ostrowa straż pożarna wraz z okolicznymi pożar wnet ugasiła. Spaliły się jedno dachy zabudowań. Przyczyny pożaru narazie nie stwierdzono. Przed mniej więcej rokiem spaliły się już zabudowania p. Koniecznego. (n.)

— * **Nowe Miasto n. W.** (Z rady miejskiej.) Na ostatnim posiedzeniu rady miejskiej ustalono wysokość ceny parcel budowlanych i to za mtr. kw. po 20 gr i 30 gr, przy czym reflektant, płacący po 30 gr, winien jeszcze spłacać swą parcelę, co spowoduje dla niego podrożenie o jakie 40 gr na metr kw. Także uchwalono na okres budżetowy 1932-33 wysokość dodatku komunalnego do podatku państwowego dochodowego na 4 proc., pomimo stawionego wniosku o zniesienie go do 2%, z uwagi na ciężkie położenie tut. kupców, niestety i kupiec kol. L. Szymankiewicz głosował za stawką 4 proc. Poczem uskuteczniczo zmniejszenie budżetu administracyjnego o około 2 700 zł.

— (Skutki burzy.) Ostatnia burza, która przechodziła nad miastem i okolicą wyrządziła dość poważne szkody w zbożu, a w pobliskiej Utracie zerwała pół dachu z domu p. Migdałskiego oraz pozrywała wielką ilość dachówek i wyrwała kilka drzew. (i.)

— * **Wąbrzeźno.** (Utonął w jeziorze.) Czeladnik szewski Erwin Nass (lat 21) utonął podczas kąpiel w jeziorze Zamkowym. Topielca wyłowili rybacy następnego dnia. (x.)

RADJO

Wtorek, dnia 12 lipca 1932 r.

Poznań (335 m) godz. 12.10 (Warszawa); godz. 13.05 koncert gramofonowy; godzina 14.00 notowania giełdy; godz. 16.55 „Więści z frontu”; godz. 17.00 (W); godz. 18.00 (W); godz. 18.20 płyty; godz. 18.35 lekcja

jęz. włoskiego (Ingwafon.); godz. 18.50 płyty gramofonowe; godz. 19.00 świat książek; godz. 19.35 (W); godz. 19.45 płyty; godzina 20.00 koncert popularny; wyk.: Orkiestra 58 p. p. pod batutą kpt. Maksymiljana Chmielewicz, Stanisława Ziemięwiczówna (sopran), Brunon Kubit (akomp.); godz. 21.20 interludjum fortepianowe w wyk. p. Zygmunty Krawczyńskiej; godz. 21.50 (W); godz. 21.55 sygnał czasu — komunikaty sport. i polic.; godz. 22.15 muzyka taneczna z kawiarni „Esplanada”.

Warszawa (1412 m) godz. 12.45, 13.35, 15.10 płyty; godz. 15.35 komunikat Państw. Urzęd. Wych. Fiz. i Państw. Zw. Sportowego; godz. 15.40 płyty; godz. 16.35 komunikat centr. biura hydr. dla żeglugi i rybaków; godz. 16.40 „Jedźmy warzywa” — Marja Morzkowska; godz. 17.00 koncert symfoniczny pod dyr. K. Wilkomirskiego; godz. 18.00 „O wielkiej i małej poezji” — prof. T. Pini (Lwów); godz. 18.20 muzyka taneczna z Cieclocinka; godz. 19.35 prasowy dziennik radiowy; godz. 19.45 bieżące wiadomości rolnicze — p. J. Platek; godz. 20.00 koncert pod dyr. K. Wilkomirskiego i T. Jaworski (skrzypce); godz. 20.50 feljeton lit. pt. „Polityka w literaturze” — dr. Leon Pomirski; godz. 21.05 d. c. koncertu; godz. 22.00 muzyka taneczna; godz. 22.40 wiadomości sportowe; godz. 22.50 muzyka taneczna.

SKRZYŃKA DO LISTÓW

— **P. Wojtowski, Wronki.** Na tę kwestję odpowiadaliśmy już naszym Czytelnikom bardzo często, i umieściliśmy nawet obszernie uwagi z kół prawniczych. Podciąganie kucyki pod kategorię „izby” z prawa o podatku od lokali jest, zdaniem naszym, niesłuszne, jednak powszechnie tak się praktykuje. Prawdopodobnie w bliskim czasie już będzie w tej sprawie orzeczenie Najwyższego Trybunału Administracyjnego. Można by wnieść na wszelki wypadek zażalenie. (aK.)

— **P. Dreger, Czarnków.** Na ten list już odpowiadaliśmy. Ubezpieczenia takiego niema, gdyż gospodarz lokalu za uszkodzenia, spowodowane swoim niedbalstwem. Czy to tu zachodzi, z informacji Pana nie wynika. (aK.)

— **Z. S.** Przysięgę manifestacyjną składa tylko ten dłużnik, przeciw któremu wykonano egzekucję, a więc przeciw któremu istnieje wykonalny wyrok. Póki wyroku takiego niema, o przysiędze manifestacyjnej co do żony Pana mowy być nie może. (aK.)

NASZE FILJE W POZNANIU

1. Stary Rynek 4, obok gł. odwachu,
2. Plac Bernardyński 5, w składzie kolonialnym Rychtera,
3. Chwaliszewo 20/21,
4. Śródka, Ostrówek 15,
5. Główna, St. Maciejewska, ul. Główna 114,
6. Tama Garbarska, przy moście kolejowym (kiosk inwalidzki),
7. Solacz, ul. Wołyńska, narożnik ul. Podolskiej,
8. Jeżyce, Rynek 1,
9. Jeżyce wschód, ul. Dąbrowskiego 12/16, firma „Emki”,
10. Łazarz, ul. Matejki 39,
11. Łazarz, Adamczewski Leon, skład kolonialny, Marsz. Focha 74,
12. Łazarz, skład papieru, M. Focha 36,
13. Wilda, Zych, skład papieru, Wierzbicice 46, przy Rynku Wildeckim,
14. Wilda, Górna Wilda 114 narożnik ul. Pamiętkowej, kiosk,
15. Św. Wojciech 26, narożnik Zaulek św. Wojciecha,
16. Pocztowa 20, w pobliżu pl. Nowomiejskiego,
17. Rataje, skład kolonialny, Pelagja Łagoda,
18. Winiary, St. Kaczmarkówna, ul. św. Leonarda 2,
19. Rybaki, Bronisława Czypicka, ul. Kwiatowa 3, skład kolonialny,
20. Malta, ul. Maltańska, Antoni Augustyniak,
21. Osiedle za Bramą Warszawską, skład kolonj. Józef Krysztofiak, ul. Czerniejewska,
22. Górczyn, ul. M. Focha nr. 160, dom Jessego.

Składki i pokwitowania

W administracji pisma naszego złożono w dalszym ciągu:

Na pomnik Serca Jezusowego: A. W. z podziękowaniem za otrzymane łaski z prośbą o dalsze, 5 zł. — Razem z poprzednio pokwitowanymi 202,50 zł.

Za ogłoszenia i reklamy odpowiada administracja w osobie Antoniego Leśniewicza w Poznaniu.

Teatr świetlny „SŁOŃCE“

Dziś, w poniedziałek, dnia 11 lipca b. r. Atrakcyjna Premjera:

Wielki film sensacyjny realizacji KING VIDORA niezapomnianego twórcy filmów „Wielka Parada” i „Dusze Czarnych“

BOHATER Z ZACHODU

(Billy The Kid)

dramatyczna epopea o tysiącu przygodach na Dalekim Zachodzie.

W rolach głównych:

WALLACE BEERY — JOHN Mc. BROWN — KAY JOHNSON

Dzieje nieustraszonego obrońcy prawa Billy the Kida, który pięścią i rewolwerem torował drogę amerykańskim kolonistom!

Sensacyjne przygody! Niezwykle interesująca treść! Wstrząsające sceny! Cudowne krajobrazy! Doskonała gra artystów! Pw 3289-28.1

Ceny biletów najniższe: Parter: 50 gr, 75 gr, 1 zł. Balkon: 1 zł 50 gr.

„SŁOŃCE“ dla wszystkich!!! Wszyscy do „SŁOŃCA“!!!

Gorczyca i musztarda

Musztarda należy do przypraw znanych od kilkudziesięciu wieków. W księgach proroków izraelskich często spotykamy wzmianki o gorczycy, w znaczeniu przenośni. Grecy nazywali ją „sinapis” i używali do potraw w postaci proszku, podobnie jak my używamy pieprzu. U Rzymian także była znana w tej formie, ale już w początkach ery chrześcijańskiej zaczęto tłuc w moździerzu gorczycę i rozrabiać ją octem. W czwartym wieku w Galji wyrabiano musztardę, mieszając gorczycę z miodem, oliwą i octem, a za Świętego Ludwika ogłoszono przywilej, mocą którego tylko fabrykanci octu mogli sprzedawać musztardę. Istniał zaś wtedy zwyczaj, że roznoszono po mieście rozmaite sosy, obwołując je podobnie jak dziś jabłka i obwarzanki; między nimi był także sos musztardowy. Podczas uroczystości, wyprawianych w Rouvres roku 1336, przez Odonę IV, księcia burgundzkiego, na cześć króla Filipa Walezjusza, spożyto podczas jednej uczy trzysta funtów musztardy. Ilekróć Ludwik XI. miał obiadować na mieście, zabierał z sobą słoik musztardy.

Zagadkowy legat

W najbliższej przyszłości Częstochowa otrzymać ma na budowę szkół powszechnych 78.000 złotych, zapisanych w testamencie dia miasta przez zmarłego w 1880 r. Włodzimierza Teniszewa.

Zmarły przed 52 laty Teniszew był rzekomo prezydentem m. Warszawy, a jak twierdzi inna wersja, oficerem jednego z pułków gwardyjskich w Warszawie. Jako oficer brał udział w tłumieniu powstania w 1863 r., a następnie gnębiony widocznie wyrzutami sumienia z powodu krzywd, wyrządzonych Polakom, umierając, zapisał dla Częstochowy, Kalisza, Łowicza i Sochaczewa po 30.000 rubli na budowę szkół. Legaty zabezpieczone były na majątku Marywil pod Warszawą.

Sprawa realizacji legatu utknęła przed laty i rzekomo teraz komisarz Częstochowy Mazur, pchnął ją na realne tory.

Kto

kupuje towar zagraniczny, odbiera chleb robotnikom polskim!

TEATRY

Z Teatru Nowego

Letni repertuar teatralny w przeciwieństwie do t. zw. pełnego sezonu, nastęrcza specjalne trudności, wymagające doboru sztuk, w których dominowałby lekki, niefrasobliwy humor, mogący widowni dać kilka chwil zabawy i weselości.

W dziedzinie utworów tego gatunku wybija się na pierwszy plan farsa Feydau „Opiekuj się Amelją”, która z lekką formą jednoczy najważniejsze walory — prawdziwy komizm — dowcip i żywą akcję.

Świetną obsadę stanowią tacy ulubieńcy publiczności, jak Fontanówna, Górski, Czajkowski, Kaden, Folański i inni.

„Urlop małżeński” — lokalizowana farsa, będąca obecnie w próbach — to utwór, w którym obok niepospolitej dozy humoru znć duże zacięcie obyczajowe. Aktualny w okresie letnim temat, bliskość środowiska i zabawna fabuła, składają się na cłość doskonałe dostosowaną do wymogów publiczności.

Z Teatru Polskiego

Teatr Polski gra nadal z niesłabnącym powodzeniem świetną komedię francuskiej spółki autorskiej de Fler-sa i Croisseta p. t. „Prawda w winie” (Les vignes du Seigneur). Komedia ta dzięki fabule pełnej żywiołowego humoru i niezapomnianym groteskowym sytuacjom zdobyła sobie niebywałe powodzenie jak na obecny sezon „ogórkowy”. Obsadę ról czołowych stanowią: Młodziejowska, Sawicka, Niwińska, Zarembina, Modzelewska, Noskowski i Pochelski. Reżyserja, podkreślająca, dzięki swej staranności wszystkie walory sztuki, Zygmunta Noskowskiego.

„Królowa przedmieścia”, na dłuższy czas ustępująca z afisza w pełni powodzenia, graną będzie na scenie Teatru Polskiego jeszcze we wtorek

Szkoła Domowej Pracy Kobiet Zakopane - Kuźnice

przyjmuje zgłoszenia i zapisy na roczny kurs gospodarstwa domowego.

nr 4359



W sobotę, dnia 9 lipca 1932 r., o godz. 12,15 w południe został się z nami po ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy, nigdy niezapomniany mąż, nasz troskliwy, najukochańszy ojciec, syn, brat, dziadek, teść, wujek i szwagier, ś. p.

Michał Kryślak

przeżywszy lat 58.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 12. bm., o godz. 6 po południu z kostnicy Lecznicy Powiatowej we Wrześni, o czym zawiadamiają

w ciężkim i nieutulonym smutku pogrążeni
żona, dzieci i rodzina.

Września, Strzałkowo, Poznań, Katowice, Gniezno, Leszno, Janówiec. dw 609



W piątek, dnia 8 lipca 1932 r., podobało się Panu Bogu zabrać po długich lecz ciężkich cierpieniach, opatrzoną Sakramentami św., moją najdroższą nigdy niezapomnianą żonę, matkę, teściową, babkę, szwagierkę i ciotkę, ś. p.

Józefę z Blochowiczów Gniwkową

w 66 roku życia. Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 12 b. m., o godz. 6-tej po południu, ze szpitala miejskiego na stary cmentarz św. Małgorzaty, o czym donoszą wszystkim Krewnym i Znajomym

w nieutulonym smutku pogrążeni
mąż z dziećmi i rodziną.

zw 15237



Dnia 10 lipca 1932 r., o godzinie 11,15, zasnęła w Bogu, po długich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa córka i najukochańsza siostra, ś. p.

Helena Andrzejewska

przeżywszy lat 20. Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 13 lipca, o godzinie 17-tej, z domu żałoby.

W ciężkim smutku pogrążeni
rodzice i rodzeństwo.

Ostrów Wlkp., Kościelna 6.

nw 4353



Dnia 10 lipca b. r. zasnął w Bogu, opatrzony Sakramentami św., po krótkiej, lecz ciężkiej chorobie, mój najdroższy mąż, nasz najukochańszy ojciec, brat, szwagier i dziadek, ś. p.

Leon Knast

Inspektor szkolny, Sodalis Marianus.

Eksportacja zwłok do kościoła parafialnego i nabożeństwo żałobne w środę, 13 b. m., o godzinie 9-tej, poczem pogrzeb.

W ciężkim smutku pogrążona
żona z dziećmi i rodzina.

Osobnych uwładowień nie wysyła się.

Krotoszyn, Sienkiewicza 2-c.

zw 15236



W niedzielę, dnia 10 lipca 1932 r., zmarł ś. p.

Leon Knast

Inspektor szkolny powiatu krotoszyńskiego.

W Zmarłym straciliśmy wzorowego i zacnego przełożonego. Cześć Jego pamięci!

Nauczycielstwo powiatu krotoszyńskiego.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 13 b. m., o godz. 9-tej, w Krotoszynie. nw 4357

Wszystkim tym, którzy oddali ostatnią przysługę doczesnym szczątkom ś. p.

Franciszka Piotrowicza

i nadesłali tak liczne wieńce, a nas raczyli obdarzyć w wielkim bólu naszym kojącymi słowami pociechy, a w szczególności WPanu Prezesowi Sądu Okręgowego Wyrzykowskiemu, WPanom Wiceprezesom i Sędziom tegoż sądu, Wydziałowi Izby Adwokackiej z Prezesem Izby na czele, WPanem Mecenaszem Piechockim, WPanu Dyrektorowi Gazowni Miejskiej w Bydgoszczy Inż. Klimczakowi oraz firmie „Lamina”, Wytwórni Trumien Metalowych, za sumienną obsługę, składamy staropolskie, z głębi serca płynące

Bóg zapłać!

Rodzina.

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci najdroższego męża, ojca i dziadka, ś. p.

Stanisława Laboga

odprawi się

nabożeństwo żałobne

w środę, dnia 13 b. m., o godz. 9-tej, w kościele św. Marcina. O pamięć w modlitwie za duszę Zmarłego proszą wszystkich Krewnych i Znajomych

rw 15 230

żona i dzieci.

Nowowynalezione anodówki

600% trwalsze. Wyłączne prawo eksploatacji wynalazku „Dewon”, Poznań, Składowa 5/7. Dostarczamy wprost z fabryki do odbiorcy. 120-woltówka 15,90 zł. Na prowincję za zaliczeniem pocztowym 16,90 zł. zw 15 175

W 10-tą rocznicę tragicznej śmierci, ś. p.

Dr. Bolesława Marchlewskiego

Naczelnego Redaktora Kurjera Poznańskiego

odbędzie się w dniu 12. b. m., o godz. 8 rano

msza św.

w kościele św. Marcina.

zw 15 235

Rodzina.

SKŁADY DETALICZNE

w okolicach: plac Sapiężyński. Pocztowa, Wielka, Wielkie Garbary, Rynek Łazarski, Rynek Jeżycki, Rynek Wildecki

poszukiwane

od dnia 1 lub 15 sierpnia. Oferty z dokładnym opisem, ceną i warunkami do Kurjera Poznańsk. pod zw 15 234

Pszenną zdrową

SŁOMĘ

prasowaną w każdej ilości sprzedaje

Maj. Tarnowo

p. Kostrzyn. tel. 14.

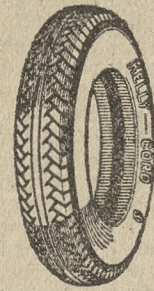
rw 2157

Książkowej - nauczycielki

do małego przedsiębiorstwa udz. lekcji, dwoje dzieci I kl. gimn., pensja wedle ugody **poszukuje zaraz** lub 1 sierpnia b.r. Oferty Hotel Centralny, Gniezno. nw 4 353

Wydzierżawię

zaraz na korzystnych warunkach ca 1500 m² ubikacji, dotychczas rozlewnia piw, nadających się również na każde inne przedsiębiorstwo. W. Warzyniak, ul. Dabrowskiego 76. zw 15 328



Fundusz Drogowy Zapłacony

kupując opony i detki we właściwym źródle.

J. Szczepański,

GNIEZNO, 3 Maja 57, tel. 248
Obsługa w Poznaniu
ul. Woźna 14 b, I. p., tel. 14-45

nw 4354



poleca ze składu i wagonowo

Dźwigary, żelazo, blachy.

Miejsce sprzedaży Szkolna 3 lub Składowa 4.

Pw 3287-27.59

Przekonaj się, że piwa

Gnieźnieńskie jasne pełne

o smaku Pilsnera

Kulmbachskie ciemno dubeltowe

Klasztorne leczniczo słodowe

jedynie polecane przez pp. lekarzy

są najlepsze

z Browaru Koteckich Gniezno

Poznań, Tel. 15-63.

nw 4351/2

UCHWAŁA. Na wniosek firmy inż. K. Gaertig i S-ka Zjednoczone Przedsiębiorstwa Elektryczne Sp. z ogr. odp. w Poznaniu udziela się odroczenia wypłat na przeciąg 3 miesięcy i to od 4 lipca 1932 r. do 3 października 1932 r. Nadzorcami sądowymi mianuje się Stanisława Mohuczego z Poznania, ul. Krasińskiego 3, i Stanisława Stomowskiego z Poznania, Górna Wilda 29. Poznań, dnia 4 lipca 1932 r. nw 4081 Sąd Grodzki.

N. 5/31. POSTĘPOWANIE UPADŁOŚCIOWE. W postępowaniu upadłościowym nad majątkiem upadłego dłużnika **Walerja Ciesielska w Buku, właśc. firmy Młyn Parowy Buk**, wyznacza się na skutek doleconej przez dłużnika przy musowej ugody, termin ugodowy na dzień 29 lipca 1932 r., o godz. 10 przed poł., który się odbędzie w Sądzie Grodzkim w Grodzisku, pokój nr. 11. Wniosek z dołączeniem ugody i oświadczenie wydziału wierzycieli mogą zainteresowani przegladnąć w Sekretarjacie Sądu upadłości. Grodzisk. dnia 8 lipca 1932 r. Sąd Grodzki. nw 4080

W sprawie zapobiegawczej nad majątkiem firmy „GRANIT” Wielkopolskiej Fabryki Artystycznych Wyrobów Kamieniarskich Czesław Kusztelan w Poznaniu, ul. Wjazdowa nr. 8. — wyznacza się na podstawie uchwały Sądu Grodzkiego w Poznaniu z dnia 30 czerwca 1932 r. i po myśli art. 43 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 6 marca 1928 r., Dziennik Ustaw nr. 27 poz. 244, dodatkowy termin sprawdzenia wierzytelności na dzień 27 lipca 1932 r. od godz. 10—12 rano, w lokalu nadzorczy sądowego Józefa Głowackiego w Poznaniu, Góra Przemysłowa nr. 4.

Lista wierzycieli wyłożona będzie w Sądzie Grodzkim w Poznaniu, pokój nr. 30, od dnia 1 sierpnia 1932 r.

Od daty wyłożenia listy, osoby interesowane mogą zażądać w terminie siedmiodniowym postanowienia nadzorców sądowych co do wciągnięcia lub odmowy wciągnięcia wierzytelności na listę do wymienionego Sądu, który spór ostatecznie rozstrzyga. Pw 3288-55,483

Nadzorczy sądowi:

(—) Urbaniak.

(—) J. Głowacki.

UCHWAŁA. W sprawie upadłościowej nad majątkiem firmy **Parowa Garbiarnia Jarczewski i Witcecki, Poznań, Tama Berdychowska 6, w miejsce Władysława Ossowskiego** mianuje się zawiadowcą masy Józefa Głowackiego z Poznania, ul. Kanalowa 8. Do powzięcia uchwały, czy mianowany zawiadowca masy ma pozostać, ewentualnie celem wyboru nowego zarządcy, dalej celem odebrania rachunku końcowego od b. zawiadowcy Ossowskiego, zwołuje się zebranie wierzycieli na dzień 17 sierpnia 1932 r., godz. 11-ta, w gmachu tutejszego Sądu, pokój 29. Poznań, 4 lipca 1932 roku. Sąd Grodzki. nw 4082

Napisowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 liczb = jedno słowo, l, w, z, a = każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych: 1-linowy milimetr 50 groszy

Znak oferty (na przykład: n 2395, z 21205, d 1811 i t. d. = 1 słowo.

Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 10.

1 SPRZEDAŻE

Ogród
pięknie położony i urządzony blisko 3.000 kw. mtr. w całości lub 2-3 częściach na sprzedaż. Zgłoszenia „Par”. Poznań, pod nr. 27.69. Pw 3 260-27.69

Złom żelaza
ca. 600 ctr. z gorzelnii i inny oraz różne części z rozebranej gorzelnii, nadto 5 kadzi drewnianych w dobrym stanie sprzedaż Zarząd Dobrej Łukom. poczta Zagorów, powiat Słupca. Zdw 77 624

„Antyki”
meble używane sprzedaje, kupuje. Wielkie Garbary 39. Pw 3130-55.463

Parasole
okrodzone, balkonowe, deszczowe i słoneczne poleca Wytwórnia Parasoli, Wielka 27/29. dw 585

Pewna egzystencja
skład wyrobów tytoniowych 15 lat w jednym ręku dobrze prosperujący w Poznaniu centrum, oddam posiadaczom koncesji. Oferty Kurjer Poznański zdw 74 794

Motocykle
Motocycyły modele 1932 sprzedaje. Ceny niższe Koszyczki. Ogrodowa 15/16. Pw 16 045-16.42

Klubowy
gamitur elegancki jak nowy sprzedam 180.— Grobla 4. m. 2. zdw 77 855

2 samochody
reklamowy i ciężarowy 3 tonnowy za bezcen sprzedam. Adres wskazać Kurjer Poznański zdw 77 849

Okazyjnie
do sprzedania z powodu śmierci właściciela w Klekru dom w dobrym stanie z osmiomorgowym ogrodem. Wisłocice na miejscu. Puziowa. 13. zdw 77 892

Skład
kolonialny 3 pokoje i kuchnia bez konkurencji sprzedam. Adres Kurjer Poznański zdw 77 841

Brauningówkę
i syna jak nowa cal. 16 sprząda Miszka. Bolechowo. p. Murowana Goślina. stacja w mieście. zdw 77 882

Serwety
różne „Toledo”, kolorowe i hafty 12 osob. mniejsze, kapa oglądać 5-8 wtorek, środa, Kantała 4. miesz. 3. lewe schody. zdw 77 885

Meble
całkowita wyprzedaż za bezcen. Magazyn mebl. Woźna 12. zdw 77 541

Gabinet męski
bardzo dobrym stanie wyjątkowa cena. Spokojna 29. m. 10. zdw 77 587

Rowery
„Lucznik” i innych marek od zł 200 rotówka ratami. Rymkiewicz Wielkie Garbary 9. dw 594

Restauracja
dobrze prosperująca w ruchliwym miejscu zaraz na sprzedaż. Oferty do Kurjera Pozn. zdw 77 889

Willa
trzymieszkańcowa, cena 30.000.— włącznie amortyzacja 15.000.— czteremieszka, cena 45.000. włącznie amortyzacja 20.000. pięciomieszkańcowa cena 50.000 włącznie amortyzacja 30.000. wszystkie nowe, mieszkanie wolne, ładna willa Puszczkowsko. Wyrzykowski, Grobla 9, telefon 19.58. rw 2 158

Opatentowany
aparatus do ondulacji wodnej sprzedam ze surowcem za złotych 500. Oferty Kurjer Poznański zdw 77 658

Stoły składowe
dobre i sosnowe od 2-3 mtr. długie odda okazjnie Poznański Dom Komisowy, Dominikańska 3. Pw 3291-28.2

Gablotka
do zakasek, kanapy i bozy restauracyjne odda okazjnie Poznański Dom Komisowy, Dominikańska 3, tel. 24.42. Pw 3292-28.4

Zamiana na majątek ziemski
dobrej kamienicy w Poznaniu przy ul. Skarbowej, Oferty Kurjer Poznański zdw 77 248

Paski
damskie i męskie tania. W. Czys. Szkoła 11. naprzeciw szpitala. Pw 18 567-22.179

Parcela
5.000 m kw. przy ul. Grunwaldzkiej, 3 ulice front, cena 6 zł za metr kw. Oferty Kurjer Poznański zdw 76 948

Rzeźnictwo
pełnym biegu Poznaniu przarżaniem mieszkaniem, obficie 4.000 w tem półrocza dzierżawa. — Słonecznie wydzierżawi Wierzykowski, Waly Królowej Jadwigi 2. zdw 77 788

Szopy
dobrze utrzymane, które można przestawić, wielkości 83x14 m obita deskami i 20x9 otwarta tania sprzedam, Przemysłowa 23. zdw 77 779

Parcelę
korzystnie blisko tramwaju sprzedam, Dziennik Wierzbicice 3. zdw 77 772

Sprzedam
skład kolonialny z restauracją (zajazd) dobrze zaprowadzony w powiatowym mieście. Oferty Kurjer Poznański n w 4356

Harmonjum
(Kotykievicz) sprzedam. Kraszewskiego 13. mieszkanie 5. zdw 77 903

Fiat
501 korzystnie sprzedam. Bendkowskiego, Przemysłowa 25. zdw 77 904

Pianino
tania sprzedam, Dąbrowskiego 65 parter, prawo. zdw 77 905

Jak zwykle
Wroniecka 24, podwórze
w Hurtowni Porcelany kupuje się najtaniej. Słoje do zapraw. Szklanki — Porcelana — Alpaiki — Fanny — Nagrody — Prezenty zupełnie tania. zdw 77 910

Gospodarstwo
54 morgi po Niemcu, pow. wargrowicki do sprzedania. Idziński, Wierzbicice 24 b. zdw 77 406

Damska
maszynna na sprzedaż tania. Rataje, Wioślarska 60. m. 1. zdw 77 933

Urządzenie drogeryjne
wagi, naczynia sprzedam tania. Of. Kurjer Poznański zdw 77 874

Folwarczek
I kl. 886 morg cena 150.000. wpłaty 90.000 sprzedam lub zamienie na dom w Poznaniu Jan Płoszyński, Mogiła, Plac Wolności 6 zdw 77 875

Skład
spożywczy mieszkaniem, maglem sprzedam zaraz, Przecznicza 4. zdw 77 914

Dom
z piekarnią sprzedam lub wydzierżawić piekarnię. Możliwy ożenek. — Oferty Kurjer Pozn. zdw 77 623

Dywany żywieckie
ręcznie wiazane, prawdziwe trylko z marką ochronną „Dywan Żywiecki” na plonie. — Wylączna sprzedaż Bracia Górecy, Poznań, Stary Rynek 44. zdw 77 823

Maszyna
do szycia. Baczkowski, Długa 4. zdw 77 808

Łóżeczko
białe sprzedam. Chwałiszewo 67. m. 4. zdw 77 913

Skład
spożywczy, magiel, 2 pokoje kuchnia sprzedam tania 2500 zł. Powód choroby. Egzystencja pewna. Adres Kurjer Poznański zdw 77 866

Maszynę
damską, dobrą, zupełnie tania sprzedam. Wolnica 4/5. I. p. lewo. zdw 77 864

5 KUPNA

Trocin 30 wagonów
potrzebujemy zaraz. Oferty adresować: M. Czubek i Ska, Poznań, Gwarna 8. Pw 3 249-55.471

Łódówkę - szafę
kupi Mleczarnia Spółdzielcza — Trzemeszno. zdw 77 677

Natychniaś
kupie lub wydzierżawię gospodarstwo ponad 100 morg. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdw 77 758

Kocz
lub połowczyk kupie. Oferty Kurjer Poznański zdw 77 831

Kupię
15 kutych używanych okien 670 razy 620 mm. 1 kuta żelazna używ. drabkę 9.000x700 mm. — Oferty Kurjer Pozn. zdw 77 881

Dom
ogrodem blisko Poznania. Wpłacę do 3.000.— podać wielkość domu ogrodu cena. Oferty Kurjer Poznański zdw 77 887

Wille
lub dom za gotówkę w Poznaniu lub przedmieście z większym ogrodem kupie. Oferty Kurjer Poznański zdw 77 843

Silnego łamacza kości
(Knochenbrecher) dla zapędu pasowego poszukuje się celem kupna. Zgłoszenia Kurjer Poznański pod nr 4349

Łódź
dwa do pięciopokojowe kupie. Cena. Kurjer Poznański zdw 77 932

6 KAMIENICE

Mieszkanie
3 pokojowe, słoneczne, komfort. na Jeżyckich zamienie na 2 pok. słoneczne, frontowe z wygodami. Oferty Kurjer Pozn. zdw 76 906

5 złotych
wpłacając tygodniowo kupisz parcele „De-Ka-Ha”. Aleje Marcinkowskiego 13. zdw 77 796

Parcelę
najkorzystniej kupisz. Kredyt. Budowa „De-Ka-Ha”. Aleje Marcinkowskiego 13. zdw 77 795

Sprzedam majątek 500 morgowy
położony nad zosną w południowej Wielkopolsce, 2 km. od miasta powiatowego z kompletnym żywym i martwym inwentarzem. Ziemia w wysokiej kulturze, komunikacja bardzo dogodna. Agenci wykluczeni Oferty Kurjer Poznański zdw 77 760

Ford
w bardzo dobrym stanie tania sprzedam. Skapska. Szamotuły, Poznańska 13. zdp 77 689

Rowery
najlepszej jakości tania poleca Otto Mix Poznań, Kantała 6a. Pw 3137-27.87

Bernardyna
sprzedam, czysty, ładny okaz. sprzedajcie dzieci, Szwajcarska 26. m. 2. zdw 77 817

Parcelę
1.000 m² Łazarz Słoneczna. przy tramwaju. Oferty Kurjer Pozn. zdw 77 724

Klubowe
2 fotele dobre wykonanie okazjnie. Szewska 6, restauracja. zdw 77 729

Dom
piętrowy, nowy, maszynny 11 ubikacji, ogrodem przy Poznaniu, kościele, 13.000, wpłaty 7.000.— Bartkowiak, Dopiewo, Poznań, Znacek. zdw 77 693

Sypialnie
sprzedaje najtaniej Stolarnia, Rybaki 15. nw 4147/8

Skład
kolonialny dwa pokoje kuchnia, najruchliwsza ulica, powód wyjazd sprzedam. Zgłoszenia Kurjer Poznański n w 4332/3

Dom
piętrowy 4 pokoje, kuchnia, bez okatorów 1/2 morgi ogrodu w mieście przy Poznaniu. Cena 10.000, wpłaty 5.000.— reszta na dłuższy czas. Fr. Woźniak, Steszew. — K. Kosickiego 13. n 4343

Maszyna
do szycia. Baczkowski, Długa 4. zdw 77 808

Łóżeczko
białe sprzedam. Chwałiszewo 67. m. 4. zdw 77 913

Skład
spożywczy, magiel, 2 pokoje kuchnia sprzedam tania 2500 zł. Powód choroby. Egzystencja pewna. Adres Kurjer Poznański zdw 77 866

Maszynę
damską, dobrą, zupełnie tania sprzedam. Wolnica 4/5. I. p. lewo. zdw 77 864

5 KUPNA

Trocin 30 wagonów
potrzebujemy zaraz. Oferty adresować: M. Czubek i Ska, Poznań, Gwarna 8. Pw 3 249-55.471

Łódówkę - szafę
kupi Mleczarnia Spółdzielcza — Trzemeszno. zdw 77 677

Natychniaś
kupie lub wydzierżawię gospodarstwo ponad 100 morg. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdw 77 758

Kocz
lub połowczyk kupie. Oferty Kurjer Poznański zdw 77 831

Kupię
15 kutych używanych okien 670 razy 620 mm. 1 kuta żelazna używ. drabkę 9.000x700 mm. — Oferty Kurjer Pozn. zdw 77 881

Dom
ogrodem blisko Poznania. Wpłacę do 3.000.— podać wielkość domu ogrodu cena. Oferty Kurjer Poznański zdw 77 887

Wille
lub dom za gotówkę w Poznaniu lub przedmieście z większym ogrodem kupie. Oferty Kurjer Poznański zdw 77 843

Silnego łamacza kości
(Knochenbrecher) dla zapędu pasowego poszukuje się celem kupna. Zgłoszenia Kurjer Poznański pod nr 4349

Łódź
dwa do pięciopokojowe kupie. Cena. Kurjer Poznański zdw 77 932

6 KAMIENICE

Mieszkanie
3 pokojowe, słoneczne, komfort. na Jeżyckich zamienie na 2 pok. słoneczne, frontowe z wygodami. Oferty Kurjer Pozn. zdw 76 906

Kamienice
na głównej ulicy Bydgoszczy (Gdańskiej) ogród, skład, mieszkanie wolne, sprzedam okazjnie. Wpłaty 30.000 lub zamienie na gospodarstwo, młyn lub cegielnię. Bydgoszcz, Długa 5 Koleccki, nr 4341

Wille
komfortowa, jednomieszkańcowa z ogrodem przy Walech Leszczyńskiego sprzedam gospodarz. Wpłaty 35.000, reszta 12.000 za 14 lat po 4%. Oferty Kurjer Poznański zdw 77 741

Kamienicę
komfortowa, maszynna, dochód ustawowy 20000, cena 145000, wpłaty 70.000. „Krakus”. — Poznań, Pocztowa 30. zdw 77 039

Kupię
dom mieszkalny z ogrodem wzgl. wille na peryferiach Poznania lub okolicy Poznania, Debiec, — Staroleka, Górczyn Puszczkowsko Zabikowo Mosina. Bliższe szczegóły z podaniem ceny kupna przyjmuje Kurjer Poznański zdw 77 810. Pośrednicy wykluczeni.

Wille
obszerna, komfortowa uroczej dzielnicy Solacza sprzedam właściciel. Oferty Kurjer Poznański zdw 77 930

7 PIENIADZ

Technik
lub mechanik do współpracy 600 zł potrzebne. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 77 707

8 DO WYNAJĘCIA

5-6 pokoi
kuchnia, I. ptr., gospodarz, Długa 3, m. 9. dw 594

Trzypokojowe
mieszkanie od zaraz czynsz miesięczny, żądana gwarancja regularnej zapłaty. Burzyska Pałacza 70. zdw 77 890

Dwupokojowe
kuchnia 360 1/2 roku dzierżawa, pokój łącznie kuchnia 25, dzierżawa zgóry. Wskaże: Zielona 3, m. 21. zdw 77 802

Pokój
i kuchnia dla bezdzietnych oddam Marszałka Focha 178. zdw 77 786

Dwupokojowe
kuchnia Debiec, Południowa 63. Informacje Kostecka, Stary Rynek 55. rw 2160

Skład
z mieszkaniem do wydzierżawienia. Adres Kurjer Poznański zdw 77 781

Dwupokojowe
Kreta 24 balkon IV. ptr. miesięcznie 120. Informacje stróż. zdw 77 773

Mieszkania
2 pokojowe. Informacje: Dziennik Wierzbicice 3. zdw 77 771

4 pokojowe
parter, centralne, willa, okolica Diakonisk. Adres wskazać Kurjer Poznański zdw 77 899

3
pokoje wygodami stary dom oddam tania. Oferty Kurjer Pozn. zdw 77 907

Dwupokojowe
lżienkami, komfortowe wynajmie właściciel. Gąsiorowskich 5. mieszkanie 4. zdw 77 922

Do
wynajęcia zaraz w nowoczesnej kamienicy 6 pokojowe mieszkanie wysoki parter centrum, wprost od gospodarza na mieszkanie lub cele handlowe. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 77 926

2 pokoje
kuchnia, nowo odrestaurowane na I piętrze, do wynajęcia, dzierżawa rok zgóry. Zgł. ul. Słarska Nr. 6, restauracja. zdw 77 928

Trzypokojowe
kuchnia, korytarz, czynsz 45 zł, jednopokojowe czynsz 25 złotych korzystnie odstąpi „Pawilon” Marszałka Focha 15. zdw 77 893

Komfortowe
trzypokojowe św. Marcin. Wskaże Jaskółcza 10a, m. 10. zdw 77 871

9 SZUKA MIESZK.

2 pokoi
z kuchnią poszukuje, Oferty Kurjer Poznański zdw 77 054

Trzypokojowego
od 1. 8. poszukuje, Oferty Kurjer Poznański zdw 77 449

Nauczycielka
poszukuje pokoju kuchnia; dwupokojowe próżne, centralnem. Oferty Kurjer Poznański zdw 77 862

15 000 zł
dam na hipotekę za czteropokojowe, nowoczesne mieszkanie pobliski centrum. Zgłoszenia „Par” Poznań, pod nr. 2767. Pw 3286-27.67

2-3
pokoje łącznie, balkon za dzierżawą zgóry wprost od gospodarza (do dyspozycji pokój kuchnia) Oferty Kurjer Pozn. zdw 77 656

Urzędnik
poszukuje dwóch pokoi z kuchnią wprost od gospodarza, czynsz miesięczny okolica (Łazarz). — Oferty Kurjer Poznański zdw 77 801

Małżeństwo
bezdzielne lekarz niepraktykujący poszukuje 2 próżnych, słonecznych komfortowych pokoi z urządzeniem łazienki i kuchni w śródmieściu w zacisznej okolicy. — Oferty Kurjer Poznański zdw 77 673

4-5
pokojowego mieszkania w śródmieściu wprost od gospodarza od 1 sierpnia poszukuje pewny płatnik. Oferty z podaniem ceny do Kurjera Poznańskiego zdw 77 700

Pokoju
i kuchni poszukuje kolejarz z umiarkowanym czynszem. Oferty do Kurjera Pozn. zdw 77 743

Młode
małżeństwo poszukuje pokoju kuchnia, lub pokoju, albo stróżostwa (spiesznie) piase do 1 1/2 zgóry. Agenci wykluczeni. Dzielnica obywatelska. Łaskawe oferty Kurjer Poznański zdw 77 717

Mieszkania
2-3 pokojowego poszukuje zaraz Oferty z podaniem warunków Kurjer Poznański zdw 77 735

3
do 4 pokoi z komfortem możliwie ogródkiem od gospodarza. Czynsz według umów. Okolica Jerzyca-Łazarza. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 77 869

Mieszkania
2-3 pokojowego poszukuje etatowy urzędnik państwowy. Oferty Kurjer Poznański zdw 77 766

Bankowiec
szuka 2 pokoi z kuchnią blisko centrum czynsz 80 — Oferty Kurjer Poznański zdw 77 824

Mieszkania
jednopokojowego poszukuje. Oferty Kurjer Poznański zdw 77 827

Próżnego
pokoju wprost od gospodarza poszukuje. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 77 828

Mieszkania
4, 5 pokojowego najchętniej centrum zaraz. — Zgłoszenia Ratajczaka 14, miesz. 4, telefon 30.69. zdw 77 890

7-8 pokoi
nie wyżej II. piętra od września wprost od gospodarza poszukuje pewnie płacący lokator. Oferty do Kurjera Poznańskiego zdw 77 915

Poszukuje
4 pok. mieszkania śródmieście od zaraz lub 1. 10. Czynsz zgóry. Oferty Kurjer Poznański zdw 77 925

10 ZAMIANA MIESZKANIA

Kamienicę - wille
nowa, 12 tysięcy dochołu zamienie na jednomieszkańcowa z dopłatą. Oferty Kurjer Pozn. zdw 77 459

Zamienie
duży pokój, kuchnia słoneczna, I. piętro na podobne, okolica obywatelska. Oferty Kurjer Poznański zdw 77 690

11 POKOJE UMEBL.

Pokój
umeblowany, czysty, z urządzeniem telefonu zaraz wolny. Długa 4. m. 10. zdw 76 567

Dwuosobowy
40 zł słoneczny. Przemysłowa 28 a 5. zdw 77 241

Pokój
wspólne mieszkanie pani odnajme. Matuzek, Działyskich 11, parter. zdw 77 719

Pokój
umeblowany zaraz do wynajęcia Adres wskazać Kurjer Poznański zdw 76 036

Pokój
dobrze umeblowany inteligentnym panią z utrzymaniem w niemieckiej pani, Wielkie Garbary 21. m. 13. zdw 77 660

Pokój
umeblowany na Kochanowskiego do wynajęcia. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego pod zdw 77 663

Frontowy
jedno — dwuosobowy. Grobla 1b m. 8. zdw 77 652

Dwuosobowy
Waly Kościuszki 5, m. 2. zdw 77 698

Umeblowane
2 pokoje z niekrepującym wejściem, bardzo tania od zaraz do wynajęcia. Adres Kurjer Pozn. zdw 77 7

Pokój
frontowy, elektryczność, Łakowa 7 a. m. 13. zdw 77 920

Pokój
zaran. Marsz. Focha 27. m. 7. zdw 77 923

Frontowy
elektryczność, Wierzbicice 24b. m. 14. zdw 77 924

Ogrodowa 2
mieszkanie 11. pokój. zdw 77 892

Podgórna
2a. III. prawo utrzymania - bez zdw 77 894

Umeblowany
telefon bardzo tanio. Stroma 27. m. 9. zdw 77 845

12 SZUKA POKOJU

Małżeństwo
szuka pokoju z klatki schodowej z użytkowaniem kuchni bez pościeli. Oferty Kurjer Poznański zdw 77 701

Pokoju
próżnego od gospodarza. poszukuje samotny pan, czynsz regularny. Oferty Kurjer Poznański zdw 77 742

Próżnego
poszukuje pani; cene. Oferty Kurjer Poznański zdw 77 748

Urządnic
kolejowy, bezdzietny, poszukuje próżnego używaniem kuchni. Oferty Kurjer Poznański zdw 77 718

Małżeństwo
poszukuje pokoju do 25. Oferty Kurjer Poznański zdw 77 834

Pani
zamieszkała poszukuje pokoju z utrzymaniem u osoby, gdzie mogłyby wycieczki. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 77 880

Pokoju
umeblowanego całkowicie utrzymanie dla gimnazjalisty, blisko gimnazjum Czajkowskiego ul. Miłna, od września. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 77 884

Przyjezdny
poszukuje 1-2 pokoi stoncznych jasnych, spokojnym domu, okolicy kulturalnej utrzymaniem. Oferty podaniem ceny Kurjer Poznański zdw 77 895

13 LOKALE

Skład
wynajmie gospodarz. Długa 3. m. 9. dw 595

Ubikacji
w pobliżu Poznania, sklep, parter i pierwsze piętro lub też poddasze około 300 metrów poszukuje się. Zgłoszenia pod 3460 do Biura Ogłoszeń „Kosmos”. Zwierzyńska 6. nzw 4350

14 DZIERŻAWY

Dzierżawa
90 morg pszenno-buraczana, zabudowania dobre, dom 5 pokoi, inwentarz żywy, martwy kompletny objęcie 5.000 zł. Petz, Poznań, Grobla 22. zdw 77 737

TEATRY

Teatr Polski: Dziś = „Prawda w winie”.
Wtorek, 12. 7. = „Prawda w winie”.

Teatr Nowy: Dziś = „Opiekuj się Amelią”.
Wtorek, 12. 7. = „Opiekuj się Amelią”.
Środa, 13. 7. = „Opiekuj się Amelią”.

Teatr Letni (Plac Nowomiejski 5, tel. 29-08): Dziś i codziennie „Teść szaleje”.
Ceny od 50 gr. do 2 zł.

DZISIAJ W KINIE

Apollo: „Upiór Paryża”.
Aurora: „Upiory Cyrku i Polowanie na ludzi”.
Colosseum: I. Walka Tytana. II. Bogini Pokus.
Corso: „Goniec Napoleona” oraz „Rozwiedzmy się”.
Metropolis: Dziś = „24 godziny”.

Muza: „Ci, którym kochać nie wolno”.
Odeon: Nie odchódz odemnie.
Orzeł: „Niewidzialna ręka” i „Tam, gdzie pieprz rośnie”.
Renaissance: „Kłamiesz kobieto” i „Djabelek”.
Roxy: Pat i Patachon.
Slinks: „Romans Królowej Piękności”.
Słońce: „Bohater z Zachodu”.
Tęcza: „Dzikuska”.
Wilsona: Kobiety nie do małżeństwa.

15 LETNISKA I UZDROWISKA

Letnisko
we dworze, kuchnia smaczna, jezioro 4 zł. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 77 626

W górskiej
leśnej okolicy, majdzie każdy idealny odpoczynek doskonały wikt., miłe towarzystwo, tennisa, radio, kąpiel, wycieczki koniami itd. 5 zł. dziennie. — Wycieczki dla chrześcijan. — Dwór Strwiążyk-Ustrzyki (Małopolska). zdw 77 091

Pani
na wakacje
Krościenko - Pieniny
przyjmie kulturalną rodzinę, doskonale utrzymanie 90 miesięcznie. Adres wskaże Kurjer Pozn. zdw 77 672

Letnisko
Murwana Goślina fotw, próbowo, 20 km od Poznania uroczyste położenie, las, woda, dobra kuchnia dziennie 4 zł. zdw 77 694

Poszukuje
na 4 tygodnie letniska dla dwójki dzieci wieku 10 lat. Dobra opieka konieczna. Podanie warunków do Kurjera Poznańskiego zdw 77 863

Iwonice Zdrój
We willach Lutnia, Zaczęto, Zalesie, czterogodniowy pobyt, mieszkanie, światło i usługa, pierwszorzędnym utrzymanie pod dozorem Dyrekcji, cztery razy dziennie, taksa kuracyjna, ordynacja lekarska przy wolnym wyborze lekarzy, ordynujących w Zakładzie, kąpiele mineralne stono-jodowe przyjazd i odjazd autobusem zakładowym do stacji Iwonice z ryczałtowa opłata od pierwszej osoby zł 328. — od każdej dalszej po zł 226. — Zgłoszenia w Dyrekcji Zakładu Zdrojowego w Iwonicy. dw 610

Letnisko — dwór
nowoczesne wygodny, obfity, zdrowa kuchnia, cieniasty park, plac tenisowy, zdrowa, leśnista okolicą, 1 1/2 km. od dworca, 5 zł. dziennie od osoby. — Kosmowo, p. Zydowo pow. Gniezno. zdw 77 873

16 OSOBISTE

Unieważnienie wksli
Przestrzegam przed przynajmowaniem wksli wydanych p. Skowrońskiemu zamieszkał w Poznaniu Nad Bogdanka 9 płatnych dnia 1. 8.; 1. 9.; 1. 10.; 1. 11.; 1. 12. 32 i 1. 1. 1. 2.; 1. 3.; 1. 4. 32 a 100 zł. które nie będą przezemnie wykupione ponieważ p. Skowroński nie wypełnił warunków dotrzymania umowy. Leon Kubaczyk, Poznań, Asnyka 5. zdw 77 669

Unieważniam
weksel bez daty płatności, wystawiony przez Józefa i Stanisława Kubiaków panu Kowalskiemu, Józefa Kubiakówna. zdw 77 746

Panna
Jutka Bron. Ino. Sprawa posady aktualna. Proszę podać adres do Kurjera Poznańskiego zdw 77 850

Obełgę
rzucaną na teściów i meza cotam i przetrząsam. Z. Kereł, z domu Modzelewicz, Pamiątkowa 7. zdw 77 822

Urzędniczką
prywatna szuka na sierpień na wyjazd towarzystwa, najchętniej pani wesołej i oszczędnej, każda na swój koszt. Oferty najchętniej z fotografią, która zwrócić do Kurjera Pozn. jw 1061

21 ZGUBY

Zgubiono
wczoraj rano pomiędzy Swarzędzem Kostrzynem teke, Uczciwego znalazcę proszę zwrócić za wynagrodzeniem wskaże Kurjer Poznański zdw 77 567

Dnia
10. 7. 32 przedpołudniem o godz. 9. zgubiono we Wiraoh portfel zaw. wykaz osobisty, kartę inwalidową kartę Urzędu Pośred. Pracy książeczke wojskowa i wszelkie inne dokumenty osobiste opiekujące na nazwisko Kujawa Józef, Poznań, Górczyna, Bosa 38. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot pod powyższym adresem. zdw 77 902

22 ROZMAITE

Kuracja
mielowa, Karwowskiego 22, II, wprost za rynkiem Łazarskim. zdw 75 049

Książdz
zastąpi konfratra w pracy parafii przez cały sierpień. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdw 75 534

Dziecko
na wychowanie przyjmie, dobra opieka, ogród. Oferty z warunkami Kurjer Poznański zdw 76 825

Krawcowa
szyje szybko tanio, Ogrodowa 4, parter prawo. zdw 77 739

Krawcowa
szyje elegancko tanio w dom i poza dom. Kramarska 23, mieszkanie 9. zdw 77 777

Amatorzy
amatorki potrzebni do zespołu dramatycznego. Szczegółowe oferty Kurjer Poznański zdw 77 755

Specjalista
żaluzji, markizów oraz wszelkie naprawy, Kazimierz Liebig, — Chwałiszewo 39. zdw 77 667

1,90
powleczenie na poduszke strojne od 2,90, z falbaną od 4,25, Jasiak strojny od 1,50 powleczenie na pościel od 5,90 podcięcie gładkie od 7,90, strojne od 8,90, prześciełanie od 2,90 — kuchnie kuchenne gotowe od 48 gr. wafelowy biały od 55 gr. białe adamaszkowe od 85 gr. frotę od 95 gr. Na życzenie wykonuje wszelkie zamówienia w krótkim czasie. Specjalność: wyprawy poleca Fabryka bielizny J. Schubert, ul. Wrocławska 3. Uwaga: Garnitur pościelowy na 2 łóżka (2 poduszki strojne jedwabiem przerabiane 2 poduszki gładkie i 2 pościelce) razem tylko 26 złotych. Pw 18 610-24,8

23 OŻENKI

Urządnic
lat 31, na stałej posadzie samorządowej pozna panna w celu matrymonialnym zamożnego domu do lat 25. Posag 10 000 do 12 000 złotych pożądana, Łaskawe oferty możliwe z fotografią, która się zwraca do Kurjera Poznańskiego zdw 77 692

Pani
lat 35, przystojna, wysoka, szuka pana do lat 50 do matrymonialnym celu matrymonialnym. Oferty Kurjer Poznański zdw 77 859

Przystojną
pannę z dobrego domu do lat 28, wzrostu wyższego, pragnie poznać w celu matrymonialnym. Kawaler, wiek średni, rodziny ziemiańskiej właściciel kamienic, — Łaskawe zgłoszenia nianonimowo do Kurjera Poznańskiego zdw 77 846. Ścisła dyskrecja zapewniona.

Ożenie
kuzyna lat 36, bardzo wysokie stanowisko z panną starą za sad posażną, Krynica, poste restante: „Uczciwość zaraz”. zdw 77 939

Panna
lat 27 z prowincji dobrze sytuowana, szuka pana do lat 60 celem późniejszego zamążpójścia. Oferty Kurjer Poznański zdw 2159

24 NAUKA

Angielskiego
francuskiego, włoskiego, tanio Strzelecka 31, podwórce, wprost II prawo. zdw 76 566

Kto
dopomoże panience finansowo w nauce, później zwrot pieniędzy. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 77 733

25 MUZYKA

Jazzbandzista
wolny. Oferty Kurjer Poznański zdw 77 919

26 ROZRYWKA

Kino „Corso”
Goniec Napoleona, oraz Rozwiedzmy się. zdw 77 763

Kino Roxy
Pat i Patachon. zdw 77 716

Kino „Orzeł”
„Niewidzialna ręka” Joe Bonomo i „Tam, gdzie pieprz rośnie” Harold Yord. zdw 77 792

Kino Aurora
Upiory Cyrku i Polowanie na ludzi. zdw 77 782

Kino Wilsona
Kobiety nie do małżeństwa, Jean Crawford, Nils Asther. zdw 77 698

27 SZUKA PRACY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych

Pomocnik
fryzjerski siła pierwszorzędną, — szybka, poszukuje posady. Łaskawe oferty Kurjer Poznański zdw 77 004

Dziewczyna
z dobrymi świadectwami i samodzielnie gotowaniem poszukuje posady do wszystkiego od 15. — Oferty Kurjer Poznański zdw 77 728

Aptekarski
pomocnik student farmacji z długoletnią praktyką obznajmiony z czynnością wielkomięską (3 letnia praktyka w jednej z największych aptek warszawskich) jak również z czynnością prowadzenia (samodzielne przez 2 lata prowadzenie apteki wiejskiej). — poszukuje na okres wakacyjny zastępstwa w aptece. Zgłoszenia proszę kierować pod adresem: P. Morkowski, Kleczew, pow. Konin dla St. Wenera. zdw 76 941

Tylko zastępstwa
poszukuje biuralistka na lipiec, sierpień, osm lat praktyki maszyn. Oferty Kurjer Poznański zdw 77 294

Sierota
poszukuje posady do wszystkiego dobre świadectwa. Oferty Kurjer Poznański zdw 77 707

Rolnik
kawaler trzydziestoletni z długoletnią praktyką, dobrane polecony, szuka posady urzędniczą gospodarczego od 1 września. Oferty Kurjer Poznański zdw 76 960

Nauczyciel
poszukuje posady przywatnej. — Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 77 628

Dziewczyna
starsza, uczciwa, z własną pościelą, znająca prace domowe, poszukuje posady z gotowaniem do bezdzietnego małżeństwa. Łaskawe oferty Kurjer Poznański zdw 77 927

Nauczycielka dom.
pozwolenia rządowe zakres 3-5 klas gimn., muzyka, Referencje z nadleśnictwa. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 77 682

Ekspedjentka
początkująca w składzie piekarni, poszukuje posady za małym wynagrodzeniem. Oferty Kurjer Poznański zdw 77 709

Zaufana
dobrze polecona osoba zajmie się gospodarstwem, dziećmi, cały dzień. Oferty Kurjer Poznański zdw 77 703

Aptekarz dypl.
rutynowany z 16-letnią praktyką przyjmie zastępstwo szefa w apteczki, apteka, 1-a referencje. Zgłoszenia Łaskawe do Kurjera Poznańskiego zdw 76 220

Administrację
kamienicy przyjmie budowniczy doświadczony w sprawach mieszkaniowych jedne zajęcia, poważne referencje. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 77 552

Chłopiec
szuka posady do posyłek. Oferty Kurjer Poznański zdw 77 747

Dziewczyna
poszukuje posady od 15 do wszystkiego. Oferty Kurjer Poznański zdw 77 754

Pani
z dobrej rodziny poszukuje posady z utrzymaniem jako uczennica do składu piekarskiego lub kolonialnego. Oferty Kurjer Poznański zdw 77 767

Młodsza
dziewczyna z dobrymi świadectwami poszukuje posady z gotowaniem w domu. Oferty Kurjer Poznański zdw 77 768

Rutynowana
ksiązkowa - bilansistka, biegła we wszelkich systemach i pracach biurowych, prawie handlowym i socjalnym, specjalistka w bankowości i rolnictwie przyjmie zaraz zajęcia okresowe lub stałe. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 77 714

Służąca
dobrze, samodzielnie gotująca, szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zdw 77 770

Mydlarz
specjalista w wszelkich wyrobach mydlarskich i poszukach szuka odpowiedniej posady. Oferty Kraków, Lubomirskiego 51, J. Bawolski. zdw 77 819

Sierota
lat 17 poszukuje posady do lekkich prac domowych oraz pomocy w składzie albo do dzieci. Oferty Kurjer Poznański zdw 77 738

Pani
lat 20 poszukuje posady piekarni lub cukierni. Oferty Kurjer Poznański zdw 77 740

Panna
inteligentna sympatyczna lat 24, przyjmie posadę jako zarządczyni od 15. 7. Oferty Kurjer Pozn. zdw 77 811

Dziewczyna
uczciwa, pracowita z dobrym gotowaniem, znająca zaprawę konfitur ze samodzielnie gotowaniem przyjmie posadę do wszystkiego od 15. 7. 32. Oferty do Kurjera Poznańskiego zdw 77 809

Posługaczka
tania, uczciwa szuka posady. — Oferty Kurjer Poznański zdw 77 723

Fryzjerka
przyjmie posadę u pani, okolica obojętna za dowolnym wynagrodzeniem, Poznań ul. Andrzejewskiego 12, m. 3. zdw 77 727

Maszynistka
ksiązkowa poszukuje posady, małe wynagrodzenie. Oferty Kurjer Pozn. zdw 77 888

Dziewczyna
uczciwa, spokojna z dobrymi świadectwami przyjmie posadę. Oferty Kurjer Poznański zdw 77 847

Czeladnik piekarski
piecowy szuka pracy za małym wynagrodzeniem. Oferty Kurjer Poznański zdw 77 897

Sierota
z dobrymi świadectwami poszukuje od 15. 7. jakiegokolwiek posady do wszystkiego. Oferty Kurjer Poznański zdw 77 908

Pracznica
panna, lat 30 pierwsza. Szmarzewskiego 36, m. 16. zdw 77 909

Pani
lat 17 z prowincji poszukuje posady do dzieci i do lekkich prac domowych. Oferty Kurjer Pozn. zdw 77 916

Służąca
z gotowaniem poszukuje posady do wszystkiego. Oferty Kurjer Poznański zdw 77 732

Służąca
z dobrymi świadectwami z gotowaniem i do wszystkiego poszukuje posady od 15. 7. 32. Oferty do Kurjera Poznańskiego zdw 77 897

Posługaczka
z dobrymi świadectwami, gotowaniem i do wszystkiego poszukuje posady od 15. 7. 32. Oferty do Kurjera Poznańskiego zdw 77 868

Pani
16 lat, uczciwa, poszukuje jakiegokolwiek posady. Oferty Kurjer Poznański zdw 77 861

Krawcowa
z dobrym krojem poszukuje posady zaraz. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 77 858

Dziewczyna
uczciwa, czysta z gotowaniem do wszelkich prac szuka posady. Of. Kurjer Poznański zdw 77 854

Dziewczyna
młodsza poszukuje posady. Oferty Kurjer Poznański zdw 77 851

Młodsza
dziewczyna poszukuje posady za pokojki. Oferty Kurjer Poznański zdw 77 852

Krawcowa
poszukuje pracy poza dom. Poczta 3. m. 9. zdw 77 823

Dziewczyna
starsza, uczciwa, spokojna, religijna, bez rodziny przyjmie posadę z gotowaniem w mniejszym domu. Oferty Kurjer Poznański zdw 77 825

Osoba
niezależna z językiem niemieckim, częściowo francuskim, muzyka, znajomością gospodarstwa domowego, oraz z sprawami biurowymi szuka posady najchętniej w centrum miasta zaraz lub od 15. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdw 77 830

Dziewczyna
wiejska poszukuje posady do wszelkiej pracy 15. Oferty Kurjer Poznański zdw 77 833

Dziewczyna
z dobrymi świadectwami namiętna, szyci, gotować, chować niemowlęcia, kochająca dzieci, poszukuje posady najchętniej w centrum miasta zaraz lub od 15. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 77 837

Szukam
prania lub posługi na 3 lub 4 dni w tygodniu. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdw 77 838

Dziewczyna
uczciwa, czysta, z gotowaniem z dobrymi świadectwami poszukuje posady od 15. lub zaraz. Oferty Kurjer Poznański zdw 77 839

Dziewczyna
uczciwa, czysta, z gotowaniem, z dobrymi świadectwami poszukuje posady od 15. lub zaraz. Oferty Kurjer Poznański zdw 77 842

Książkowa - biuralistka
poszukuje posady zaraz w biurze składzie, lub też mogłaby zastąpić panią i zająć się dziećmi. — Łaskawe zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 77 877

Służący
kawaler w większych domach, dobre świadectwa i polecenia szuka posady od 1 sierpnia, lub później. Łaskawe zgłoszenia Kurjer Pozn. zdw 77 833

28 WOLNE MIEJSCA

Poszukuje
pomocnika piekarskiego z kancją 200 zł. Posada stała. Zgłoszenia piśmienne: Martynski, K. Kotoszyn Kaliska 17 zdw 77 678

Skromna
panienka do krawiectwa mieszkowego pod reke zaraz. Marcinkowskiego 28, III. 9. zdw 77 791

Fryzjerka
zatrza. Poznańska 22. zdw 77 785

Służąca
z dobrem gotowaniem do wszelkich prac domowych potrzebna 15. 7. Podanie pensji, wieku, odpis świadectw. Restauracja Dworcowa, Wieluń. zdw 77 938

Wydarczyła się u nas nadzwyczajna rzecz — „stary” dostał posadę po jednorazowym ogłoszeniu w „Kurjerze Poznańskim”!

Do
mej drożerji i akładu kolonialnego poszukuje od 15 lipca ucznia z odpowiednim wykształceniem szkolnym. F. B. Deutsch, Wronki. zdw 77 876

Aptekarski
pomocnik zaraz potrzebny. Złożenie warunki przyjmuje Apteka, Nowe (Pomorze). zdw 77 879

Ekspedjentka
inteligentna i sumienna z świadectwami do restauracji, zajmie się kuchnią potrzebną zaraz. Restauracja, Piotra Wawrzyńskiego 13. zdw 77 921

Książkowy
młodszy potrzebny do Spółdzielni Rolniczo-Handlowej na prowincji. Zgłoszenia wraz z odpisami świadectw do Kurjera Poznańskiego pod dw 611

Starsza
uczciwa służąca z gotowaniem do prac domowych potrzebna od 15. 7. Wielkie Garbary 23, I. m. 6 zdw 77 816

Panna
Wielkop. intel. skromna, w retr. na potrzebna na wieś do 3 chłopców z szyciem i własną pościelą (pow. gostyński). Zgłoszenia z odp. świadectw pod lat i pretensji i fotografią do Kurjera Poznańskiego zdw 77 712

Pani
młodsza z porządnej rodziny, uczciwa, do lekkich prac domowych. Zgłoszenia z odpisami świadectw Kurjer Pozn. zdw 77 592

Pielęgniarki
do noworodka, doświadczonej li tylko dobre świadectwa, wiek 30 do 35 na wieś, koniec września lub 1 października poszukuje. Zgłosz. Kurjer Poznański zdw 77 216

Apteka
w Mroczku pod Bydgoszczą poszukuje od 1. IX. 32 magistrow młodsza, władająca językiem niemieckim. Oferty tylko z podaniem warunków Kurjer Poznański dw 589

Piekarz - cukiernik
tylko pierwszorzędną siła potrzebna. Zgłoszenia z odpisem świadectw. Michałska, Środa. zdw 77 670

Potrzebna
zatrza książkowa znająca stenografię i pisanie maszyną. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 77 675

Cholewkarz
samodzielny potrzebny od zaraz Zgłoszenia St. Wyszyński, Św. Marcin 57. zdw 77 710

Amatorzy
amatorki potrzebni do zespołu dramatycznego. Szczegółowe oferty Kurjer Poznański zdw 77 588

Pielęgniarka
doświadczona, skromnych wymagań potrzebna na Pomorze do niemowlęcia. Zyciorys, fotografie odpisy świadectw do Kurjera Poznańskiego zdw 77 844